ŚWIATŁO DLA TYCH, KTÓRZY SIEDZĄ W CIEMNOŚCI.

Inaczej mówiąc,
Rozprawa na temat Jezusa Chrystusa:
że podjął się wiecznego odkupienia grzeszników;
jak zabrał się do tego dzieła; z niezaprzeczalnymi dowodami, że tego dokonał.
Odpowiedzenie na obiekcje.

„Chrystus odkupił nas z przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem.” (Gal 3:13)
1674r.

John Bunyan

Spis Treści

1. List Autora do czytelnika……3
2. Światło dla tych, którzy siedzą w ciemności……..5
3. Obserwacja pierwsza. We wszystkich wiekach, Bóg dawał swemu ludowi obietnicę, a więc podstawę do wierzenia, że pewnego dnia pośle im Zbawiciela……
…….7
4. Obserwacja druga. Gdy pan Jezus przyszedł na świat, to wtedy spełniła się obietnica Boża, że Bóg pośle nam pewnego dnia Zbawiciela.…….12
5. Jak Pan Jezus Chrystus zabrał się do dzieła naszego odkupienia?…….20
6. Dalsze udowodnienie tej prawdy……32
7. Obiekcje przeciw tej doktrynie…….36
8. Dodatkowe wersety udowadniające tę doktrynę.…….41
9. Kilka dalszych oznak udowadniających omawianą doktrynę, to znaczy, że Pan Jezus Chrystus, przez to co dokonał, zapłacił Bogu pełną cenę za dusze grzeszników, i uzyskał dla nich wieczne odkupienie.……..42
10. Zastosowanie niniejszej doktryny…….67

1. List Autora do Czytelnika,

Drogi Czytelniku,

Wielką troską apostoła Pawła, było głoszenie ewangelii w jej prostocie, ponieważ w takiej formie jest ona mocą Bożą ku zbawieniu, każdego kto wierzy. A jeśli jego troską było, aby przekazywać tak ją ludziom, to naszym zadaniem jest troszczenie się o zachowywanie jej w takiej czystej prostej postaci, z powodu skłonności ludzkiego umysłu do dodawania do niej, nawet przez wierzących, różnych dodatków. Gdyż, nie wspominając już zamysłów piekła i chytrej przebiegłości niektórych ludzi, którzy czają się, aby zwieść o ile można także wybranych, ludzie z natury są tępi słuchając ewangelii, a jeszcze bardziej w przyjmowaniu i trzymaniu się jej w jej prostocie. Wiele złych imaginacji i pysznych myśli powstaje w umyśle z powodu niewiary i ciemności duchowej panującej w człowieku, które podnoszą się przeciwko poznaniu Boga i posłuszeństwu Jezusowi Chrystusowi. Z tego względu ludzie mają wiele trudności, aby czynić całą wolę Bożą. I gdyby nie byli objęci przedwieczną miłością wyboru Bożego, przez którą otrzymują życie oraz gdyby nie byli pobłogosławieni zbawczą łaską, która oświeca ich dusze i podtrzymuje ich wiarę i nadzieję, to nie tylko byliby dręczeni i atakowani przez własne zepsucie, ale i tak jak inni zostaliby pokonani przez starą naturę.

Jak łatwą jest rzeczą dla wyznawców chrześcijaństwa odpadnięcie od wiedzy, którą mają o chwalebnej ewangelii błogosławionego Boga, i zwrócenie się ku baśniom, duchom zwodniczym i doktrynom demonicznym przez upojenie się zwiedzeniami i czarami fałszywych kaznodziei.

Odchodzenie takich wyznawców chrześcijaństwa od ewangelii powstaje, **1.** Albo z nieposiadania wiedzy, albo jeśli posiadają prawdziwą wiedzę o Panu Jezusie Chrystusie, to z nie zachowania jej w czystości. **2.** Albo z niewierzenia w prawdziwe przyczyny przyjścia na świat Pana Jezusa Chrystusa i w dzieło, które dokonał i w jego cierpienie. Z jednej lub z obu tych przyczyn naraz niektórzy wyznawcy chrześcijaństwa giną na wieki. Ponieważ jeśli nie posiadają, albo nie zachowują wiedzy o Chrystusie, który może ich zbawić, to będzie brakować im TEGO w którego jeśli nie uwierzą to będą musieli zginąć w swoich grzechach; ponadto, jeśli nie będą znali przyczyny Jego przyjścia, doskonałego wypełniania prawa oraz cierpienia to pozostaną w tym samym nieszczęsnym stanie.

Istnieją wyznawcy chrześcijaństwa, którzy posiadali trochę wiedzy o tych rzeczach, a jednak ją stracili, a stało się to na skutek, tego że utracili najpierw wiedzę na temat siebie samych i swoich grzechów. Nie uważają siebie za nieszczęsnych grzeszników za jakich ma ich Pismo, ani nie uważają swoich grzechów za tak ohydne za jakie uważa je Prawo Boże. Z tego powodu, albo wracają jak pies do swoich wymiocin, albo lgną do swej skalanej, ułomnej cielesnej sprawiedliwości, i tak stają się czyści w swoich własnych oczach, a jednak nie obmyci przez krew Pana Jezusa Chrystusa ze swojego duchowego brudu.

Gdyż osoba i dzieło Pana Jezusa Chrystusa są cenne tylko dla tych, którzy nabywają i zachowują prawdziwą wiedzę o sobie i o należnej zapłacie za grzechy, grożącej im ze strony prawa. Tacy ludzie są opuszczeni przez wszystkich i i wyzuci ze wszystkiego; dlatego chwytają się skały zbawienia a nie schronienia. Grzesznik, który wie, że jest bezsilny wobec grzechu przyjmuje Chrystusa z radością.

A ponieważ nie osiągnięcie celu w tej wielkiej prawdzie jest najbardziej niebezpiecznym i potępiającym duszę chybieniem celu, dlatego wyznawcy chrześcijaństwa tym bardziej powinni obawiać się zboczenia z drogi zbawienia. Człowiek, który odrzuca prawdziwą wiedzę o osobie Pana Jezusa, i przyczynach, jego życia i cierpienia na tym doczesnym świecie, obiera drogę bycia winnym tego przestępstwa, które nie zostanie oczyszczone ofiarą na wieki; tego śmiertelnego grzechu, który nie będzie w ogóle odpuszczony; a osobę, która popełniła ten grzech nie oczekuje nic innego jak tylko straszliwy sąd Boży i ogniste oburzenie, które strawi przeciwników Bożych.

Dla tych, którzy nie popełnili tego grzechu i dla tych, którzy są w niebezpieczeństwie jego popełnienia, ale jeszcze nie poginęli w nim, napisałem niniejszą małą książeczkę w której

obszernie, aczkolwiek w niewielu słowach przedstawiłem doktrynę o osobie, uczynkach i cierpieniu Chrystusa i ich prawdziwej przyczynie, zbijając także obiekcje, które przebiegłe dzieci ciemności wymyśliły przeciwko tym prawdom.

W moim opisie użyłem bardziej prostego i jasnego języka, ponieważ w naszych czasach grzech przeciw Duchowi Świętemu jest bardziej powszechny, a droga prowadząca do niego jest bardziej upiększona rzekomymi prawdami i namiastkami prawdy, niż w poprzednich czasach. Mogę powiedzieć o drodze prowadzącej do tego grzechu, iż jest taką jaką kiedyś była droga do Jerozolimy usiana gałązkami i płaszczami a niektórzy ludzie znajdujący się koło tej drogi wołają pewnego rodzaju ,,Hosanna" dla tych, którzy idą tę drogą do piekła. O te wiarygodne pozory, wspaniałe nazwy, udawana świętość, przesadnie skromne zachowanie, połączone z potępiającą obłudą, które towarzyszą osobom, które opuściły Pana Jezusa, które wzgardziły jego osobą, podeptały Go i które uznały, krew przymierza, którą został uświęcony jako rzecz nieświętą. Sami ukrzyżowali Go ponownie, i sądzą, że mogą pójść do Nieba bez niego; ba, udają, że Go miłują, gdy tak naprawdę Go nienawidzą; udają, że posiadają Go, podczas gdy tak naprawdę odrzucili Go; udają, że mu ufają, podczas gdy tak naprawdę buntują się przeciw temu co podjął uczynić się dla świata.

Czytelniku, niech mi będzie wolno prosić cię, abyś wysłuchał mnie cierpliwie, przeczytał moje dzieło, rozważył jego treść i osądził. Przedstawiłem tobie to co otrzymałem od Boga; a święci ludzie Boży, którzy mówili z natchnienia Ducha Świętego poświadczają moim słowom. Pewnie powiesz mi, że wszyscy tak mówią. Na co odpowiadam ci, ,,Wysłuchaj mnie do końca, sprawdź wszystko z Biblią i nie przyjmuj nic ode mnie jeśli stwierdzisz, że zboczyłem z dróg prawdy."

Powtarzam jeszcze raz ,,Przyjmij moją doktrynę; zaklinam cię w imię Chrystusa, przyjmij ją; ponieważ wiem, że jest ona drogą zbawienia." Oddałem moją własną duszę tej doktrynie z zadowoleniem; i gdyby wszystkie dusze całego świata były moje, to dzięki łasce Bożej oddał bym je pod działanie tej doktryny również. Nie napisałem mojej doktryny pochopnie, nie pożyczyłem jej z biblioteki i nie oglądam się na doktryny ludzkie, ale odkryłem ją w Piśmie Świętym, pomiędzy innymi Bożymi prawdami.

Uważam, że spełniłem swój obowiązek, gdy napomniałem cię, drogi czytelniku, abyś modlił się i zwracał uwagę na Słowo Boże objawione w Piśmie Świętym. Niech sam Pan Jezus Chrystus udzieli ci światła i życia przez wiarę w Niego, a któremu wraz z Ojcem i dobrym Duchem łaski niech będzie chwała i panowanie teraz i na zawsze. Amen.

John Bunyan.

2. ŚWIATŁO DLA TYCH, KTÓRZY SIEDZĄ W CIEMNOŚCI.

„Z jego potomstwa, zgodnie z obietnicą, Bóg wzbudził Izraelowi Zbawiciela, Jezusa" (Dz 13:23 UBG).

Powyższe słowa są częścią kazania, które apostoł Paweł głosił ludziom mieszkającym w Antiochii Pizydyjskiej, w której mieszkało również wielu Żydów. Paweł rozpoczął swoje kazanie od słów: ,,Mężowie Izraelici i wy, którzy boicie się Boga, słuchajcie" (Dz 13:16 UBG); przez które przygotował ich umysły do słuchania; a następnie podał szczegółową relację Bożego szczególnego postępowania względem Jego ludu Izraela, od czasów wyjścia z Egiptu do czasów króla Dawida, o którym powiedział, że był synem Jessego, że Bóg wzbudził go w miłosierdziu i dał świadectwo o nim, że był człowiekiem według Bożego serca i że wypełni on całą Bożą wolę (Dz 13:22 UBG),

A to powiedział, Paweł, celowo, aby spowodować, by pilniej słuchali, oraz dlatego, że dobrze wiedzieli, że Bóg obiecał, iż Mesjasz będzie pochodził z lędźwi króla Dawida.

Skupiwszy ich uwagę, Paweł przedstawił im nowinę, że Mesjasz już przyszedł, i że obietnica, że Zbawiciel narodzi się Izraelowi rzeczywiście spełniła się. ,,Z jego potomstwa, zgodnie z obietnicą, Bóg wzbudził Izraelowi Zbawiciela, Jezusa" (Dz 13:23 UBG).

W swoim twierdzeniu Paweł dowodzi: **1)** Że obietnica iż Mesjasz będzie pochodził z linii Dawida spełniła się bo powiedział ,,Z jego potomstwa." **2)** Że czas wypełnienia się obietnicy nadszedł i Zbawiciel objawił się, bo powiedział ,,Bóg wzbudził Izraelowi Zbawiciela," **3)** Że Jezus z Nazaretu, syn Józefa jest obiecanym Zbawicielem. ,,Bóg wzbudził Izraelowi Zbawiciela, Jezusa."

Z powyższych rzeczy możemy zbadać, aby wyjaśnić znaczenie powyższych słów; **po pierwsze,** kim jest ten Jezus? **Po drugie,** co oznaczało dla tego Jezusa pochodzenie z potomstwa Dawida? **Po trzecie,** co oznaczało dla Jezusa pochodzenie z potomstwa tego człowieka według obietnicy? I, **po czwarte,** co oznaczało dla tego Jezusa bycie wzbudzonym dla Izraela? Odpowiedzi na te pytania rzucą nam światło na to, co będzie mówione potem.

Pytanie pierwsze. Kim jest ten Jezus?

Jest Bogiem, i był istotą osobową przed wszystkimi wiekami; nie zaistniał dopiero wtedy, gdy przyszedł na ten świat. Jest naturalnym Synem Bożym, Wiecznym Synem Jego miłości. ,,Bóg posłał swego Syna," (Gal 4:4 UBG). Był Synem Boga zanim został w ogóle objawiony. ,,Jakie jest jego imię? A jakie jest imię jego Syna? Czy wiesz?" (Przys 30:4; Ezech 21:10 UBG). Jego pokolenie jest przedwieczne, takie którego nie zna ani człowiek, ani anioł (Iz 53:8 UBG)). Był radością swego Ojca zanim stworzył góry czy pagórki. Podczas gdy jeszcze nie uczynił ziemi i pól, ani początku prochu okręgu ziemskiego, wszystkie rzeczy zostały stworzone przez niego, a bez niego nic nie powstało co powstało; a on jest przed wszystkimi rzeczami i przez niego wszystkie rzeczy istnieją. I to właśnie z nim Bóg Ojciec konsultował się, gdy zamierzał stworzyć człowieka, pomieszać języki ludzi, gdy ludzie budowali wieżę Babel, i gdy wysyłał Izajasza, aby zatwardzić serca Izraela (Przys 8:26; Jan 1:3; Heb 1:2-3; Kol 1:17; Rdz 1:26; 11:7; Iz 6:8 UBG). Oto jaką osobą jest Jezus przedstawiony w powyższych wersetach. Poza tym, Jezus świadczy o sobie, że przyszedł od Ojca; i że posiadał chwałę u Niego zanim świat powstał. ,,Cóż dopiero, gdybyście ujrzeli Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?" (Jan 6:62; 16:28; 17:5 UBG).

Pytanie drugie. Co oznaczało dla tego Jezusa pochodzenie z potomstwa Dawida?

Pochodzenie z potomstwa Dawida oznacza pochodzenie z lędźwi Dawida i z jego rodu według ciała; dlatego jak Jezus jest Bogiem Dawida, tak i jest jego Synem, korzeniem i potomkiem Dawida. Sam Pan Jezus to przyznaje, gdy powiada: ,,Ja jestem korzeniem" czyli Bogiem, ,,i potomkiem", czyli Synem, ,,Dawida, jasną gwiazdą poranną" (Obj 22:16 UBG). To jest rzeczywiście wielka tajemnica, tajemnica pobożności. ,,Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, to jakże może być jego Synem?" (Mat 22:45; Łuk 2:4; Rzym 1:3; 2 Tym 2:8 UBG). I dlatego Pismo mówi o Panu Jezusie, że jest ,,cudowny," ponieważ jest zarówno Bogiem jak i człowiekiem w jednej osobie. ,,Dziecko bowiem narodziło się nam, syn został nam dany. Na jego ramieniu spocznie władza, a nazwą go imieniem: Cudowny," (Iz 9:6 UBG). Rzeczywiście Cudowny. Cudowny Bóg, Cudowny człowiek, Cudowny Bóg-człowiek, Cudowny Jezus i Zbawiciel. Posiada On cudowną miłość, poniósł cudowne cierpienia za nasze grzechy, i uzyskał dla **SWOICH** wybranych cudowne zbawienie.

Pytanie trzecie. Co oznaczało dla Jezusa pochodzenie z potomstwa tego człowieka według obietnicy?

Słowo ,,obietnica" czasami oznacza wszystkie obietnice, które Bóg złożył naszym ojcom, od pierwszej do ostatniej; i tak Duch Święty je nazywa, gdy powiada ,,I my głosimy wam dobrą nowinę o obietnicy złożonej ojcom; Że Bóg wypełnił ją wobec nas, ich dzieci" (Dz 13:32-33 UBG). Ale słowo ,,obietnica" które analizujemy w pytaniu trzecim w szczególności dotyczy obietnicy, którą Bóg złożył Dawidowi. Dlatego apostoł Piotr powiada w Piśmie Świętym: ,,Mężowie bracia, mogę swobodnie mówić do was o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec znajduje się u nas aż do dziś. Będąc więc prorokiem i wiedząc, że Bóg zaręczył mu przysięgą, iż z owocu jego bioder, według ciała, wzbudzi Chrystusa i posadzi na jego tronie; Przepowiadał to i mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa" (Dz 2:29-30 UBG).

Pytanie czwarte. Co oznaczało dla tego Jezusa bycie wzbudzonym przez Boga dla Izraela?

W tym pytaniu musimy odpowiedzieć na dwie kwestie. **1**. Kim jest Izrael? **2**. Co oznaczało dla tego Jezusa bycie wzbudzonym dla nich?

1. Kim jest Izrael? Przez słowo ,,Izrael" czasami rozumiemy cały ród Jakuba, naturalne dzieci pochodzące z jego ciała; gdyż te imię mają po nim. Jakub zyskał to imię po zmaganiu się z, i zwycięstwie nad aniołem; i przeszło ono na jego potomstwo według ich pokoleń (Rdz 32 UBG). Ale nie o taki Izrael tu chodzi. Przez „Izrael" w omawianym czwartym pytaniu, musimy rozumieć wszystkich tych, których Bóg obiecał Chrystusowi: ,,To znaczy, że nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo" (Rzym 9:8 UBG), czyli przedwiecznie wybrani Żydzi i poganie. Są oni nazywani ,,Izraelem Bożym," i potomstwem Abrahama, które to Jezus miał na myśli podejmując się dzieła odkupienia człowieka (Gal 6:16; Heb 2:14-16 UBG).

2. Co znaczyło dla Jezusa bycie wzbudzonym dla nich? Słowo ,,wzbudzony" ma różne znaczenie w Piśmie Świętym. **1)** Używane jest ono w znaczeniu ,,być posłanym"; i tak na przykład Pismo mówi, że Bóg wzbudzał Izraelowi sędziów, wybawicieli i proroków, to znaczy posyłał im takich. Podobnie Bóg wzbudził Jezusa, to znaczy, posłał Go im (Sędz 2:16,18; 3:9,15; Amosa 2:11). ,,Bo ja nie mówiłem sam od siebie, ale ten, który mnie posłał, Ojciec, on mi dał nakaz" (Jan 12:49 UBG). **2)** Bycie wzbudzonym sugeruje, że taka osoba jest obdarzona mocą i autorytetem. I tak Bóg wzbudził Dawida, aby był królem nad Izraelem, namaszczając go i obdarowując królewską mocą (1 Sam 16:13; Dz 13:22 UBG). I w ten sposób został wzbudzony Pan Jezus Chrystus i nazwany ,,Rogiem zbawienia." ,,I wzbudził nam róg zbawienia w domu Dawida, swego sługi" (Łuk 1:69 UBG). **3)** Bycie wzbudzonym oznacza również ożywienie i wzmocnienie, aby przeciwstawić się i pokonać wszelkie przeciwności. I tak Pan Jezus został wzbudzony spod panowania grzechu, śmierci, wściekłości świata i piekła, tego dnia, gdy Bóg wskrzesił Go z grobu.

W taki sposób, zatem, został Jezus wzbudzony Izraelowi, to znaczy, że został posłany, upoważniony i wzmocniony, aby dokonać dzieła zbawienia ludzi, i aby je całkowicie ukończyć.

Wyżej wyjaśnione słowa naprowadzają nas na dwie obserwacje. **PO PIERWSZE.** We wszystkich wiekach, Bóg dawał swemu ludowi obietnicę, a więc podstawę do wierzenia, że pewnego dnia pośle im Zbawiciela. **PO DRUGIE.** Gdy Jezus przyszedł na świat, to spełniła się ta Boża obietnica.

3. OBSERWACJA PIERWSZA.

WE WSZYSTKICH WIEKACH, BÓG DAWAŁ SWEMU LUDOWI OBIETNICĘ, A WIĘC PODSTAWĘ DO WIERZENIA, ŻE PEWNEGO DNIA POŚLE IM ZBAWICIELA.

O tym świadczy Zachariasz, gdy został napełniony Duchem Świętym, gdyż mówiąc o Mesjaszu, czyli Zbawicielu powiedział, że Bóg mówił o nim przez usta wszystkich proroków, którzy byli od początku świata, do czego dodam to co powiedział Piotr: ,,Przepowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i inni po nim" (Łuk 1:69-70; Dz 3:24 UBG).

Z powyższych wersetów wynika, że w każdym pokoleniu czy też wieku Bóg dawał swojemu ludowi obietnicę, a więc podstawę do wierzenia i pamiętania, że pewnego dnia pośle im Zbawiciela; gdyż obietnica ta nie była tylko podstawą do wierzenia ale i pamiętania o Zbawicielu. To co Bóg powiedział jest wystarczającą podstawą do wiary, gdyż On jest prawdą i nie może kłamać ani cofać swoją obietnicę. Ale to nie wszystko, należy dodać do tego, że całe Boże serce było zaangażowane w obietnicę posłania nam Zbawiciela.

Na podstawie tej obserwacji zbadam trzy następujące rzeczy. **PO PIERWSZE.** Co to znaczy być Zbawicielem? **PO DRUGIE.** Przez co widać, że Bóg we wszystkich wiekach dawał swemu ludowi obietnicę, że pewnego dnia pośle im Zbawiciela? **PO TRZECIE.** Że to była podstawa do wierzącego pamiętania, że pewnego dnia przyjdzie Zbawiciel.

PO PIERWSZE. Co to znaczy być Zbawicielem?

Po pierwsze. Słowo ,,Zbawiciel" jest łatwe do zrozumienia, gdyż znaczy to samo co Uwalniający, Odkupiciel etc. ,,Zbawiciel, Jezus," oba słowa znaczą to samo, a są zestawione razem, być może, aby pouczyć nas, że osoba wymieniona w tekście nie jest nazywana Jezusem, aby tylko odróżnić go od innych ludzi, (gdyż imiona są nadawane ludziom, aby ich rozróżnić), ale również, i szczególnie po to, aby określić Jego urząd; Jego imię jest Zbawiciel, ponieważ to miało być jego

pracą, urzędem, i jego stanowiskiem na tym świecie. Poza tym, miał On zostać nazwany Jezus ,,On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mat 1:21 UBG).

Po drugie. Słowo ,,Zbawiciel" jest tak szerokim słowem, że posiada w sobie miejsce na wszystkie przedsięwzięcia Chrystusa; gdyż cokolwiek czyni On w swoim pośrednictwie, to czyni to jako Zbawiciel. Pośredniczy pomiędzy Bogiem, a człowiekiem jako Zbawiciel; angażuje się przeciwko grzechowi, diabłu, i piekłu jako Zbawiciel, odniósłszy tryumf nad nimi w swoim ciele także jako Zbawiciel.

Po trzecie. Słowo ,,Zbawiciel", jak już powiedziałem jest jedno ze słowem Odkupiciel, Uwalniający, Godzący, Przynoszący pokój; i chociaż są to różne określenia, to jednak określenie Zbawiciel zawiera je wszystkie w sobie. Odkupując Jezus staje się Zbawicielem, wybawiając też, godząc tak samo i przynosząc pokój również. Ale pominę to teraz, ponieważ zamierzam opowiedzieć o tym więcej w dalszej części niniejszego dzieła.

PO DRUGIE. Przez co widać, że Bóg we wszystkich wiekach dawał swemu ludowi obietnicę, że pewnego dnia pośle im Zbawiciela?

Widać to ewidentnie przez to, że jak tylko człowiek zgrzeszył, Bóg przyszedł do niego z sercem pełnym obietnic i kontynuował ich ponawianie, aż do czasu, gdy obiecany Mesjasz nadszedł.

Po pierwsze. Bóg obiecał Zbawiciela pod określeniem ,,potomstwa kobiety," po tym, gdy nasi pierwsi rodzice zgrzeszyli. Bóg powiedział: ,,I wprowadzę nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem. Ono zrani ci głowę, a ty zranisz mu piętę" (Rdz 3:15 UBG). To miał na myśli apostoł Paweł, gdy powiedział: ,,Lecz, gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety, zrodzonego pod prawem; Aby wykupił tych, którzy byli pod prawem" (Gal 4:4-5 UBG).

Po drugie. Bóg ponowił swoją obietnicę i udzielił ją Abrahamowi, mówiąc mu, że Chrystus będzie jego potomkiem, w następujących słowach: ,,I w twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi" (Rdz 22:18 UBG). Apostoł Paweł wyjaśniając to powiedział: ,,Otóż Abrahamowi i jego potomkowi zostały dane obietnice. Nie mówi: I jego potomkom, jak o wielu, ale jak o jednym: I twemu potomkowi, którym jest Chrystus" (Gal 3:16 UBG).

Po trzecie. Zbawiciel był obiecany w czasach Mojżesza pod nazwą ,,proroka." ,,Wzbudzę im proroka podobnego do ciebie spośród ich braci" (Pwt 18:18 UBG). Apostoł Piotr odniósł to do Chrystusa mówiąc: ,,Mojżesz bowiem powiedział do ojców: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, wasz Bóg, spośród waszych braci. Jego będziecie słuchać we wszystkim, co wam powie" (Dz 3:22 UBG).

Po czwarte. Bóg obiecał Dawidowi Zbawiciela pod nazwą ,,Syna" mówiąc: ,,Ja będę mu ojcem, a on będzie mi synem" (2 Sam 7:14 UBG). Również w liście do Hebrajczyków wyjaśnione jest o Zbawicielu, gdy Bóg mówi o nim: ,,Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem….Ja będę mu Ojcem, a on będzie mi Synem" (Heb 1:5 UBG).

Po piąte. Zbawiciel był obiecany za czasów Uzjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza królów Judy:

1. Pod nazwą ,,latorośl." „W ten dzień latorośl PANA będzie piękna i chwalebna" (Iz 4:2 UBG).

2. Pod wyrażeniem ,,Syn dziewicy." ,,Dlatego sam Pan da wam znak. Oto dziewica pocznie i urodzi syna, i nazwie go Emmanuel." Te słowa ewangelista Mateusz wyjaśnia, że dotyczą Chrystusa. (Iz 7:14; Mat 1:23 UBG).

3. Pod określeniem ,,gałązka." ,,I wyjdzie gałązka z pnia Jessego, a latorośl z jego korzenia wyrośnie. I spocznie na nim Duch PANA." To odpowiada Dawidowi, który był synem Jessego, i Chrystusowi Synowi Dawida (Iz 11:1-2 UBG).

4. Pod nazwą ,,Król." ,,Oto król będzie panował w sprawiedliwości….I ten mężczyzna będzie jak zasłona przed wiatrem i jak schronienie przed burzą; jak strumienie wód w suchym miejscu, jak cień wielkiej skały w spragnionej ziemi" (Iz 32:1-2 UBG).

5. Pod wyrażeniem ,,wybrany sługa." ,,Oto mój sługa, którego wspieram, mój wybrany, którego sobie upodobała moja dusza. Dałem mu swojego Ducha, on przyniesie narodom sąd. Nie

będzie wołał ani się wywyższał, nie będzie słychać jego głosu na ulicy. Trzciny nadłamanej nie złamie, a knota tlącego się nie zagasi" (Iz 42:1-3; Mat 12:17-20 UBG).

6. Pod nazwą: ,,Pan naszą sprawiedliwością." ,,Oto nadchodzą dni, mówi PAN, w których wzbudzę Dawidowi sprawiedliwą Latorośl i będzie panować król, i będzie mu się szczęściło; będzie wykonywał sąd i sprawiedliwość na ziemi. Za jego dni Juda będzie zbawiona, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. A to jest jego imię, którym będą go nazywać: PAN NASZĄ SPRAWIEDLIWOŚCIĄ" (Jer 23:5-6 UBG).

7. Pod nazwą: ,,Dawida i Pasterza." ,,I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który będzie je pasł, mego sługę Dawida. On będzie je pasł i on będzie ich pasterzem. A ja, PAN, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie księciem pośród nich. Ja, PAN, to powiedziałem" (Ezech 34:23-24 UBG).

8. Pod określeniem: ,,Mesjasz", czyli najświętszy Chrystus. ,,A po tych sześćdziesięciu dwóch tygodniach zostanie zabity Mesjasz, lecz nie za siebie" (Dan 9:26 UBG).

9. Pod wyrażeniem: ,,Władca w Izraelu." ,,Ale ty, Betlejem Efrata, choć jesteś najmniejsze wśród tysięcy w Judzie, z ciebie jednak wyjdzie mi ten, który będzie władcą w Izraelu" (Mich 5:2; Mat 2:6 UBG).

10. Pod określeniem: ,,Pożądany przez wszystkie narody." ,,Wstrząsnę wszystkimi narodami i przyjdzie Pożądany przez wszystkie narody. I napełnię ten dom chwałą, mówi PAN zastępów" (Agg 2:7 UBG).

11. Pod nazwą: ,,Sługa-Latorośl." Bo napisano ,,Gdyż oto przywiodę swojego sługę-**LATOROŚL**," oraz ,,Oto mąż, którego Imię brzmi **LATOROŚL**; on wyrośnie ze swego miejsca i zbuduje świątynię PANA….będzie obdarzony chwałą" (Zach 3:8; 6:12-13 UBG).

12. Pod wyrażeniem: ,,Pan i Posłaniec przymierza." ,,Oto posyłam mego posłańca, który przygotuje drogę przed moim obliczem. I nagle przybędzie do swojej świątyni Pan, którego wy szukacie, Posłaniec przymierza, którego wy pragniecie. Oto przyjdzie, mówi PAN zastępów" (Mal 3:1 UBG).

Pisma Starego Testamentu są wypełnione obietnicami o Mesjaszu, który miał nadejść; są to prorocze i archetypowe obietnice; dla wszystkich archetypów i cieni symbolizujących Zbawiciela istnieją odpowiednie obietnice.

Po szóste. Omówiwszy w skrócie prorocze, przejdę teraz do omówienia archetypowych obietnic; gdyż jak Bóg mówił różnymi czasy do naszych ojców, tak i używał różnych sposobów do tego celu; czy to proroctw, czy to opatrzności, czy też archetypów; a wszystkie one wskazywały na Mesjasza (Heb 1.1 UBG). Istniały różne archetypy Zbawiciela. **1**.Czasami byli nimi ludzie. **2**. Czasami zwierzęta. **3**. A czasami inne rzeczy.

1. Zbawiciel był przedstawiany w postaci archetypu człowieka. I tak Adam był typem Chrystusa w wielu rzeczach, a szczególnie w tym, że był głową i ojcem pierwszego świata ludzi. Pismo mówi, że Adam był obrazem tego, który miał przyjść (Rzym 5:14 UBG). Mojżesz, z kolei był typem Chrystusa jako Pośrednika i jako budowniczego przybytku (Heb 3:2-3 UBG). Aaron był typem Chrystusa jako Arcykapłana; podobnie jak wcześniej był nim Melchizedek (Heb 5:4-5; 7:1,21 UBG). Samson był typem Chrystusa w odniesieniu do efektów swojej śmierci; gdyż jak Samson oddał swoje życie, aby uwolnić Izraela z rąk Filistynów; tak Chrystus oddał swoje życie, aby uwolnić nas z grzechu i mocy diabła. Jozue był typem Chrystusa przez to, że oddawał ziemię Kanaan w ręce ludu Izraela, podobnie jak Chrystus odda królestwo Niebios w ręce swoich przedwiecznie wybranych (Heb 4:8 UBG). Dawid był typem Chrystusa w wielu rzeczach, szczególnie w pokonywaniu wrogów i w karmieniu Izraela; dlatego Mesjasz który miał przyjść był nazywany czasami Dawidem ich królem, oraz Dawidem ich pasterzem (Ezech 34:23-24 UBG). Salomon był typem Chrystusa w budowaniu świątyni Bożej i w tym, że jego królestwo miało pokój. Stąd Pismo mówi o Chrystusie: ,,On zbuduje świątynię PANA," (Zach 6:13 UBG), oraz „A rozszerzeniu jego władzy i pokoju nie będzie końca" (Iz 9:7 UBG).

2. Niektóre zwierzęta były archetypem Chrystusa. Podam przykład tylko dwóch.

1) Baranek paschalny był jego typem, w tym że był bez skazy (Wyj 12 UBG); Apostoł Piotr pisał, że wykupieni jesteśmy drogą krwią: ,,Chrystusa jako baranka niewinnego i nieskalanego" (1

Piot 1:18-19 UBG). Przypiekanie baranka paschalnego na ogniu było symbolem przeklętej śmierci Chrystusa, bo przypiekanie na ogniu oznaczało bycie przeklętym (Jer 29:22; Gal 3:13 UBG). Baranek paschalny miał być zjedzony. Podobnie Chrystus mówił: ,,Kto je moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne" (Jan 6:54 UBG). Krwią baranka paschalnego skropiono drzwi domów, aby anioł niszczyciel zobaczył to i ominął ich domy; podobnie krwią Chrystusa skropiono Jego przedwiecznie wybranych, aby sprawiedliwość Boża ich pominęła (Heb 9; 1 Piot 1:2 UBG). Po spożyciu paschalnego baranka lud wyszedł z Egiptu; podobnie karmiąc się duchowo przez wiarę Chrystusem wychodzimy z ciemności egipskiej i spod władzy i tyranii szatana.

2) Czerwona jałówka była typem Chrystusa (Li 19:2 UBG), w tym, że była bez skazy i miała być zabijana poza obozem; ,,Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą" (Heb 13:12 UBG). To, że jej ciało było spalane oznaczało bolesną śmierć Chrystusa. A to, że jej popioły wynoszono poza obóz na czyste miejsce było archetypem czystego grobowca, w którym złożono ciało Pana Jezusa (Jan 19:38-41 UBG).

Istniały również różne inne ofiary z cielców, kozłów i ptactwa, które były typem Chrystusa, jednakże pominę je, gdyż wyżej wymienione wystarczą.

3. A czasami inne rzeczy.

1) Manna na pustyni (Wyj 16 UBG); która spadła z nieba była typem Chrystusa, ponieważ ON sam mówił, ,,Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba" (Jan 6:51 UBG). Manna miała być spożywana; podobnie i Chrystus tyle że duchowo przez wiarę: ,,Jeśli ktoś będzie jadł z tego chleba, będzie żył na wieki. A chleb, który ja dam, to moje ciało, które ja dam za życie świata" (Jan 6:51 UBG). Manna była spożywana codziennie; podobnie i Chrystus. Manna była wszystkim chlebem, który Izrael miał na pustyni; tak samo i Chrystus jest całym chlebem dla duszy wierzącego na tym doczesnym świecie. Manna nie spadła z nieba przez prawo Mojżesza; podobnie Chrystus nie przyszedł na ziemię z powodu naszych zasług: ,,Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale mój Ojciec daje wam prawdziwy chleb z nieba."

2) Również skała z której wypłynęła woda, aby ugasić pragnienie ludu Izraela była typem Chrystusa (Li 20 UBG). Pismo mówi: ,,I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały duchowej, która szła za nimi. A tą skałą był Chrystus" (1 Kor 10:4 UBG). Skała była typem Chrystusa na cztery sposoby.

a) Dała pić ludziom na pustyni, gdy Izraelici wyszli z Egiptu; podobnie Chrystus daje pić wszystkim, którzy porzucają świat dla Niego. **b)** Skała dała wodę, gdy Mojżesz uderzył w nią laską; Chrystus z kolei daje pić swoją krew przez to, że został uderzony przez zakon Mojżesza (Li 20:11; Iz 53 UBG). **C)** Woda ze skały została dana tym, którzy pragnęli; podobnie i Chrystus, który powiada: ,,Ja spragnionemu dam darmo ze źródła wody życia" (Obj 21:6 UBG). **d)** Wody ze skały na pustyni płynęły za ludźmi. ,,Otworzył skałę i trysnęły wody, popłynęły po suchych miejscach jak rzeka" (Ps 105:41 UBG); tak samo i Chrystus szedł w ślad za wierzącymi, bo napisano: ,,I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały duchowej, która szła za nimi. A tą skałą był Chrystus" (1 Kor 10:4 UBG).

3) Dalej, góra Moria była typem Chrystusa. Góra ta znajduje się w Jerozolimie; podobnie Chrystus znajduje się w swoim Kościele. Na skale Moria zbudowano świątynię (2 Kron 3:1 UBG); podobnie i Chrystus zbudował swój Kościół na skale, a bramy piekła go nie przemogą (Mat 16:18 UBG).

Inne rzeczy można by podać, ale te powyżej podane mają prawie taką samą wymowę jak obietnice, a ponadto są kluczem do ich zrozumienia, dlatego pomyślałem sobie, że będzie właściwe umieścić je tutaj, zaraz po obietnicach ponieważ tak zapisane będą rodzić wiarę w obiecanego Mesjasza, Pana Jezusa Chrystusa.

PO TRZECIE. Wcześniej wymienione obietnice były podstawą do wierzącego pamiętania, że Zbawiciel przyjdzie pewnego dnia na ten świat.

Istnieje pamiętanie i wierzące pamiętanie, albo inaczej mówiąc pamiętanie, które rodzi i podtrzymuje wiarę w sercu. Jakub posiadał te wierzące pamiętanie, gdy mówił: ,,Oczekuję twego zbawienia, PANIE!" (Rdz 49:18 UBG). I takie posiadał Dawid, gdy powiadał: ,,Któż ześle z Syjonu zbawienie Izraelowi?" (Ps 53:6 UBG). Również Symeon i Anna mieli wierzące pamiętanie, że Bóg

ześle im Zbawiciela. Posiadali oni obietnicę zapisaną nie tylko w Pismach Starego Testamentu, ale i w ich sercach; ta ewangeliczna obietnica była wymieszana w ich sercach z wiarą; dlatego wszyscy oni pamiętali i wierzyli lub inaczej mówiąc uczynili z tej obietnicy podstawę ich wierzenia, że pewnego dnia Bóg ześle im Zbawiciela.

Zastosowanie tej doktryny.

Analizując powyższą doktrynę możemy zobaczyć jak Boże serce było nakierowane na zbawianie grzeszników. Bóg rozmyślał nad nim, opracowywał je, nastawił swoje serce na nie i obiecał, obiecał i jeszcze raz obiecał, że je wypełni przez wysłanie pewnego dnia swego Syna jako Zbawiciela (2 Sam 14:14; Ef 1:3; Tyt 1:2 UBG). Nic więc dziwnego, zatem, że gdy Bóg omawia nowe przymierze, które obejmuje Pana Jezusa Chrystusa i oferuje go w słowie obietnicy światu, to mówi, że uczyni to: ,,z całego swego serca i całą swoją duszą" (Jer 32:41 UBG).

To jest niezwykłe pocieszenie dla grzeszników świadomych swoich grzechów, ba jaka większa podstawa pocieszenia może być dla takich ludzi niż usłyszenie, iż Bóg przeciwko któremu zgrzeszyli sam zatroszczył się oto, aby dostarczyć im Zbawiciela. Istnieją pewni biedni grzesznicy na świecie, którzy są tak zniechęceni z powodu poczucia wielkości swoich grzechów, że nie ośmielają się myśleć o Bogu, a przyczyną tego jest to, że są nieświadomi, że Boże serce zaangażowało się w tę dobrą pracę dostarczenia i posłania Zbawiciela. Posłuchajmy teraz tego co Bóg mówi w Piśmie: ,,Nawróć się do mnie, bo cię odkupiłem" (Iz 44:22 UBG). Czy widzimy co Bóg mówi? ,,Nawróć się," słuchajmy tego, ponieważ serce Boże jest bardzo nakierowane na udzielenie miłosierdzia; od początku świata Bóg postanowił, obiecał, ba, przysiągł, że będziemy mieli Zbawiciela.

4. OBSERWACJA DRUGA.

GDY PAN JEZUS PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT, TO WTEDY SPEŁNIŁA SIĘ OBIETNICA BOŻA, ŻE BÓG POŚLE NAM PEWNEGO DNIA ZBAWICIELA.

Trzy poniższe wersety potwierdzają powyższą obserwację. **1**. ,,To jest prawdziwie ten prorok, który miał przyjść na świat" (Jan 6:14 UBG). Słowa te zostały wypowiedziane przez ludzi, którzy byli obecni przy cudzie Chrystusa, gdy nakarmił pięć tysięcy ludzi pięcioma jęczmiennymi chlebami, które miał znajdujący się tam jeden chłopiec. Ludzie ci, gdy zobaczyli ten cud byli zdumieni i wyznali że Jezus jest Zbawicielem. **2.** ,,Tak, Panie. Ja uwierzyłam, że ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat" (Jan 11:27 UBG). **3.** ,,Wiarygodne to słowa i godne całkowitego przyjęcia, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników" (1 Tym 1:15 UBG).

Dla wyjaśnienia powyższej obserwacji zbadam krótko trzy pytania. **PO PIERWSZE.** Czym się różni ten Jezus od innych ludzi posiadających te imię? **PO DRUGIE.** W jaki sposób miał ten Jezus przyjść na świat? **PO TRZECIE.** Co oznaczało dla Jezusa przyjście jako Zbawiciel?

PO PIERWSZE. Czym się różni ten Jezus od innych ludzi posiadających te imię?

Po pierwsze. Przez sposób swoich narodzin; gdyż narodził się z dziewicy która wyszła za mąż za człowieka o imieniu Józef, który: ,,nie obcował z nią, dopóki nie urodziła swego pierworodnego syna, któremu nadał imię **Jezus**" (Mat 1:25 UBG).

Po drugie. Przez miejsce swoich narodzin. Miał się narodzić w Betlejem, mieście Dawida i tam też się narodził (Jan 7:42; Mat 2:4-6 UBG).

Po trzecie. Przez drzewo genealogiczne, ponieważ pochodził: ,,z domu i z rodu Dawida" (Łuk 2:4-6 UBG).

Po czwarte. Przez czas swoich narodzin, które miały miejsce w czasie przepowiedzianym przez proroków, to znaczy, gdy nastała pełnia czasu (Gal 4:4 UBG).

Po piąte. Przez dodanie do jego imienia miejsca gdzie mieszkał, czyli nazywanie Jezusa, Jezusem z Nazaretu. W Nowym Testamencie jest on tak nazwany dwadzieścia jeden razy. **1.** Jego wrogowie tak go nazywali (Mat 26:71; Mar 14:67; Jan 18:5 UBG). **2**. Tak samo jego uczniowie (Mat 21:11; Łuk 24:19; Jan 1:45; Dz 2:22 UBG). **3.** Również aniołowie tak go zwali (Mar 16:6 UBG). **4**. Tak samo sam Pan Jezus nazywał siebie (Dz 22:8 UBG).**5.** Nawet demony znają go pod tym imieniem (Mar 1:24; Łuk 4:34 UBG).

Był nazywany ,,Jezusem z Nazaretu", ponieważ mieszkał w tym mieście wraz ze swoją matką i jej mężem. Nazaret był miastem, w którym został wychowany; i do którego, aby się schronić Józef przyprowadził go, gdy wrócili z Egiptu; Nazaret był stałym miejscem zamieszkania Jezusa; aż do czasu, gdy prorok Jan został wtrącony do więzienia (Łuk 4:16; Mat 2:23; 4:12-13 UBG); dlatego Jezus mógł sam siebie nazywać ,,Jezusem z Nazaretu." I chociaż On jest teraz w Niebie to uwielbiony Jezus nie zapomina miasta w którym mieszkał na ziemi, ponieważ tak zwrócił się do prześladowcy Saula: ,,Ja jestem Jezus z Nazaretu, którego ty prześladujesz" (Dz 22:8 UBG); Jezus jak gdyby mówił do Saula, że mieszkał i wychował się w Nazarecie pod opieką Józefa i Marii i że jest tym Jezusem, którego on Saul prześladował.

PO DRUGIE. W jaki sposób miał ten Jezus przyjść na świat?

Odpowiedź. Nie w, ani przez swego Ducha w swoim ludzie, bo w ten sposób nigdy nie był poza tym światem. Ani nie jest to pojawienie się Jego w jego nabożeństwach i sakramentach. Nie jest to także Jego pojawienie się przez które zniweczy Antychrysta. Ani nie jest to pojawienie się Jezusa w jego przerażających sądach lub wydarzeniach opatrznościowych. Ale przez przyjście Jezusa według Pisma musimy rozumieć to lub takie jego przyjście przez które objawił się Bogiem-człowiekiem w jednej osobie; Bóg w naszym ciele, poza nami lub inaczej wyróżniający się w swojej własnej osobie Boskością; albo takie przyjście przez które objawił się we wszystkim człowiekiem z wyjątkiem grzechu lub takie przyjście przez które Syn Boży stał się również Synem człowieczym.

Po pierwsze. Aby to bardziej wyjaśnić podam, że Pismo jasno mówi, że Chrystus narodził się z Marii (Mat 1:16 UBG); gdy Jezus narodził się to mędrcy ze Wschodu pytali: ,,Gdzież jest ten król Żydów, który się urodził?" (Mat 2:1 UBG); a król Herod zebrawszy wszystkich naczelnych kapłanów i nauczycieli ludu: ,,wypytywał ich, gdzie miał się urodzić Chrystus?" (Mat 2:4; Łuk 1:35).

Że wszystko z życia Jezusa wypełniło się co do joty jak to przepowiedziało i opisuje Pismo Święte bez jakiegokolwiek manipulowania wersetami, i że nie jest to chytrze wymyślona bajka, proszę rozważyć następujące rzeczy:

1. Ten Jezus jest nazywany pierworodnym i synem Marii, który otworzył jej łono (Łuk 2:7,23 UBG).

2. Nie narodził się, dopóki nie ukształtował się w łonie Marii, jak to się normalnie dzieje z niemowlętami. ,,A gdy tam byli, nadszedł czas porodu. I urodziła swego pierworodnego syna, owinęła go w pieluszki i położyła w żłobie" (Łuk 2:6-7 UBG).

3. Pozostała w oddzieleniu po narodzeniu Jezusa; tak jak wszystkie kobiety Izraelskie rodzące dzieci, dopóki według Prawa Mojżeszowego nie ,,minęły dni jej oczyszczenia" (Łuk 2:22 UBG).

4. Te niemowlę Jezus, tak jak inni pierworodni synowie Hebrajscy, zostało przyniesione do świątyni w Jerozolimie, aby stawić je przed PANEM. „Tak jak napisane w Prawie Pana: Każdy mężczyzna otwierający łono będzie nazwany świętym Panu" (Łuk 2:23-24 UBG).

5. Dalej, te niemowlę Jezus tak jak inni chłopcy Izraelscy, po upłynięciu określonego czasu został obrzezany. ,,A gdy minęło osiem dni i należało obrzezać dziecko, nadano mu imię Jezus, którym nazwał je anioł, zanim się poczęło w łonie" (Łuk 2:21 UBG).

6. Następnie te dziecię Jezus rozwijało się i przybywało mu mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi (Mat 2:20-21; Łuk 2:40,52 UBG).

Oto z jaką starannością, co do joty, Duch Święty przedstawia narodziny Pana Jezusa, a wszystko to po to, aby przekonać niedowierzający świat o prawdziwym sposobie przyjścia Zbawiciela na świat.

Po drugie. Rzeczywistość człowieczeństwa tego dziecięcia Jezus objawiała się: **1.** W jego naturalnych niedomaganiach i okazywaniu odczuć, które towarzyszą ludzkiemu ciału i duszy. **2**. W imionach i nazwach jakie prorocy Starego i Nowego Testamentu mu nadali.

1. Jeśli chodzi o naturalne niedomagania i odczucia ludzkiego ciała i duszy to ten Jezus po narodzeniu nie mógł sam chodzić, ale był noszony przez rodziców. Odczuwał głód (Łuk 4:2 UBG); pragnienie (Jan 19:28 UBG); znużenie (Jan 4:6 UBG); smutek (Mar 3:5 UBG); gniew (Mar 3:5

UBG). Płakał (Jan 11:35; Łuk 19:41); weselił się i radował (Mat 11:25; Łuk 10:21). Wszystko to przeżywał i odczuwał Jezus jako człowiek narodzony z dziewicy.

2. Ponadto, rzeczywistość jego człowieczeństwa była zamanifestowana przez nazwy i określenia które nadali mu prorocy Starego i Nowego Testamentu.

1) Jest nazywany ,,potomkiem" kobiety, potomkiem Abrahama, potomkiem Dawida; co oznacza, że ten Jezus miał być jednym z ich dzieci (Rdz 3:15; 12,22; Gal 3:16-17; Rzym 1:3 UBG).

2) Tak samo, gdy Pismo wzmiankuje o ojcach Żydów to mówi: ,,z których według ciała pochodzi Chrystus" (Rzym 9:5 UBG). Ten Jezus był z rodu Dawida według ciała; dlatego Pismo mówi, że pochodził z potomstwa Dawida; a ponieważ Pismo mówi, że pochodził z ich ciała i ich lędźwi to jest też nazywany ich Synem (Rzym 1:3; Dz 2:30; Obj 22:16 UBG).

3) Ten Jezus jest tak samo często nazywany ,,człowiekiem" lub ,,Synem człowieczym." ,,Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy święci aniołowie z nim" (Mat 25:31 UBG); ,,Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego po prawicy mocy Boga" (Mat 26:64 UBG); ,,Ten człowiek, ponieważ trwa na wieki posiada kapłaństwo nieprzemijające" (Heb 7:24 KJV); ,,Z tego względu, jest konieczne, aby i ten człowiek posiadał coś do ofiarowania" (Heb 8:3 KJV).

4) Cóż mogę jeszcze powiedzieć? Ten sam Jezus dał niezaprzeczalny dowód, że jest człowiekiem, gdy po swoim zmartwychwstaniu wezwał Tomasza, apostoła, aby zobaczył ślady gwoździ na rękach i włożył w nie swój palec, a także włożył rękę w Jego przebity bok i żeby nie był bez wiary, ale wierzył (Jan 20:27 UBG). Za innym razem, gdy stanął pośrodku jedenastu apostołów, a oni byli zdumieni i bali się, ten Jezus powiedział do nich: ,,Popatrzcie na moje ręce i nogi, że to jestem ja. Dotknijcie mnie i zobaczcie, bo duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że ja mam" (Łuk 24:39 UBG).

W ten sposób przedstawiłem w jaki sposób przyszedł ten Jezus na świat, to znaczy, narodził się z niewiasty, przyjął ciało ludzkie i stał się Bogiem-człowiekiem w jednej osobie. Przejdę teraz do podania odpowiedzi na trzecie pytanie. Jednakże zanim odpowiem na nie szczegółowo, podam wpierw jeszcze kilka innych świadectw znajdujących się w Piśmie Świętym dotyczących przyjścia na świat Jezusa, o którym mowa.

Poszczególne świadectwa mówiące o tym, że przyjście Jezusa na świat, było jego przyjściem, aby nas zbawić.

Świadectwo Symeona. ,,A był w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Ten człowiek był sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty był nad nim. I objawił mu Bóg przez Ducha Świętego, że nie ujrzy śmierci, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego. Przyszedł on prowadzony przez Ducha Świętego do świątyni. A gdy rodzice wnosili dziecko-Jezusa, aby postąpić z nim według zwyczaju prawa; Wtedy on, wziąwszy go na ręce, chwalił Boga i mówił: Teraz pozwalasz odejść twemu słudze, Panie, w pokoju, według twego słowa; Gdyż moje oczy ujrzały twoje zbawienie; Które przygotowałeś wobec wszystkich ludzi; Światłość na oświecenie pogan i chwałę twego ludu, Izraela." (Łuk 2:25-32 UBG).

Świadectwo Anny o Jezusie. Była ona prorokinią w bardzo podeszłym wieku ,,która nie opuszczała świątyni, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Ona też przyszedłszy w tej właśnie chwili, dziękowała Panu i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jerozolimie" (Łuk 2:36-38 UBG).

Świadectwo Jana Chrzciciela. Gdy Jan wypełniał służbę Bożą, ujrzawszy Jezusa powiedział: ,,Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata," oraz „Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Na kogo ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na nim, to jest ten, który chrzci Duchem Świętym. Ja to widziałem i świadczyłem, że on jest Synem Bożym" (Jan 1:29-34 UBG).

Świadectwo gwiazdy i trzech mędrców. Gwiazda pojawiła się na wschodzie przed narodzinami Jezusa i wędrowała na niebie, aż do miejsca, gdzie narodził się Jezus; ta gwiazda wskazywała na Jezusa jako na Zbawiciela. Gwiazda zaalarmowała trzech mędrców ze wschodu i poprowadziła ich z dalekich stron, aby przyszli i oddali pokłon dziecięciu Jezus. ,,A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, prowadziła ich, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było dziecko. A gdy zobaczyli gwiazdę, ogromnie się ucieszyli. Kiedy weszli do domu, zobaczyli

dziecko z Marią, jego matką i upadłszy, oddali mu pokłon, potem otworzyli swoje skarby i ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę" (Mat 2:9-11 UBG).

Świadectwo Aniołów.

1. Względem Marii. „A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret; Do dziewicy zaślubionej mężczyźnie, któremu na imię było Józef, z rodu Dawida; a dziewicy było na imię Maria. Kiedy anioł przyszedł do niej, powiedział: Witaj, obdarowana łaską, Pan jest z tobą…..Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz w swym łonie i urodzisz syna, któremu nadasz imię JEZUS. Będzie on wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca" (Łuk 1:26-33 UBG).

2. Przekazane pasterzom, którzy pilnowali trzody na polach w nocy. „I oto stanął przy nich anioł Pana, a chwała Pana zewsząd ich oświeciła. I ogarnął ich wielki strach. I powiedział do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam wielką radość, która będzie udziałem całego ludu. Dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan" (Łuk 2:9-11 UBG).

3. Świętowanie narodzin Jezusa przez aniołów. „I zaraz z aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, wobec ludzi dobra wola" (Łuk 2:13-14 UBG).

Świadectwo Boga Ojca. 1. Po chrzcie Jezusa. „A gdy Jezus został ochrzczony, zaraz wyszedł z wody, a oto otworzyły mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego na niego. I rozległ się głos z nieba: To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie" (Mat 3:16-17 UBG). **2.** Świadectwo Boga Ojca o Jezusie w czasie przemienienia Jezusa. Jezus „wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakuba i wszedł na górę, aby się modlić. A gdy się modlił, zmienił się wygląd jego oblicza, a jego szaty stały się białe i lśniące. A oto rozmawiało z nim dwóch mężów. Byli to Mojżesz i Eliasz…..pojawił się obłok i zacienił ich. I zlękli się, kiedy oni wchodzili w obłok. I rozległ się głos z obłoku: To jest mój umiłowany Syn, jego słuchajcie" (Łuk 9:28-35 UBG). O tym świadectwie Boga pisał Piotr w swoim liście: „Gdyż daliśmy wam poznać moc i przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie podążając za zręcznie wymyślonymi baśniami, ale jako naoczni świadkowie jego wielkości. Otrzymał on bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy doszedł go taki głos od wspaniałej chwały: To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie. I słyszeliśmy ten głos dochodzący z nieba, gdy byliśmy z nim na świętej górze" (2 Piot 1:16-18 UBG). **3.** Bóg Ojciec dał świadectwo o Jezusie poprzez znaki i cuda. „Nie wierzysz, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słów, które ja do was mówię, nie mówię od samego siebie, lecz Ojciec, który mieszka we mnie, on dokonuje dzieł" (Jan 14:10 UBG). „Jakże my ujdziemy, jeśli zaniechamy tak wielkie zbawienie, które było głoszone na początku przez Pana, a potwierdzone nam przez tych, którzy go słyszeli? Którym i Bóg dał świadectwo przez znaki, cuda i różnorakie moce oraz przez udzielanie Ducha Świętego według swojej woli" (Heb 2:4 UBG).

Jak Jezus pozwolił sprawdzać swoim przeciwnikom czas i znaki swego przyjścia oraz cuda które czynił by udowodnić, że jest On Mesjaszem oraz Zbawicielem, który miał przyjść na świat?

Po pierwsze. Powoływał się na znaki czasu, które wskazywały, że Mesjasz już przyszedł. „Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże. Pokutujcie i wierzcie ewangelii" (Mar 1:15 UBG).

Jezus miał na to trojakiego rodzaju dowód. **1.** Poganie najechali na ziemię Izraela i wzięli ją w posiadanie, zgodnie z proroctwem Daniela (Dan 9:25-26 UBG). **2**. Berło odeszło od plemienia Judy zgodnie z proroctwem Jakuba (Rdz 49:10 UBG). Również pasowało do tego czasu proroctwo z księgi Izajasza: „Zanim bowiem to dziecko będzie umiało odrzucać zło i wybierać dobro, ziemia, którą się brzydzisz, zostanie opuszczona przez dwóch swoich królów" (Iz 7:16 UBG). **3.** Cesarz Rzymski nie tylko opanował Izraela i poniżył królewski ród Żydowski, ale i ustanowił zarządców nad ziemią Izraela ze swojego nadania. W piętnastym roku panowania Cezara Tyberiusza, Poncjusz Piłat był zarządcą Judei, Herod tetrarchą Galilei, Filip tetrarchą Iturei a Lizaniasz tetrarchą Abilenii; wszyscy byli poganami i z nadania Tyberiusza.

Królewski ród Judy był tak poniżony przez Rzymską okupację, że najdostojniejsi jej przedstawiciele byli zmuszeni do zarabiania na życie swoimi własnymi rękami, i z tego powodu Józef przybrany ojciec Jezusa był cieślą. Biedny człowiek, gdy Jezus się narodził, to Józef został zmuszony do mieszkania w stajni, gdyż w zajeździe nie było miejsca dla takich gości jak on. Tak samo ofiara, którą złożyli Bogu w czasie, gdy niemowlę Jezus było stawione przed Bogiem była bardzo nieznaczna, gdyż stanowiły ją dwie synogarlice lub dwa młode gołębie; ofiara którą składali biedni, których nie stać było na nic innego. ,,A jeśli nie może przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice lub dwa młode gołębie: jednego na całopalenie, a drugiego na ofiarę za grzech" (Kpł 12:8 UBG). Poza tym, sam Pan Jezus powiedział: ,,Lisy mają nory, a ptaki niebieskie-gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy" (Łuk 9:58 UBG).

Wszystkie te rzeczy były oczywiste dla ówczesnych Żydów; tak że nie mogli im zaprzeczyć; odczuwali Rzymską okupację, byli świadomi, że berło królewskie odeszło od plemienia Judy; cierpieli pod Rzymską tyranią i widzieli, że królewski ród z pokolenia Judy został obalony. Widząc te znaki czasu, jak mogli niektórzy oponować, że jeszcze nie nadszedł czas by Mesjasz przyszedł?

Dalej, lud Izraela ogólnie był przekonany, że czas nadszedł i trwał w oczekiwaniu na objawienie się Mesjasza. ,,A gdy ludzie trwali w oczekiwaniu i wszyscy myśleli w swych sercach o Janie, czy może on nie jest Chrystusem" (Łuk 3:15 UBG). Nieuprzedzeni ludzie obserwując stan rzeczy i czas, które nastały w Izraelu musieli dojść do wniosku, że nastał czas przyjścia Mesjasza na ziemię. I to dlatego Pan Jezus tak surowo napomniał Faryzeuszy swoich śmiertelnych wrogów mówiąc: ,,Obłudnicy wygląd nieba umiecie rozpoznać, a znaków tych czasów nie możecie?" (Mat 16:3 UBG). Królestwo było stracone, poganie przyszli i berło odeszło z królewskiego pokolenia Judy. ,,Obłudnicy, wygląd nieba i ziemi umiecie rozpoznawać, jakże więc obecnego czasu nie rozpoznajecie?" (Łuk 12:56 UBG).

Po drugie. Pan Jezus powoływał się na cuda które czynił, a które wskazywały wszystkim, że jest on Mesjaszem. ,,Wierzcie mi, że ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie. Przynajmniej z powodu samych dzieł wierzcie mi" (Jan 14:11 UBG). ,,Dzieła bowiem, które Ojciec dał mi do wykonania, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał" (Jan 5:36 UBG).

Tego dowodu faryzeusze, saduceusze i Arcykapłan nie mogli obalić, sami musieli przyznać, że Pan Jezus czynił wiele cudów, podczas gdy oni żadnego. ,,Wtedy naczelni kapłani i faryzeusze zebrali się na naradę i mówili: Co zrobimy? Bo ten człowiek czyni wiele cudów? Jeśli go tak zostawimy, wszyscy uwierzą w niego i przyjdą Rzymianie, i zabiorom nam to nasze miejsce i naród" (Jan 11:47-48 UBG).

Pan Jezus tak zdumiewał i oszałamiał swoich przeciwników, że na podstawie Żydowskiego prawa, według którego rozróżniali oni czy dana osoba jest czysta czy nieczysta musieli usprawiedliwić Go, a potępić siebie samych.

Na przykład, było napisane w ich prawie, że: ,,Jeśli chory na wyciek plunie na człowieka czystego", to ta plwocina uczyni człowieka czystego nieczystym. (Kpł 15:8 UBG). I tak Pan Jezus, którego uważali za najbardziej nieczystego, ponieważ powiedział, że jest Synem Bożym, co jak myśleli było bluźnierstwem; pluł na ludzi i uzdrawiał ich przez to. Przykładem było, gdy plunął na swą dłoń i uczynił błoto, i tą plwociną zmieszaną z ziemią spowodował że ślepiec przejrzał (Jan 9:6). Za innym razem plunął w oczy innego ślepca i ten też przejrzał (Mar 8:23-25 UBG). Za jeszcze innym razem Pan Jezus splunął na swoją dłoń i tą plwociną dotknął języka niemowy, i ten natychmiast zaczął mówić (Mar 7:33-35 UBG). W ten sposób udowodnił swoim przeciwnikom, że jest czysty i bez winy według ich prawa, a także, że jest Synem Bożym; gdyż cuda, które czynił świadczyły o tym.

Dalej, w ich prawie było napisane, że kto dotknie ołtarza kadzidlanego będzie święty (Wyj 29:37 UBG). I zdarzyło się, że kobieta chora na upływ krwi dotknęła Pana Jezusa i natychmiast została uzdrowiona (Mar 5:28 UBG). Co więcej, przynoszono do Pana Jezusa wielu chorych: ,,I prosili go, aby mogli dotknąć tylko brzegu jego szaty, a ci, którzy dotknęli, zostali uzdrowieni" (Mat 14:36 UBG).

W ten sposób został Pan Jezus usprawiedliwiony przed wszystkimi swoimi wrogami na podstawie ich własnego prawa i objawił im swoją chwałę ku ich wiecznemu zmieszaniu.

Żydzi wysunęli jedną obiekcję przeciwko Panu Jezusowi, która wydawała się mieć pozór prawdy w sobie, a było nią Jego pierwsze objawienie i zamanifestowanie swojej chwały w Kanie Galilejskiej. Potknęli się o to. Był to dla nich kamień obrazy; ponieważ gdy jedni twierdzili, że Pan Jezus jest Chrystusem; to drudzy oponowali: „Czyż Chrystus przyjdzie z Galilei?" „Czy i ty jesteś Galilejczykiem? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstał z Galilei" (Jan 2:1,11; 7:40-42,52 UBG).

Jednakże ten ich kamień obrazy spowodowany był:: **1.** Okrucieństwem Heroda i 2. Przez ich własne nie zwracanie uwagi na i nie zachowanie w pamięci, znaków które Bóg dał o Mesjaszu podczas narodzin Pana Jezusa. **3.** Ich nie rozumienie wszystkich proroctw dotyczących nadejścia Mesjasza.

1. Kamień obrazy dla Żydów spowodowany był okrucieństwem Heroda; gdyż Pan Jezus narodził się w Betlejem, w mieście Dawida. Jednakże, gdy Herod wysłał oprawców, aby zabili wszystkie niemowlęta w Betlejem, Józef został ostrzeżony przez anioła Bożego, aby zabrał niemowlę i jego matkę i uciekł do Egiptu; co też Józef uczynił i pozostał tam, aż do czasu śmierci Heroda (Mat 2:1,13,16 UBG). Po tym, anioł przyszedł do nich do Egiptu, i kazał im wziąć dziecko i wrócić do ziemi Izraelskiej, co też zrobili. Jednakże usłyszawszy, że syn Heroda, tego tyrana, panuje w jego miejsce bali się iść do Betlejem. Ale będąc napomnianym we śnie przez Boga Józef wziął rodzinę i poszedł do Galilei do miasta zwanego Nazaret; gdzie cała rodzina pozostała do czasu objawienia się Pana Jezusa Izraelowi (Mat 2:19-23 UBG).

2. Kamień obrazy dla Żydów spowodowany był także poprzez to, że nie zwracali oni uwagi na, i nie zachowywali w pamięci znaków, które Bóg dawał o nadejściu Mesjasza, **1)** Bóg zaczął dawać Żydom znaki o bliskim nadejściu Mesjasza poprzez narodziny Jana Chrzciciela, który miał poprzedzać Mesjasza i przygotować mu drogę. „I padł strach na wszystkich ich sąsiadów, i po całej górskiej krainie judzkiej rozgłoszone zostały wszystkie te słowa" (Łuk 1:65 UBG). **2)** Następnymi znakami były znaki towarzyszące narodzeniu Pana Jezusa, który narodził się trzy miesiące po narodzeniu Jana. Pierwszym z nich była dziwna gwiazda, która przyprowadziła mędrców ze wschodu i zatrzymała się nad stajnią w której narodził się Jezus. Herod, kapłani, uczeni w piśmie i cała Jerozolima byli poruszeni, gdyż mędrcy utrzymywali, że narodził się Chrystus Król i Zbawiciel. Następnym znakiem było świadectwo pasterzy. Kolejnymi świadectwo dane ludziom przez proroka Symeona i prorokinię Annę o Jezusie. Żydzi powinni byli zachować w pamięci wszystkie te znaki i podążać za Bogiem w swoim myśleniu; poprzez te wszystkie okoliczności, dopóki Słońce Sprawiedliwości nie zajaśniało nad Izraelem z uzdrowieniem na jego skrzydłach.

3. Kolejną przyczyną potknięcia Żydów jest nie rozumienie przez nich wszystkich proroctw dotyczących nadejścia Mesjasza. **1)** Miał on przyjść do nich z Egiptu, ponieważ napisano: „Z Egiptu wezwałem mego syna" (Mat 2:15; Oz 11:1 UBG). **2)** Mesjasz miał mieszkać w mieście Nazaret „aby się wypełniło to, co zostało powiedziane przez proroków: Będzie nazwany Nazarejczykiem" (Mat 2:23 UBG). **3)** Mesjasz miał się także objawić w Galilei bo napisano: „Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, wzdłuż drogi nadmorskiej, za Jordanem, Galilea pogan. Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światłość wielką, a siedzącym w krainie i cieniu śmierci wzeszła światłość' (Mat 4:15-16; Iz 9:2; 42:7 UBG).

Żydzi potknęli się o te rzeczy i był to wielki sąd Boży nad nimi. W Piśmie istniała pozorna sprzeczność dotycząca przyjścia Chrystusa o którą się potknęli. Mesjasz miał się narodzić w Betlejem, a jednak przyjść z Egiptu. Jak Jezus miał być Chrystusem, a jednak pochodzić z Galilei z której nie pochodzi żaden prorok?

Stąd, proszę zauważyć, że chociaż proroctwa i obietnice są jasne i wyraźne, jak te dotyczące przyjścia Mesjasza, że miał narodzić się w Betlejem, to jednak grzechy ludzkie mogą spowodować, że spełnią się w tak zagmatwany sposób, iż ludzie mogą się potknąć i rozbić swoje dusze o nie. Zatem strzeżmy się i nie szukajmy Chrystusa wraz z Herodem na podstawie wyraźnych obietnic w Betlejem; aby przypadkiem ku naszemu zdumieniu i potępieniu nie przyszedł z Egiptu, albo z ziemi Zabulona.

PO TRZECIE. Co oznaczało dla Jezusa przyjście jako Zbawiciela? Aby odpowiedzieć na te pytanie muszę najpierw wyjaśnić, **po pierwsze**, co to znaczy być Zbawicielem? **Po drugie**,co to znaczy przyjść jako Zbawiciel? **Po trzecie**, co oznacza dla Pana Jezusa przyjście jako Zbawiciela?

Po pierwsze. **Co oznacza BYCIE Zbawicielem? 1.** Bycie Zbawicielem sugeruje, że kogoś uwalniamy; zazwyczaj kogoś, kto znajduje się w nieszczęściu. **2**.Zbawicielem jest się służebnie lub chwalebnie.

Zbawicielem jest się służebnie, gdy jakaś osoba angażuje się lub podejmuje się na mocy polecenia czy rozkazu od zwierzchnika, aby pójść i uzyskać przez podbój albo przez wykup królewski jeńców lub osoby dręczone przez tyranię wroga. I takimi Zbawicielami, czy też Wybawicielami byli: Mojżesz, Jozue, sędziowie i królowie Izraela. „Wydałeś ich więc w ręce ich wrogów, którzy ich uciskali. A gdy w czasie swego ucisku wołali do ciebie, ty z nieba wysłuchałeś ich i według swego wielkiego miłosierdzia dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów" (Neh 9:27 UBG). I takim także Wybawicielem, czy też Zbawicielem był Pan Jezus Chrystus; który podjął się na mocy rozkazu od i przez wzgląd na Boga, aby uzyskać przez podbój i wykup, jeńców albo inaczej mówiąc osoby udręczone. Jezus „Zbawiciel świata, Chrystus" został posłany w tym celu przez Boga na ten świat (Jan 4:42 UBG).

Zbawicielem jest się chwalebnie, gdy jakaś osoba podejmuje się na własny koszt i z własnej woli zapłacić wystarczającą cenę za tych których wykupuje. W ten sposób ci, którzy znajdowali się pod zakonem byli wykupywani pieniędzmi zwanymi pieniędzmi wykupienia. „I Mojżesz oddał te pieniądze wykupu Aaronowi i jego synom" (Li 3:46-51 UBG). Podobnie Pan Jezus był takim Wykupicielem-Zbawicielem. Zapłacił On Boskiej sprawiedliwości za grzeszników pełną cenę swoją cenną krwią. „Wiedząc, że nie tym, co zniszczalne srebrem lub złotem, zostaliście wykupieni z waszego marnego postępowania przekazanego przez ojców; Lecz drogą krwią Chrystusa" (1 Piot 1:18-19 UBG).

Co się tyczy odkupienia człowieka; to podejmujący się tego musi nie tylko zapłacić cenę, ale również odnieść zwycięstwo; bo w tym przypadku istnieje nie tylko sprawiedliwość do zaspokojenia, ale i śmierć, diabeł, piekło i grób do pokonania; z tego względu Pan Jezus odniósł sam w sobie zwycięstwo nad nimi. Pan Jezus pokonał śmierć (2 Tym 1:10 UBG), diabła (Heb 2:14-15 UBG); a także grób (Oz 13:14 UBG) i zdobył klucze piekła (Obj 1:18 UBG). I jak powiedziałem uczynił to osobiście, na swój własny koszt i z własnej woli, gdy zatryumfował nad nimi wszystkimi na drzewie krzyża (Kol 2:14-15 UBG).

Po drugie. Co to znaczy PRZYJŚĆ jako Zbawiciel?

1. Przyjście jako Zbawiciel sugeruje, że taka osoba została wcześniej wyświęcona i przygotowana do tego dzieła. „Dlatego przychodząc na świat mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało" (Heb 10:5 UBG).

2. Dalej, przyjście jako Zbawiciel sugeruje, że taka osoba jest upoważniona i mianowana do wykonania danego dzieła. „Duch Pana nade mną, ponieważ namaścił mnie [upoważnił], abym głosił ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym uwięzionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność;" (Łuk 4:18 UBG). I z tego powodu Pan Jezus jest często nazywany Chrystusem, Namaszczonym, Namaszczonym Jezusem, albo Jezusem Namaszczonym Zbawicielem. „Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat." „Wprawiał w zakłopotanie Żydów, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, że ten jest Chrystusem." „Ten Jezus, którego wam głoszę, jest Chrystusem." „…...świadczył Żydom, że Jezus jest Chrystusem" (Jan 11:27; Dz 9:22; 17:3; 18:5 UBG); namaszczonym przez Boga, czyli tym, kogo Bóg upoważnił, i mianował na Zbawiciela świata.

3. Następnie, przyjście jako Zbawiciel sugeruje uczynienie wcześniej mocnego postanowienia, aby wykonać dzieło zbawienia i nie wycofanie się z tego. „Wybawię ich z mocy grobu, wykupię ich od śmierci. O śmierci, będę twoją śmiercią! O grobie, będę twoim zniszczeniem! Żal się ukryje przed moimi oczami" (Oz 13:14 UBG).

I jak Zbawiciel postanowił tak i uczynił. Oczyścił nas z grzechów (Heb 1:3 UBG). Jedną ofiarą uczynił doskonałymi na zawsze tych, którzy są uświęceni (Heb 10:14 UBG). Zdobył wieczne odkupienie dla nich (Heb 9:12; 2 Tym 1:10; Heb 9:26; Kol 2:15; Heb 6:18-20 UBG).

Po trzecie. Co oznacza dla Pana Jezusa przyjście jako Zbawiciela?

1. Pan Jezus zobaczył, że człowiek znajduje się w beznadziejnej sytuacji, z której sam nie może się wybawić. Czyż jeden grzesznik może wybawić drugiego? Czy może człowiek w jakikolwiek sposób wykupić swego brata lub dać wystarczający okup za niego Bogu? Czy może anioł to uczynić? A czy wszyscy aniołowie razem mogą to uczynić? Nie. Syn Boży musi przyjść z Nieba na ziemię, albo nie będzie zbawienia. Ba, Chrystus musi przyjść i umrzeć, aby nas zbawić.

2. Jest to największa oznaka miłości Bożej jaką świat kiedykolwiek ujrzał, gdyż Bóg tak umiłował świat, że posłał swego Syna. Gdyż Bóg tak poleca swoją miłość światu, że posyła ją zmoczoną we krwi Jego Syna. Zadziwiająca miłość! (Jan 3:16; Rzym 5:8 UBG).

3. Jest to największy znak uniżenia się Chrystusa jaki kiedykolwiek świat widział, bo On „nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i oddać swoje życie na okup za wielu" (Mat 20:28 UBG). Ten znak obejmował to, że Chrystus objawił się: by zniszczyć dzieła diabła (1 Jan 3:8 UBG); abyśmy mieli życie i to w obfitości (Jan 10:10 UBG); aby szukać i zbawić to co zginęło (Łuk 19:10 UBG); aby nie sądzić świata, ale świat zbawić (Jan 12:47 UBG); aby zbawić grzeszników z których apostoł Paweł był pierwszy (1 Tym 1:15 UBG); i aby obmyć nas z naszych grzechów własną krwią (Obj 1:5 UBG). Wszystko to wskazuje na wielkie uniżenie się i pokorę Chrystusa (Fil 2:6-9 UBG).

5. JAK PAN JEZUS CHRYSTUS ZABRAŁ SIĘ DO DZIEŁA NASZEGO ODKUPIENIA?

Przejdę teraz do przedstawienia jak Pan Jezus Chrystus zabrał się do dzieła odkupienia człowieka.

Mówiąc ogólnie, Pismo powiada, że Pan Jezus stał się ubogi, przyjął postać sługi i uniżył się do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Jednakże przedstawię to w szczegółach i tak: **PO PIERWSZE.** Przyjął On postać naszego ciała. **PO DRUGIE.** Zrodził się pod prawem. **PO TRZECIE.** Wziął na siebie nasze grzechy. **PO CZWARTE.** Poniósł przekleństwo należne naszym grzechom.

PO PIERWSZE. Przyjął On postać naszego ciała. Powiedziałem wcześniej, że Pan Jezus przyjął postać naszego ciała, a teraz przedstawię tego przyczynę; a mianowicie, był to sposób zabrania się, przez Niego, do dzieła naszego odkupienia.

Z tego względu, gdy apostoł opisuje wcielenie Chrystusa, dodaje przy tym tego przyczynę, to znaczy, aby Chrystus mógł być w stanie zrealizować odkupienie ludzi.

W tym pierwszym punkcie należy rozważyć trzy rzeczy. **Po pierwsze.** Chrystus przyjął postać ludzką, w celu, aby mógł być Zbawicielem. **Po drugie**. W jaki sposób przyjął postać ciała, aby być naszym Zbawicielem? **Po trzecie**. Było rzeczą konieczną, aby przybrał ciało ludzkie, jeśli rzeczywiście chciał być naszym Zbawicielem.

Po pierwsze. Chrystus przyjął postać ludzką, w celu, aby mógł być Zbawicielem. „Co bowiem było niemożliwe dla prawa, w czym było ono słabe z powodu ciała, Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciele" (Rzym 8:3 UBG).

Sumą tych powyższych słów jest to, że ponieważ prawo nie mogło uczynić nam nic dobrego, z powodu niemożności, która jest w naszym ciele, aby wypełniać doskonale prawo (gdyż prawo nie przyda nam się na nic, dopóki nie będzie doskonale przez nas wypełnione), i ponieważ Bóg posiadał pragnienie, aby przyszło do nas dobro, to posłał swego Syna, odzianego w ciało ludzkie, aby zniszczyć, poprzez doskonale wypełnienie prawa (przez Syna) skłonność do

grzeszenia, która tkwi w naszym ciele. Zatem, Chrystus przywdział nasze ciało, aby nasz grzech z jego skutkami, mógł zostać przez ciało Chrystusa potępiony i pokonany.

Zatem, przyczyną dlaczego Pan Jezus przywdział ciało ludzkie jest to, że miał być naszym Zbawicielem. „Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli" (Heb 2:14-15 UBG).

W powyższych słowach stwierdzone jest, że Pan Jezus przywdział ciało ludzkie z pewnych powodów.

1. Ponieważ dzieci, dziedzice Nieba, są uczestnikami ciała i krwi. „Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem." Gdyby dzieci, dziedzice nie miały ciała, to i Pan Jezus nie przywdział by ludzkiego ciała; gdyby dzieci natomiast były aniołami, to wtedy przywdziałby naturę aniołów; ale ponieważ dzieci były uczestnikami ciała i krwi, dlatego pomijając aniołów, albo inaczej mówiąc odmawiając przyjęcia natury aniołów, przyjął postać ciała i krwi, czyli naturę dzieci; aby mieć możliwość zbawić i uwolnić dzieci; a co za tym idzie „aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła" (Heb 2:14).

2. Drugim powodem przywdziania ciała ludzkiego przez Niego było, aby mógł zniszczyć diabła.

Diabeł zawziął się na dzieci Boże, jest ich śmiertelnym przeciwnikiem i chodzi dookoła nich, aby wszczynać z nimi wojnę. „Wasz przeciwnik diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć." „I odszedł, aby walczyć zresztą jej potomstwa" (1 Piot 5:8; Obj 12:17 UBG). Człowiek sam z siebie nie mógł pokonać diabła, ponieważ zły skusił go do grzechu, co skalało ludzką naturę i wystawiło na działanie gniewu Bożego. Z tego względu Chrystus zszedł między ludzi; przywdział ciało ludzkie, aby mógł poprzez swoją śmierć w ciele zniszczyć diabła, to znaczy, usunąć grzech i zniweczyć dzieła diabła. Szczególnie grzech, który jest wielkim środkiem niszczącym z piekła rodem; za pomocą którego diabeł pokonuje wszystkich ludzi, którzy nie nawracają się i giną na wieki. Tak więc Chrystus zniszczył dzieła diabła i grzech, przywdziawszy na siebie ludzkie ciało, o czym szerzej opowiem w dalszej części niniejszej książeczki.

3. „Aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; **I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli.**" To była główna zamierzona rzecz, a mianowicie, ażeby Chrystus mógł uwolnić dzieci obietnicy ze śmierci, owocu ich grzechu, i z grzechu, żądła tej śmierci.

Zatem Chrystus przyjął ciało ludzkie, ponieważ dzieci obietnicy je miały; a przyjął je, aby mógł umrzeć za nich; i aby uwolnić ich z dzieł diabła. Żadne uwolnienie nie przyszło by do dzieci obietnicy gdyby Syn Boży nie przyodział się w ciało i krew; a zatem wynika z tego, że przyodział się w nasze ciało, aby być naszym Zbawicielem.

Dalej, w Zbawicielu muszą być nie tylko zasługi ale i współczucie i litość, ponieważ dzieci obietnicy muszą żyć przez wiarę, i ponieważ jeszcze nie objęły w posiadanie dziedzictwa. „Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu" (Heb 2:17-18 UBG).

W powyższym fragmencie Pisma podane są dwie przyczyny, dlaczego Pan Jezus musiał przywdziać ciało ludzkie, a mianowicie, aby mógł być ich kapłanem, składającym ofiary, to jest, swoje ciało i krew za nich, oraz aby mógł być miłosierny i wierny, aby okazywać im litość i zachować prawdziwie wierzących dla królestwa przeznaczonego dla nich.

Proszę zauważyć zatem, jak apostoł Paweł, gdy dowodzi, że Pan Jezus przywdział ludzkie ciało, przedstawia przyczyny dlaczego Pan Jezus tak uczynił; otóż aby zniszczyć diabła i śmierć i aby mógł uwolnić z ich mocy ludzkość. Przystało, aby Pan Jezus upodobnił się do swoich braci, aby mógł być miłosiernym i wiernym Arcykapłanem, ażeby zadośćuczynić Bogu za grzechy ludu. Zatem, przyczyną dlaczego przywdział ciało ludzkie jest to, żeby mógł być naszym Zbawicielem. I dlatego Pismo powiada, że Pan Jezus zniósł przez swoje ciało nieprzyjaźń (Ef 2:15 UBG); i zgładził przez nie nieprzyjaźń człowieka z Bogiem (Ef 2:16 UBG). „I was, którzy kiedyś byliście obcymi i wrogami umysłem w niegodziwych uczynkach, teraz pojednał; W jego doczesnym ciele przez

śmierć, aby was przedstawić jako świętych, nieskalanych i nienagannych przed swoim obliczem" (Kol 1:21:22 UBG).

Po drugie. W jaki sposób przywdział ciało?

Należy to zbadać, gdyż jego przywdzianie ciała ludzkiego nie miało miejsca w normalny sposób, nikt od początku świata nie przyjął ciała ludzkiego tak jak On.

1. Pan Jezus nie przyodział się w ciało na sposób podobny Adamowi,, którego ciało stworzono z prochu ziemi (Rdz 2:7; 3:19 UBG). **2.** Nie przybrał także swego ciała tak jak my ludzie powszechnie przybieramy przez pożycie cielesne. Józef nie obcował cieleśnie z Marią, ani Maria z nikim dopóki nie powiła swego pierworodnego syna (Mat 1:25; Łuk 1:34 UBG). **3**. Pan Jezus przyjął ciało przez bezpośrednie działanie Ducha Świętego i zacienienie przez Niego Marii. Dlatego Pismo mówi, że była ona brzemienna z Ducha Świętego. ,,A z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Gdy Maria, jego matka, została zaślubiona Józefowi, zanim się zeszli, okazało się, że jest brzemienna z Ducha Świętego" (Mat 1:18 UBG). Gdy Józef zobaczył, że Maria była brzemienna wątpił w jej czystość i chciał ją potajemnie oddalić, bo przecież nie obcował z nią, dlatego anioł z Nieba przyszedł do niego we śnie i powiedział mu: ,,Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, twojej żony. To bowiem, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego" (Mat 1:20 UBG).

Ale chociaż Duch Święty był tym przez, którego niemowlę Jezus zostało uformowane w łonie Marii bez pożycia cielesnego, to jednak nie zostało uformowane w niej bez jej poczęcia bo napisano: ,,Oto poczniesz w swym łonie i urodzisz syna, któremu nadasz imię JEZUS" (Łuk 1:31 UBG). Z tej przyczyny Pan Jezus przyjął ciało nie tylko w, ale i z dziewicy. Dlatego został nazwany jej synem, potomstwem kobiety, potomkiem Abrahama i potomkiem Dawida; był ich potomkiem według ciała (Rdz 12; 13:15,22; Łuk 1:31; 2:7; Rzym 1:3; 9.5; Gal 3:16; 4:4 UBG).

Dzieło, którego Pan Jezus się podjął wymagało: **1**. Aby przywdział nasze ciało. **2.** Aby przywdziane ciało było bez grzechu, co nie mogło by się stać gdyby otrzymał te ciało przez pożycie cielesne, gdyż w ten sposób wszystkie dzieci są poczęte i kalane grzechem (Ps 51 UBG). A najmniejsze skalanie czy to ciała, czy to ducha zupełnie dyskwalifikowałoby Pana Jezusa z dokonania dzieła odkupienia, które miał dokonać, gdy zszedł z Nieba na ziemię. Z tego względu: ,,Takiego to przystało nam mieć najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i wywyższonego ponad niebiosa" (Heb 7:26 UBG).

Ta tajemnica wcielenia Syna Bożego została w ten sposób dokonana; aby Pan Jezus mógł we wszystkim upodobnić się do nas, a jednak pozostać bez grzechu; gdyż grzech w ciele dyskwalifikuje i czyni niezdolnym człowieka, aby wypełnił doskonale prawo. Z tego względu Pan Jezus został tak poczęty z kobiety i anioł taką podaje przyczynę tego cudownego wcielenia: ,, Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to święte, co się z ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym" (Łuk 1:35 UBG).

Zacienienie Ducha Świętego i moc Najwyższego, czyli, Bóg Ojciec i Duch Święty spowodowali zaistnienie tej cudownej sprawy, gdyż Pan Jezus jest cudowny w swoim poczęciu i narodzinach. Ta tajemnica wcielenia jest prawie tak wielka jak tajemnica istnienia trzech osób w jedynym Bogu. Pismo mówi: ,,Wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawiony został w ciele" (1 Tym 3:16 UBG).

Wniosek z powyższego jest taki, że Pan Jezus przywdział ludzkie ciało, aby mógł stać się naszym Zbawicielem; a żeby być naszym Zbawicielem rzeczywiście; to w sposób powyższy przywdział nasze ciało.

Po trzecie. **Było rzeczą konieczną, aby przybrał ciało ludzkie, jeśli rzeczywiście chciał być naszym Zbawicielem.**

1. A to, po pierwsze, wynikało z natury dzieła, które miał dokonać, a było nim zbawienie ludzi, tonących i schodzących do piekła (Hiob 33:24 UBG). Ten, który ratuje tonących musi ich pochwycić; a ponieważ Pan Jezus miał zbawić nie pojedynczego człowieka, ale wielu ludzi; dlatego było konieczne, żeby pochwycił nie pojedynczą osobę, ale powszechną naturę ludzi, z tego też względu przyodział się w jej część. Pan Jezus nie przywdział natury aniołów, ale potomstwa Abrahama (Heb 2:16 UBG). Gdyż to ciało było tym samym ciałem, które miał ogół ludzi, których

dotyczyła obietnica, i to ciało obejmuje w sobie wszystkich tych, którzy mają być zbawieni, i jest to podobne do tego, jak w Adamie zawarta była cieleśnie cała rasa ludzka na początku (Rzym 5 UBG).

Stąd Pismo mówi, iż jesteśmy wybrani w Chrystusie zebrani, umarli i zmartwychwzbudzeni w nim oraz posadzeni wraz z nim lub też w nim, w Niebiańskich miejscach (Rzym 7:4; Ef 1:4-10; Kol 2:12-13; 3:1-3 UBG). To zatem, była mądrość Wszechmocnego Boga, że Wieczny Syn Jego miłości pochwycił i uratował tonące dusze ginących grzeszników poprzez przywdzianie ich ciała.

2. Sposób dokonania dzieła Zbawiciela wymagał, aby Chrystus przybrał nasze ciało.

Zbawiciel musiał umrzeć, aby dokonać dzieła odkupienia ludzi ,,Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć" ,,Chrystus musiał cierpieć" (Łuk 24:26; Dz 17:3 UBG); bo w przeciwnym razie nie wstąpiłby do chwały. Duch Chrystusa, który był w prorokach przepowiadał cierpienia ,które miały przyjść na Chrystusa i mającą potem nastąpić chwałę" (1 Piot 9:11 UBG). I Duch Chrystusa kazał prorokom zaświadczyć całemu światu, że Chrystus musiał cierpieć, bo inaczej żaden człowiek nie zostałby pobłogosławiony wieczną chwałą; gdyż groźba śmierci i przekleństwo prawa były przeszkodą na drodze pomiędzy bramami Nieba a duszami przedwiecznie wybranych Bożych z powodu popełnionych przez nich grzechów; z tego też względu ten, który chciał zbawić tych ludzi, musiał ponieść karę Boskiej sprawiedliwości; gdyż inaczej Bóg okazałby się kłamcą; gdyby zbawił tych ludzi bez wymierzenia kary należnej za popełnienie przez nich grzechy. Zatem Chrystus musiał cierpieć; a sposób dokonania odkupienia przez Niego ludzi wymagał od Niego przywdziania naszego ciała, aby mógł umrzeć za nasze grzechy.. Wszystkie krwawe ofiary składane pod zakonem, czyli krew cielców, jagniąt, baranów, cieląt, kozłów i ptactwa wskazywały na to, że Chrystus będzie musiał umrzeć składając swoje ciało na ofiarę. Ich krew była cieniem krwi Chrystusa, a ciała zwierząt składane na ofiarę były cieniem krwawej ofiary Jego ciała.

Z tego względu, gdy Bóg powiedział, że nie miał upodobania w ofiarach ze zwierząt, ponieważ nie mogły uczynić ludzi przychodzących do Boga przez nie, doskonałymi w sumieniu; wtedy przyszedł Pan Jezus Chrystus, aby złożyć w ofierze swoje bezgrzeszne ciało i duszę za grzechy ludzi. ,,Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy. Dlatego przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało. Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się tobie. Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę – na początku księgi jest napisane o mnie – abym spełniał twoją wolę, o Boże." Pan Jezus Chrystus jak gdyby mówił; że skoro ofiary całopalne i krew cielców i kozłów nie mogą wypełnić woli Bożej to Jego ciało i krew ją wypełnią. Dlatego ,,Za sprawą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" (Heb 10:4-10 UBG).

3. Cel dzieła odkupienia ludzi, wymagał, aby Chrystus przywdział nasze ciało jeżeli chciałby być naszym Zbawicielem.

Celem naszego zbawienia jest to, abyśmy mogli radować się Bogiem; i abyśmy mogli go uwielbiać na wieki wieczne.

1) Abyśmy mogli radować się Bogiem. ,,Będę w nich mieszkał i będę się przechadzał w nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem" (2 Kor 6:16 UBG). Te zamieszkiwanie Boga w nas, a w konsekwencji nasze radowanie się Nim ma miejsce, po pierwsze, w Jego posiadaniu naszego ciała w osobie Pana Jezusa Chrystusa. Stąd jest On nazywany ,,Emmanuel, co się tłumaczy Bóg z nami," (Mat 1:25 UBG); napisano jest również: ,, A to Słowo stało się ciałem, i mieszkało wśród nas" (Jan 1:14 UBG). Ciało Chrystusa jest przybytkiem, który Bóg zbudował, jak napisano ,,Oto przybytek Boga jest z ludźmi i będzie mieszkał z nimi. Oni będą jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem" (Obj 21:3). Tutaj Bóg zaczyna odkrywać swoją chwałę, której cząstkę synowie ludzcy pragną posiąść.

Bóg nie mógł obdarzyć nas sobą, ani spowodować, żebyśmy radowali się Nim, w żaden inny sposób jak tylko przez to ciało, które Jego Syn przybrał z dziewicy, a wszystko to z powodu grzechu, który stał na drodze pomiędzy Bogiem a nami. Tylko to ciało było święte i w tym ciele Bóg mógł przebywać; a ponieważ to ciało jest tym samym jakie my posiadamy, i ponieważ zostało przywdziane przez Chrystusa z zamiarem, że co zostanie wykonane w nim i przez nie; to zostanie przekazane wszystkim przedwiecznie wybranym; z tego względu przez to Bóg ofiaruje sam siebie ludziom ,,Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą" (2 Kor 5:19 UBG). Sam

Chrystus powiedział: ,,Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie" (Jan 14:6 UBG).

Fragment z listu do Hebrajczyków wielce to uwydatnia; ,,Mając więc, bracia, śmiałość, aby przez krew Jezusa wejść do Najświętszego Miejsca;" to znaczy do miejsca, w którym znajduje się Bóg ,,Drogą nową i żywą, którą zapoczątkował dla nas przez zasłonę, to jest przez swoje ciało" (Heb 10:19-20 UBG).

Z tego względu przez ciało i krew Chrystusa wchodzimy do miejsca najświętszego; przez zasłonę, to znaczy, przez Jego ciało.

2) Jak celem zbawienia jest, to abyśmy mogli radować się Bogiem; tak jest nim również to, żebyśmy mogli uwielbiać Boga we wszystkich rzeczach przez Chrystusa na zawsze (1 Piot 4:11).

Tajemnica Bożej łaski, mądrości, sprawiedliwości, mocy, świętości i chwały będzie wychwalana na wieki wieczne, podczas gdy my uznani za godnych posiadania Królestwa Bożego, będziemy podziwiać tę tajemnicę, i ujrzymy siebie, bez naszego udziału, efektywnie i wiecznie zbawionymi poprzez krew i ciało Chrystusa, skuteczne przez wiarę w Niego. To, że Bóg umiłował nas, i wydał swego Syna za nas; że Chrystus umiłował nas również, i oddał swoje ciało za nasze życie, i swoją krew za nasze wieczne odkupienie i zbawienie, będzie tematem naszej wiecznej radości.

PO DRUGIE. Chrystus zrodził się pod prawem.

,,Lecz gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety, zrodzonego pod prawem;" (Gal 4:4 UBG).

Będąc w ciele, Chrystus musiał znaleźć się pod prawem, ponieważ żadne stworzenie nie jest ponad albo bez prawa względem Boga;, ale nie na tym chcę się skupić. Chrystus nie znalazł się pod prawem tylko dlatego, że przybrał ciało ludzkie, ale przywdział ciało i specjalnie poddał się pod panowanie prawa, aby wykupić tych, którzy znajdowali się pod panowaniem prawa. Z tego względu mamy tu do czynienia z Niebiańskim zamysłem i planem w ramach, którego Chrystus został poddany prawu ze względu na innych ,,Aby wykupił tych, którzy byli pod prawem," (Gal 4:5 UBG).

Chrystus został zrodzony pod prawem, to znaczy, zajął miejsce grzeszników i poddał się pod te same cierpienia i kary, którym podlegaliśmy. Znajdowaliśmy się pod prawem i ono panowało nad nami, zobowiązując nas pod karą wiecznego potępienia, do doskonałego wypełniania wszystkich rzeczy zapisanych w prawie. A zatem Chrystus poddał się pod działanie prawa, aby nas odkupić; gdyby tego nie zrobił z pewnością zginęlibyśmy na wieki.

Prawo panowało nad nami, a ponieważ zgrzeszyliśmy, sprawiedliwie obłożyło nas klątwą i poddało wszystkich ludzi pod działanie gniewu Bożego. Z tego powodu Chrystus nie tylko przyszedł przyodziany w nasze ciało, ale również zajął nasze miejsce w dolinie cienia śmierci, w której znajdowaliśmy się i znajdujemy, ponieważ jesteśmy grzesznikami. Ten kto znajduje się pod prawem znajduje się pod ostrzem topora. Gdy Dawid miał odwiedzić swoich braci i wybawić ich z ręki Goliata; miał dowiedzieć się jak się im wiodło i wziąć ,,ich zastaw" (1 Sam 17:18 UBG). Podobnie było z Panem Jezusem Chrystusem, gdy przyszedł, aby wybawić nas z ręki śmierci i prawa; dowiedział się jak powodziło się jego braciom, wziął sobie do serca ich nieszczęsny stan, i zajął to samo miejsce co oni; to znaczy, poddał się pod działanie prawa, aby być w stanie wykupić tych, którzy znajdowali się pod panowaniem tegoż prawa.

Powiedziałem wcześniej, że Chrystus przyszedł jako bezgrzeszna osoba na ten doczesny świat, i że miał niezwykłe poczęcie i cudowne narodziny; a tutaj widzimy tego przyczynę, a mianowicie, aby zostać poddanym pod panowanie prawa, żeby mógł wykupić grzeszników. Ten, kto został poddany pod panowanie prawa, aby wykupić innych; sam musi być bezgrzeszny i bez skazy; gdyż prawo potępia za najmniejszą skazę i najmniejszy pozór grzechu.

Zatem, bez tego nie mogło by być mowy o odkupieniu; ani o adoptowaniu synów przez Boga; nie byłoby odkupienia, ponieważ wyrok śmierci został wydany na wszystkich ludzi; nie byłoby także adopcji synów ludzkich, gdyż to jest efektem odkupienia. ,,Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety, zrodzonego pod prawem; Aby wykupił tych, którzy byli pod prawem, abyśmy dostąpili usynowienia" (Gal 4:4-5 UBG). Tak więc Chrystus poddawszy się pod prawo,

wykupił swoich przedwiecznie wybranych spod panowania prawa i uzyskał dla nich przywilej adopcji za synów Bożych.

I jak zasugerowałem wcześniej, Chrystus był reprezentantem ludzkości obejmującym sobą cały ród obiecanego potomstwa, inaczej mówiąc dzieci obietnicy; z tego względu poddał się pod panowanie prawa za nich; podjął się wypełniania tego co prawo wymagało, aby oni wypełniali i podjął się tego dla nich.

A zatem Chrystus rozpoczął wypełnianie prawa od pierwszej jego litery i żyjąc w ciele ludzkim wypełnił doskonale prawo dla człowieka, jak napisano: ,,Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy" (Rzym 10:4 UBG). A cóż jest **KOŃCEM** prawa jeśli nie doskonałe i bezgrzeszne posłuszeństwo? I to w odniesieniu do natury prawa, jak i przyczyny jego nadania. Bóg nadał prawo, aby doskonała sprawiedliwość przez nie była wypełniana przez człowieka, ale ponieważ grzech przyszedł na świat i znalazł się w ludzkim ciele, dlatego ta nasza sprawiedliwość nie mogła być doskonała. Wtedy na świat przyszedł Chrystus Pan, odziany w ciało dzieci obietnicy, zabrał się do dzieła ich odkupienia, poddał się pod panowanie prawa; i wypełniając każdą część prawa doskonale i bezgrzesznie stał się końcem prawa jako usprawiedliwiająca sprawiedliwość dla ,,każdego kto wierzy" (Rzym 10:4 UBG). Gdyż Chrystus był posłuszny prawu nie dla siebie samego, ponieważ nie potrzebował posłuszeństwa prawu; ale to my potrzebowaliśmy tego posłuszeństwa, to nam brakowało doskonałego spełniania prawa; i to my chcieliśmy tego, ale nie mogliśmy tego uczynić, ponieważ prawo było słabe z powodu naszego ciała; dlatego Bóg posłał swego Syna i to Syn wypełnił nasze obowiązki wobec prawa za nas; tak że stał się końcem prawa dla każdego, kto wierzy. W tym zatem, Chrystus trudził się dla nas, aby stać się końcem prawa dla każdego kto wierzy. Dlatego, jak powiedziałem wcześniej, Chrystus musiał być bezgrzeszny, ponieważ prawo związuje każdego za najmniejszy grzech i oskarża przed sądem Bożym. Z tego względu Bóstwo Chrystusa przywdziało nasze ludzkie ciało w bezgrzeszny i nieskalany sposób; aby mógł podlegać prawu i wykupić tych, którzy byli poddani działaniu prawa.

Gdyż, składając się z dwóch natur, i osobowości tkwiącej w Bóstwie, która przydaje wartości wszystkim rzeczom wykonanym dla nas przez człowieczeństwo Chrystusa; jego posłuszeństwo przybiera stąd określenie posłuszeństwa Boga. I tak sprawiedliwość i krew Syna są sprawiedliwością i krwią Boga (Heb 5:8-9; Filip 3:9; Dz 20:28; 1 Jan 3:16 UBG).

A zatem Pan Jezus Chrystus przyszedł na świat i poddał się pod panowanie prawa, aby odkupić grzeszników nie tylko jako Bóg, ale jako Bóg-człowiek; gdyż obie powyższe natury tworzą jednego Chrystusa. Tak więc Bóstwo Chrystusa wpłynęło i przydało wartości ludzkiemu ciału Chrystusa we wszelkim jego posłuszeństwu prawu; gdyż w przeciwnym razie istniał by brak tej doskonałości sprawiedliwości, która jedynie może zaspokoić wymogi i oczekiwania sprawiedliwości Bożej; to znaczy, doskonałej sprawiedliwości ciała. Druga osoba Bóstwa, Syn Boży, Słowo Boże przyszedłszy w ciele ludzkim dla ludzi i poddawszy się w tym ciele każdemu punktowi wymogów prawa; spowodował, iż wszystko co uczynił i wypełnił jako Jezus Chrystus, Bóg-człowiek dla nas, było i jest sprawiedliwością Boga; a ponieważ nie było to zrobione dla Niego, ale dla nas, to sprawiedliwość przez którą jesteśmy uwolnieni z mocy prawa nie jest żadną inną sprawiedliwością, jak tylko tą która znajduje się wyłącznie w osobie Syna Bożego.

A że jest to absolutnie konieczne, aby rzeczy tak stały, jest ewidentne w odniesieniu do Boga jak i do człowieka.

Co się tyczy Boga, to wymaga On sprawiedliwości; dlatego ten, kto przychodzi do niego, aby odkupić grzeszników musi przedstawić mu absolutnie doskonałą sprawiedliwość; a tego nikt nie może zrobić za wyjątkiem Boga Syna.

Co się tyczy człowieka, to miał on zaprezentować tę sprawiedliwość Bogu, dlatego osoba podejmująca się tego przedstawienia tej sprawiedliwości Bogu musiała być człowiekiem. Taka osoba musiała być człowiekiem, by działać z ramienia ludzi i Bogiem by działać w odniesieniu do Boga; czyli być Bogiem-człowiekiem by pośredniczyć w sprawach między Bogiem, a człowiekiem. Tylko taki rozjemca mógł położyć rękę na nich obu i pojednać człowieka z Bogiem (Hiob 9:33 UBG).

Pytanie. Ale ktoś może powiedzieć, po co była wymagana sprawiedliwość tego, który był naturalnie Bogiem? Gdyby Adam, który był tylko człowiekiem, wytrwał w swojej niewinności i wykonał swój obowiązek wybawiłby siebie i całą potomność ludzką.

Odpowiedź. Gdyby Adam wytrwał to zabezpieczyłby siebie i swoich potomków od otrzymania zapłaty za grzech. Ale gdy Adam zgrzeszył to już nigdy potem nie mógł odkupić siebie z przekleństwa prawa, ponieważ nie był równy Bogu; gdyż przekleństwo prawa jest przekleństwem Bożym, a nikt z ludzi, kto chociaż raz zgrzeszył nie może się uwolnić z przekleństwa Bożego. Jest to ewidentne, gdyż upadli aniołowie zostali spętani wiecznymi pętami, z powodu grzechu, z których nie mogą i nigdy nie będą mogli się uwolnić. Ten, zatem, kto odkupuje grzesznika spod panowania prawa musi nie tylko czynić dobro, które wymaga prawo, ale i ponieść całą karę, która jest należna według prawa za popełnienie grzechu.

Gdyby jakiś anioł przywdział ciało ludzkie i w tym ciele wypełnił by prawo, to ta sprawiedliwość nie odkupiła by grzesznika; byłaby tylko sprawiedliwością anioła, i jako taka byłaby daleka od takiej sprawiedliwości, która zabezpiecza grzesznika przed gniewem Bożym. Istnieje przykazanie które mówi ,,Będziesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej siły" (Mar 12:30 UBG). Gdyby nic więcej nie wymagano od nas, abyśmy odkupili samych siebie spod panowania prawa, to i tak byłoby to zupełnie niemożliwe dla nas, aby wypełnić doskonale powyższe przykazanie z powodu grzechu tkwiącego w naszych pragnieniach, myślach i uczynkach, który kala wszystko co robimy. Ponieważ tak jest, to miłowanie całym swym sercem, całą duszą, całym umysłem i z całej siły tak doskonale jak wymaga tego sprawiedliwość prawa jest nie do spełnienia dla naturalnego grzesznego człowieka.

Poza tym, aby wypełniać całe prawo wymagana jest doskonała pamięć, aby zawsze pamiętać o wszystkich obowiązkach człowieka i o każdym przepisie prawa Bożego, aby przypadkiem nie zgrzeszyć przez zapomnienie; tak samo potrzebne są doskonała wiedza i osąd, aby nie zgrzeszyć z powodu ignorancji; a także potrzeba być nie zmęczonym i nie znużonym we wszystkim, aby grzech przez stałe kuszenie nie zmęczył duszy i nie spowodował, aby upadła zanim całe prawo nie zostanie przez nią wypełnione.

Tak więc, aby wypełnić całe prawo, taka osoba musi posiadać: **1**. Doskonałą chęć wypełniania prawa, bez najmniejszej myśli przeciwnej. **2**. Taką nienawiść do grzechu jaką można znaleźć tylko w sercu Bożym. **3**. Pełnię radości w wypełnianiu każdego obowiązku prawa i to pośród wszelkich pokuszeń. **4**. Trwanie w wypełnianiu wszystkiego ku zupełnemu upodobaniu sprawiedliwości Bożej.

Nawet gdyby kara prawa zostałaby anulowana, i gdyby Bóg wybaczył nam poprzednio popełnione grzechy i nie ukarał nas za nie, a wymagał by od nas, teraz tylko abyśmy spełniali dobre uczynki, zgodnie z zamysłem prawa, to i tak żaden człowiek nie mógłby zostać zbawiony; gdyż nigdzie na świecie nie można znaleźć takiego serca, duszy, umysłu i siły by doskonale spełniały wymagania prawa.

A zatem, odkupienie człowieka spod prawa nigdy nie dokonałoby się, gdyby Syn Boży nie przyłożył ręki do tego dzieła; jednakże niech będzie uwielbiony Bóg za to, że Jego Syn dokonał tego dzieła. ,,Lecz gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał swego Syna, zrodzonego z kobiety, zrodzonego pod prawem; Aby wykupił tych, którzy byli pod prawem" (Gal 4:4-5 UBG).

PO TRZECIE. Chrystus wziął na siebie nasze grzechy.

Jest to kolejny krok w dziele naszego odkupienia. ,,On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił" (2 Kor 5:21 UBG). Dziwna doktryna! Głupiec pomyślałby, że to bluźnierstwo; ale prawda tak mówi. Pismo powiada nie, że Chrystus został zmuszony, by grzeszyć, ale że Bóg uczynił Go grzechem.

To, zatem, pokazuje nam jak skutecznie Pan Jezus Chrystus podjął się dzieła naszego odkupienia. Został uczyniony grzechem za nas. Grzech jest wielką przeszkodą dla nas, abyśmy byli szczęśliwi; i to grzech sprowadza na nas wszelkie nieszczęścia zarówno na tym doczesnym świecie jak i w przyszłym i to na zawsze. Odrzućmy od nas grzech, a wtedy nic nie może nam zaszkodzić; gdyż śmierć doczesna, duchowa i wieczna, wszystkie one są zapłatą za grzech. (Rzym 6:23 UBG).

Grzech, zatem, i człowiek z powodu grzechu są obiektem gniewu Bożego. A jeśli człowiek jest obiektem gniewu Bożego, to jego przypadek jest przerażający; bo kto może znieść; i któż jest w stanie zmagać się z gniewem Bożym? Człowiek nie, aniołowie także nie i cały świat również nie. Wszystko i wszyscy muszą, zatem, upaść pod ciężarem grzechu z wyjątkiem Tego, który został uczyniony grzechem za nas; tylko on może ponieść nasze grzechy i oddalić je od nas, i dlatego zostały złożone na Niego. „A PAN włożył na niego nieprawość nas wszystkich" (Iz 53:6 UBG).

Proszę zauważyć, że przyczyną dla której Bóg uczynił Chrystusa grzechem za nas było „abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą" (2 Kor 5:21 UBG). Chrystus przywdział nasze ciało i został uczyniony grzechem za nas, aby diabeł mógł zostać pokonany a także aby więźniowie mogli zostać wykupieni i uczynieni sprawiedliwością Bożą w Nim (Chrystusie).

A ponieważ Pismo mówi, że Bóg uczynił Chrystusa grzechem to równocześnie stwierdza, że zamysł Boży i tajemnica Jego woli i łaski były w tym zawarte; gdyż uczynił Chrystusa grzechem „abyśmy w nim [Chrystusie] stali się sprawiedliwością Bożą." Nie było innej drogi; mądrość Niebios nie mogła znaleźć innego sposobu; w żaden inny sposób nie moglibyśmy stać usprawiedliwieni przed sprawiedliwością Bożą.

Tak więc teraz, cóż pozostaje, jeśli nie tylko to, że my którzy jesteśmy pojednani z Bogiem przez wiarę w Jego krew, jesteśmy wolni, zwolnieni i wypuszczeni spod panowania prawa grzechu i śmierci? Ba, jaka zachęta, aby mu ufać, tkwi w tym, że Bóg Jego „za nas grzechem uczynił."

Pytanie. Ale jak Pan Jezus Chrystus został uczyniony, przez Boga, grzechem za nas?

Odpowiedź. Tak, jak gdyby, sam popełnił wszystkie nasze grzechy, to znaczy, zostały mu rzeczywiście przypisane tak jakby sam był ich sprawcą. „On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił." Pan Jezus był oskarżony jako grzesznik, a także został uczyniony samym grzechem. W dniu, w którym Chrystus zajął nasze miejsce przed Bogiem stał się grzechem świata. Niektórzy ludzie, rzeczywiście, nie dopuszczają do siebie tego, że Jezus Chrystus, nasz Pan, został uczyniony grzechem za nas; ich niegodziwe umysły uważają, że jest to zły osąd Boży, wydaje się, że ponieważ nie mogą wyobrazić sobie jak to może być; dlatego Bóg, jeśli to zrobił, to zrobił na własną szkodę i musi zostać oskarżony o zasądzenie złego wyroku, i w ten sposób popełnienie rzeczy, która nie przystoi Jego Niebiańskiemu Majestatowi; jednakże przeciw temu głupiemu mędrkowaniu podam dwa wersety Pisma; które już wcześniej przedstawiłem. „A PAN włożył na niego nieprawość nas wszystkich" (Iz 53:6 UBG). „On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił" (2 Kor 5:21 UBG).

Jednakże wyżej wymienieni mędrkowie, jak przypuszczam, uważają iż Chrystus zmarł bez męki duchowej; nie będąc świadomym ani nie odczuwając ciężaru grzechów i gniewu Bożego, który z tym się wiąże. Tacy ludzie sądzą, że Chrystus umierając nie przeżywał mąk duchowych i psychicznych, że był w tym jak głupia owca czy kozioł, które również umierały za grzech Izraelitów, ale były one tylko cieniem i symbolem, i wskazywały na zastępczą śmierć Chrystusa. Tacy mędrkowie nigdy nie odczuli odnośnego ciężaru, poczucia winy i sądu Bożego za grzechy. Ale ty, grzeszniku, który jesteś taki we własnych oczach, i który odczuwasz winę w twoim sumieniu, wiedz, że Jezus Chrystus Syn Boga żywego, w ciele, został uczyniony grzechem za ciebie, inaczej mówiąc stał świadom winy wszystkich twoich grzechów przed Bogiem i poniósł je w swoim ciele na krzyż.

Bóg obciążył Chrystusa naszymi grzechami w odniesieniu do poczucia winy za ich popełnienie i ciężaru. Tak więc pozostaje odpowiedzieć, czy te obciążenie grzechami było rzeczywiste czy pozorne? Jeśli rzeczywiste, to Chrystus albo zginął pod ich ciężarem, albo też wyniósł je precz sprzed oblicza Bożego; jeśli zaś te obciążenie grzechami było pozorne, to Chrystus umarł pozornie za nie, mielibyśmy wtedy pozorną korzyść z jego śmierci i pozorne zbawienie, nie mówiąc już, że taka przeklęta doktryna oskarżała by Boga i Chrystusa o obłudę. Boga, że uczynił Chrystusa grzechem; a Chrystusa, że poniósł nasze grzechy; podczas gdy w rzeczywistości nasze poczucie winy i nasz ciężar grzechu nigdy by tak naprawdę nie zostały złożone na nim.

Pytanie. Ale czy Chrystus nie mógł umrzeć za nasze grzechy bez ponoszenia ich winy i ciężaru?

Odpowiedź. Ten, kto potrafi oddzielić grzech od poczucia winy i ciężaru grzechu, i złożyć grzech bez poczucia winy i ciężaru grzechu na osobie, która umiera za nasze grzechy może to zrobić tylko w swojej niemądrej wyobraźni. Ani rozum, ani zmysły nie są świadome i nie odczuwają grzechów, gdy są oskarżane o grzech, bez towarzyszącego mu poczucia winy i ciężaru na sumieniu, poza tym żaden werset pisma nie oddziela obecności grzechu od towarzyszących mu rzeczy.

W tym miejscu musimy rozróżnić pomiędzy grzechem, którym jest ktoś obciążany, a grzechem przebaczonym. Grzech odpuszczony może być widziany bez poczucia winy i obciążenia na sumieniu; chociaż sądzę, że nie bez wstydu za jego popełnienie, na tym świecie; ale grzech, którym jest ktoś obciążany i to przez sprawiedliwość Bożą, bo tak było w przypadku Chrystusa, nie może być złożony na osobie bez towarzyszącego mu poczucia winy i ciężaru na sumieniu. Biedny grzeszniku, czytający niniejszy traktat strzeż się takich zwiedzionych kaznodziejów, którzy swoimi gładkimi językami, gładszymi niż oliwa chcieliby obrabować cię ze wspaniałej doktryny, że Bóg uczynił Chrystusa grzechem za nas; gdyż tacy ludzie, jak powiedziałem wcześniej nie tylko przedstawiają pozorne przebaczenie i uwolnienie z pozornym Niebem i szczęściem; ale i oskarżają Boga i Pana Jezusa o oszustwo, gdyż tacy ludzie, podczas gdy zgadzają się że Chrystus został uczyniony grzechem za nas, to równocześnie utrzymują, że tak naprawdę to się nie stało i podają na to tę pozornie słuszną przyczynę, że żaden niesprawiedliwy osąd nie może pochodzić z ust Bożych. Powtarzam, ta niegodziwa doktryna jest prostą drogą do zamienienia ewangelii w zręcznie wymyśloną baśń (2 Piot 1:16 UBG); i uczynienia z Pana Jezusa Chrystusa w jego śmierci za nasze grzechy, bezmyślnego baranka paschalnego nie będącego świadomym obrzydliwości grzechu i nie odczuwającego poczucia winy i nie doświadczającego w sumieniu ciężaru grzechów.

Z tego względu, strapiony grzeszniku, gdy przeczytasz w Słowie Prawdy, że Chrystus zmarł za nasze grzechy, i że Bóg uczynił Go grzechem za nas, to wtedy rozpatruj grzech jako przestępstwo przeciw prawu Bożemu; i że to pociąga za sobą sąd Boży; który dręczy i trapi umysł świadomością winy i związuje duszę, aby za to odpowiedziała. Nie oddzielaj grzechu od poczucia winy, abyś przypadkiem nie stał się obłudnikiem, jak wyżej wymienieni ludzie, i nie obrabował Chrystusa z Jego prawdziwych cierpień. Poza tym, czymże jest złożenie na Chrystusa grzechu bez towarzyszącego mu poczucia winy i przynależnej grzechowi kary, jeśli nie podstawą do wywnioskowania, że albo grzech nie pociąga za sobą poczucia winy i kary, albo że Chrystus poniósł nasze grzechy, a my karę? Gdyż kara musi zostać poniesiona, gdyż wyrok przeciwko grzechowi został wydany przez Boga.

Czy zatem, jak powiedziałem uważasz grzech, drogi czytelniku, za przekroczenie prawa (1 Jan 3:4 UBG) i rzecz prowokującą sprawiedliwość Bożą do działania; jeśli tak sądzisz, to zwróć teraz swój wzrok na krzyż, a ujrzysz grzechy wraz z poczuciem winy i wymierzoną karę w postaci ukrzyżowanego ciała Chrystusa. Bóg ,,potępił grzech w ciele;" (Rzym 8:3 UBG). Chrystus ,,nasze grzechy na swoim ciele poniósł na drzewo," (1 Piot 2:24 UBG).

W tym miejscu chciałbym zrobić jedną uwagę, otóż grzech nie tkwił w ciele Chrystusa, ale dopadła ciała Chrystusa naturalna kara za grzech, to znaczy, poczucie winy i karząca dłoń sprawiedliwości. ,,Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości. Kara dla naszego pokoju była na nim, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni" (Iz 53:5 UBG).

Spójrzmy, zatem, na Chrystusa ukrzyżowanego jako na grzech świata; jak gdyby tylko Chrystus naruszył prawo; po czym, spójrzmy jeszcze raz na niego tym razem jako na doskonale niewinnego Chrystusa, który został zraniony za przestępstwa ludu Bożego i pamiętajmy, że gdy Bóg uczynił go grzechem, uczynił go grzechem za nas.

PO CZWARTE. Chrystus został uczyniony przekleństwem za nas.

Jak Chrystus został zrodzony w ciele pod prawem i uczyniony grzechem tak i poniósł przekleństwo należne naszym grzechom. ,,Chrystus odkupił nas z przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem (bo jest napisane; Przeklęty każdy, kto wisi na drzewie)" (Gal 3:13 UBG). To zdanie, że przeklęty jest każdy, kto wisi na drzewie, zostało wzięte z prawa Mojżeszowego: „A jeśli ktoś popełni grzech zasługujący na śmierć i poniesie śmierć, a powiesisz go na drzewie; Jego trup

nie pozostanie na drzewie przez noc, lecz musisz go pochować tego samego dnia, bo ten, kto wisi, jest przeklęty przez Boga" (Pwt 21:22-23 UBG). Apostoł Paweł zaczerpnął z tego fragmentu prawa Mojżeszowego, aby udowodnić, że Pan Jezus Chrystus został sprawiedliwie zawieszony na drzewie krzyża; ponieważ grzechy (nasze grzechy) zasługujące na śmierć zostały złożone na nim. A ponieważ On wziął na siebie nasze grzechy, to musiał zostać obłożony przekleństwem Bożym; gdyż grzech jest grzechem gdziekolwiek się znajduje; a sprawiedliwość Boża obkłada klątwą i karze za grzech, gdziekolwiek go znajdzie; z tego względu, ponieważ Pan Jezus Chrystus poniósł nasze grzechy, to musiał zostać zaliczony w poczet złoczyńców i uznany za zasługującego na śmierć.

Kto popełnia grzech zasługuje na śmierć. I chociaż Chrystus nigdy sam nie zgrzeszył, to jednak jego ciało, jego członkowie, czyli Kościół popełnili grzechy; a ponieważ Chrystus zawarł przymierze z Bogiem, aby wykupić przedwiecznie wybranych, to wziął na siebie ich grzechy i stanął w nich przed Bożą sprawiedliwością, która skazała go na śmierć, zgodnie z prawem.

Nie można oddzielić grzechu od przekleństwa. Przekleństwo Boże podąża za grzechem, a ponieważ grzech został zdjęty z nas, a złożony na Chrystusa, dlatego tam też podążyło przekleństwo; gdyż ponieważ grzech został znaleziony na nim, prawo zarządziło, że Chrystus zasługuje na śmierć z powodu naszych grzechów, które wziął na siebie.

Z tego względu, apostoł Paweł, tutaj, przedstawia nam Chrystusa odzianego w nasze grzechy i w ten sposób uwalniającego nas z poczucia winy i kary. Co jest tą karą jeśli nie gniew i niezadowolenie Boże? ,,Chrystus odkupił nas z przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem."

Słowo ,,przekleństwo" zawiera w sobie dwie rzeczy.

1. Realność grzechu, bo nie ma przekleństwa tam, gdzie nie ma grzechu, czy to własnego, czy to cudzego, który ktoś bierze na siebie za własną zgodą lub inaczej mówiąc za przypisaniem Boskiej sprawiedliwości. A skoro grzechy są uczynione Chrystusowymi przez przypisanie, to są Jego, i chociaż nie naturalnie, to mimo wszystko rzeczywiście, a w konsekwencji pociąga to za sobą otrzymanie należnej zapłaty za nie. Bóg uczynił Chrystusa grzechem i przekleństwem za nas.

2. Ukaranie grzechu, czyli tę karę właściwie przynależną grzechowi z ręki Bożej sprawiedliwości; kara ta obejmuje trzy rzeczy. **1)** Obciążenie grzechem ciała i duszy osoby oskarżonej; dlatego czytamy w Piśmie Świętym że ciało i dusza Chrystusa zostały złożone w ofierze za grzech (Iz 53:10; Heb 10:10 UBG). **2)** Wymierzenie sprawiedliwej odpłaty za grzech na osobie, która jest oskarżona o jego popełnienie, a jest nią śmierć w jej własnej naturze i mocy; to znaczy, śmierć wraz z jej żądłem. ,,Żądłem zaś śmierci jest grzech" (1 Kor 15:56 UBG). **3)** Cierpienia i męki takiej śmierci, których musiał doświadczyć Pan Jezus Chrystus.

Istnieją różne rodzaje cierpienia podczas umierania; jedne są takie jakie doświadczają zwierzęta; drugie takie jakich doświadczają ludzie stojący w grzechach przed sprawiedliwością Bożą; a trzecie są takie jakich doświadczają ludzie pochłonięci przez przekleństwo i gniew Boży na zawsze.

Chrystus doświadczył tyle cierpienia i mąk ile przypisanie jemu naszych grzechów mogło sprawiedliwie zezwolić ręce Boskiej sprawiedliwości, aby mu zadała. Chrystus doświadczył śmierci i jej żądła czyli grzechu. Był także opuszczony przez Boga; jednakże w tym wszystkim w żadnym wypadku nie doświadczył tych cierpień i mąk, które przechodzą ludzie wiecznie przez nie pochłonięci. ,,Jego to Bóg wskrzesił, uwolniwszy od boleści śmierci, bo było niemożliwe, aby ta mogła go zatrzymać" (Dz 2:24 UBG).

Bo gdzie grzech jest przypisany i ponoszony tam z konieczności musi iść w ślad za nim gniew i przekleństwo Boże. Z kolei gniew i przekleństwo Boże pociągają za sobą naturalne skutki, to znaczy, pełną boleści świadomość rozgniewania nieskończonego Majestatu i wymierzenie przez tenże Majestat kary za grzech, który pobudził go do gniewu. Istnieją skutki naturalne i okazjonalne; te okazjonalne wypływają z naszych słabości, gdy zmagamy się z sądem Bożym, i obejmują potępieńczy lęk, rozpacz, wściekłość, bluźnierstwa itp., jednakże nie dotyczyły one Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ był on w swojej osobie doskonały w każdym calu. Ani też nie doświadczył naturalnych skutków na wieki; gdyż Jego zasługi zaspokoiły gniew Boży i uwolniły Chrystusa. Bóg uwolnił Go od boleści śmierci ,,bo było niemożliwe, aby ta mogła go zatrzymać."

Zatem Chrystus został uczyniony przekleństwem za nas, bo poniósł nasze grzechy; z tego względu kara z wywierającej pomstę na grzechu ręki Bożej musiała spaść na Niego.

Jak Chrystus stał się naszym Zbawicielem widzimy to przez poniższe cztery rzeczy: przywdział naszą naturę, został zrodzony pod prawem, uczyniony został grzechem i obłożony klątwą Bożą za nas. I proszę zauważyć, że wszystko to było dziełem Boga. Bóg przygotował dla Niego ciało i sprawił, że urodził się pod prawem, to Bóg uczynił Go grzechem i obłożył klątwą za nas. Bóg zranił Go i utrapił a także uczynił z Jego duszy ofiarę za grzech (Iz 53:10 UBG). Nie dlatego, że go nienawidził, gdyż sam w sobie Chrystus był bez skazy, niewinny i błogosławiony i Bóg miał zawsze w nim upodobanie; jednakże przez akt łaski skierowany w naszą stronę nasze nieprawości zostały złożone na Chrystusa i On w nasze miejsce został zraniony i ukarany za nie. Bóg umiłował nas i z tej przyczyny uczynił Go przekleństwem za nas. Chrystus został uczyniony przekleństwem za nas, aby błogosławieństwo Abrahama w Chrystusie Jezusie przeszło na pogan przez wiarę w tegoż Jezusa Chrystusa (Gal 3:14 UBG).

6. DALSZE UDOWODNIENIE TEJ PRAWDY.

Zanim zakończę przedstawianie tej prawdy, którą powyżej opisałem, przedstawię tobie, drogi czytelniku, jeszcze kilka jej manifestacji z życia Chrystusa, aby jeszcze bardziej ją potwierdzić.

Po pierwsze. Że Chrystus poniósł nasze grzechy i przekleństwo jest jasne z tej przyczyny, **że zmarł bez Pośrednika.**

Zmarł, ponieważ napisano: ,,Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć" (Rzym 6:23 UBG). Tak więc jeśli śmierć jest zapłatą za grzech, i jeśli prawdą jest, że Chrystus zmarł a nie zgrzeszył, to albo bieg sprawiedliwości został wypaczony; albo Chrystus zmarł za nasze grzechy; chociaż nie było w nim ,,żadnego powodu, żeby skazać go na śmierć," (Dz 13:28 UBG). Nie popełnił żadnego zła i nie znaleziono obłudy w jego ustach, a jednak wymierzono mu zapłatę za grzech (1 Piot 2:22 UBG). Grzech, zatem, chociaż nie jego własny, musiał zostać znaleziony na Chrystusie i jemu zostać przypisany, ponieważ Chrystus zmarł, jak to potwierdza Pismo: ,,Chrystus umarł za nasze grzechy," oraz ,,Łaska wam od….naszego Pana Jezusa Chrystusa; Który wydał samego siebie za nasze grzechy," (1 Kor 15:1-3; Gal 1:4 UBG).

Ten zatem, kto wnioskuje, że Chrystus nie poniósł naszych grzechów, oskarża głupio Boga o wydanie Chrystusa na śmierć, i o wymierzenie mu zapłaty za grzech, chociaż w żadnym sensie Chrystus nie zasługiwałby na nie. Ba, osoba która tak wnioskuje obala całą ewangelię, która opiera się na tej jednej podstawie: ,,Chrystus umarł za nasze grzechy,"

Obiekcja. Ale nie wszyscy, którzy umierają są obłożeni przekleństwem Bożym za grzech.

Odpowiedź. Tak, ale wszyscy, którzy umierają bez Pośrednika są obłożeni przekleństwem Bożym za popełnione grzechy. Upadli aniołowie umarli przeklętą śmiercią ponieważ Chrystus nie przywdział ich natury i nie odkupił ich; także ludzie za których Chrystus nigdy nie modlił się umierają tą przeklętą śmiercią i giną na zawsze w niewysłowionych mękach piekielnych. Chrystus także umarł tą śmiercią, która jest stosowną zapłatą za grzech, ponieważ nie miał nikogo, kto by się za nim wstawił. Chrystus powiedział: ,,Rozglądałem się, ale nie było pomocnika, zdumiałem się, że nikogo nie było, kto by mnie podparł. Dlatego moje ramię przyniosło mi zbawienie" (Iz 63:5 UBG).

A zatem Chrystus zmarł doświadczywszy zapłaty za grzech i to bez wstawiennika, bez pośrednika pomiędzy Bogiem a nim; Chrystus zmagał się z wieczną sprawiedliwością Bożą, która zadała mu śmiertelny cios, wymierzyła mu zapłatę za grzech; nie było nikogo kto powstrzymałby dłoń Bożą; dlatego sprawiedliwość Boża zadała mu cios z pełną mocą i uczyniła Chrystusa przekleństwem za nasze grzechy. Chrystus zmarł przeklętą śmiercią, ponieważ nie miał Pośrednika.

Po drugie. Drugą rzeczą, która potwierdza, że Chrystus zmarł przeklętą śmiercią za grzech **jest jego stan ducha na krótko za nim Chrystus został pojmany.**

Nigdy nie był tak obciążony śmiertelny człowiek zrozumieniem nadchodzącej śmierci w taki sposób w jaki był Pan Jezus Chrystus; towarzyszył mu niezmierzony lęk i udręka nie do opisania. Przed pojmaniem Chrystus powiedział ,,Smutna jest moja dusza, aż do śmierci" (Mat 26:37 UBG). Pismo zaś mówi, że Chrystus w owym czasie ,,zaczął odczuwać lęk i udrękę" (Mar 14:33 UBG).

Pan Jezus Chrystus był sam lepiej w stanie zmagać się ze śmiercią niż cały świat wspólnymi siłami, ponieważ: **1**. Chrystus był namaszczony Duchem bez miary (Jan 3:34 UBG). **2.** Wszystkie Jego łaski były w nim doskonałe (Jan 1:16 UBG). **3**. Nigdy nikt nie był tak umiłowany przez Boga Ojca jak On (Przyp 8:23-30 UBG). **4.** Nigdy nikt nie był tak niewinny i bezgrzeszny jak On, a w konsekwencji nikt nie miał tak dobrego i czystego sumienia jak Chrystus (Heb 7:26 UBG). **5**. Nikt nigdy nie przygotował takiej ilości doskonałych dobrych uczynków, aby towarzyszyły mu w godzinie śmierci jak On. **6.** Nigdy nikt nie miał większej pewności o byciu wiecznie z Bogiem Ojcem w Niebie niż Chrystus. A jednak, gdy zbliża się śmierć, jak niezmiernie smutno jest mu na duszy, jakim okazuje się słabym i jak obawia się śmierci.

Jak często my biedni grzesznicy śmiejemy się ze zniszczenia, gdy ono nadchodzi; ba, niektórzy wielce się radują i cieszą, gdy znajdują grób, uważając śmierć jako ich dział, jako coś, co będzie środkiem bieżącej ulgi i pomocy (Hiob 3:22; 1 Kor 3:22 UBG). Jednakże Pan Jezus Chrystus nie mógł tak zachować się, gdyż był świadomy, że umiera za nasze grzechy; dlatego im bliżej była śmierć tym bardziej było mu ciężko i tym bardziej był udręczony na duszy na myśl o dokonującej pomsty na grzechu Bożej ręce. Z tego względu Chrystus był w agonii i gdy się modlił w Ogrójcu to pocił się w niezwykły sposób, nie tak jak pocą się powszechnie ludzie, gdy śmierć oddziela duszę od ciała. Pismo powiada o modlącym się przed śmiercią Chrystusie: ,,a jego pot był jak krople krwi spadające na ziemię" (Łuk 22:44 UBG).

Co było tego przyczyną, jeśli nie to, że śmierć zaatakowała Jego swoim żądłem? Gdyby Pan Jezus Chrystus miał umrzeć tylko za swoje cnoty, to bez wątpienia zniósł by to lekko; jednakże ,,wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę" (Heb 12:2 UBG). Jak męczennicy gardzili śmiercią i jeśli można tak powiedzieć, nie zważali na nią, gdyż posiadali pokój z Bogiem przez Pana Jezusa Chrystusa, dlatego znosili najbardziej okrutne męki, które wymyślili piekło i źli ludzie. Jednakże nie tak było z Panem Jezusem Chrystusem, ponieważ był ofiarą za grzech; umarł za nasze grzechy i został uczyniony przekleństwem za nas. O moi bracia, Pan Jezus Chrystus umarł wieloma śmierciami za jednym zamachem; wyznaczono mu grób z niegodziwcami, a z bogaczami była jego śmierć (Iz 53:9 UBG). Ilu ludzi ma być zbawionych tyloma śmierciami Chrystus umarł, pomimo tego, że zmarł tylko raz. Zmarł moją śmiercią i twoją, drogi czytelniku, i tyloma śmierciami na ile zasługiwały grzechy przedwiecznie wybranych, którzy mają zostać wybawieni od gniewu, który ma nadejść.

Utrzymywanie, że te cierpienia i krwawa agonia w Ogrójcu nie były rzeczywiste, a tylko pozorne jest największą obrazą jaka może być zrobiona Panu Jezusowi Chrystusowi, który kochał robić wszystkie rzeczy z najbardziej niesfałszowaną prostotą serca. Śmierć tylko dlatego stała się tak gorzka dla Niego, że jeśli można tak powiedzieć, grzech został włożony w śmierć Chrystusa, a w ślad za grzechem podążyło przekleństwo Boże. Apostoł Paweł pisał, że ,,Chrystus jest tym, który umarł" (Rzym 8:34 UBG); a ma na myśli to, że była to tak cudowna śmierć jaką nikt inny nigdy nie umarł. Śmierć rozumiana potocznie jako pozbawienie naturalnego życia nie mogła wywołać takich skutków jakie miały miejsce w osobie Pana Jezusa Chrystusa, który osobiście był bardziej sprawiedliwy niż anioł. Nawet ludzie cieleśni i niegodziwi, którzy nie mają przebudzonego duchowo sumienia potrafią umierać ze spokojem i bez męki; dlatego należy wywnioskować, że cierpienia duchowe i agonia duszy Pana Jezusa Chrystusa, pochodziły z duchowych przyczyn, a mianowicie, z poczucia winy za grzechy i podążającego w ślad za nimi przekleństwa Bożego,

Cierpienia i agonii duszy Chrystusa nie można przypisać lękowi przed ludźmi; ich groźby nie mogły spowodować, że się tak bał; to byłoby wbrew zasadom, którymi się kierował i uwłaczałoby powadze Jego osoby; dlatego to tylko grzech, grzech i jeszcze raz grzech oraz przekleństwo podążające w ślad za grzechem spowodowały te męki i agonię duszy Chrystusa.

Po trzecie. Jest ewidentne, że Chrystus poniósł i zmarł przeklętą śmiercią za nasze grzechy, **z zachowania się i dopustów Bożych względem Niego.**

1. Z zachowania się Boga. Bóg w czasie śmierci Chrystusa na krzyżu stał się Jego nieprzyjacielem. **1)** Opuścił Go. „Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś?" (Mat 27:46 UBG). Poczucie utraty błogosławionej obecności Bożej trapiło Chrystusa, aż do śmierci. **2)** Bóg postąpił z Nim jak z tym, który zgrzeszył, ponieważ ukarał go, zranił go i uderzył go, i był z tego zadowolony, to znaczy, Boża sprawiedliwość była zadowolona i zaspokojona w ten sposób. „Lecz spodobało się PANU zetrzeć go i zgnębić" (Iz 53:10 UBG).

Te rzeczy nie mogłyby się wydarzyć, gdyby Bóg patrzył tylko na Chrystusa jako na prywatną osobę, bezgrzesznego samego w sobie Syna Bożego; bo kiedy sprawiedliwy został opuszczony przez Boga? Gdy nie ma grzechu, to Bóg nie smaga ani nie zasmuca synów ludzkich, to znaczy, nie smaga dla przyjemności, albo bez wystarczającej przyczyny.

A zatem, ponieważ Bóg opuścił Pana Jezusa Chrystusa na krzyżu; i ponieważ Chrystus znajdował się pod karcącym, raniącym i powodującym udrękę gniewem Bożym, to wskazuje na to, że Chrystus musiał ponosić na sobie przez cały ten czas ciężar naszych grzechów, które zostały złożone na niego; a także że został obłożony klątwą przez Boga.

2. Ale nie tylko zachowanie się Boga względem Chrystusa, ale i widzialne dopusty Boże, które dopadły Chrystusa jasno wskazują na to, że Chrystus poniósł nasze grzechy w nasze miejsce przed Bogiem. Pomsta Boża nie pozwoliła mu żyć. Dlatego Bóg wydał go za nas. „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich…." (Rzym 8:32 UBG). **1)** Bóg wydał go w ręce ludzi (Mar 9:31 UBG). **2)** I to grzeszników (Łuk 24:7 UBG). **3)** Na śmierć (Rzym 4:25 UBG). **4)** Chrystus został wydany w ręce ludzi w tym celu, aby chcieli go uśmiercić; ba, Bóg był tak daleki od wybawienia Chrystusa; że dopuścił, żeby zaistniały wszystkie rzeczy, które zmierzały do pozbawienia Chrystusa życia.

W owym czasie ludzie mogli robić z nim i wobec niego to co chcieli, gdyż został wydany na ich wolę. I tak został wydany na wolę Judasza, aby ten mógł Go zdradzić; Piotra, aby tenże mógł się Go zaprzeć; wszystkich uczniów, aby mogli go porzucić. Jego wrogowie pojmali go, związali i prowadzili jak złoczyńcę do Arcykapłana Kajfasza, w którego domu wyszydzono go, opluto i wyrywano mu brodę z policzków. „Jak wielu przeraziło się z jego powodu, że zeszpecono jego wygląd bardziej niż innych ludzi, a jego postać-bardziej niż synów ludzkich" (Iz 52:14 UBG).

Następnie zaprowadzili go do namiestnika, który wydał ich w ręce swoich żołnierzy, którzy wychłostali go, nałożyli koronę cierniową na jego głowę i wbili mocno kolce cierni w jego skronie uderzając go trzciną po głowie, teraz stał się dziwowiskiem dla ludzi i został odesłany do Heroda, który wraz ze swoim żołnierstwem sponiewierał go; Bóg w tym wszystkim nie pomógł Chrystusowi.

W końcu został skazany na śmierć przez ukrzyżowanie i przybito jego stopy i ręce do krzyża na którym zawisł pomiędzy niebem a ziemią i wisiał na nim przez sześć godzin, to znaczy, od dziewiątej rano do trzeciej po południu. Gdy tak wisiał na krzyżu niektórzy z tłumu przyglądających się ludzi szydzili z niego, inni kiwali głowami a jeszcze inni kpiąc mówili: „Innych ratował, a samego siebie uratować nie może" (Mat 27:42 UBG). Żołnierze, z kolei, na jego oczach rzucali losy o jego odzienie co, kto ma wziąć. Inni ludzie szydząc mówili by zszedł z krzyża; a gdy chciał pić żołnierze podali mu ocet; Bóg nie przyszedł mu w tym momencie z pomocą.

Potem ciemność ogarnęła całą ziemię; Chrystus zawołał, że Bóg go opuścił, skłonił głowę i oddał ducha. Po czym ziemia zatrzęsła się i skały popękały (Mat 26,27; Mar 14,15; Łuk 22,23; Jan 18,19 UBG).

A to wszystko miało miejsce z powodu przypisania Chrystusowi naszych grzechów przez Boga. „Lecz on był zraniony za nasze występki, starty za nasze nieprawości. Kara dla naszego pokoju była na nim, a jego ranami zostaliśmy uzdrowieni" (Iz 53:5 UBG).

Podsumowaniem zatem tego wszystkiego jest to, że Pan Jezus Chrystus przywdziewając ciało ludzkie stał się reprezentantem ludzkości i nic nie czynił i nie umarł jako osoba prywatna, ale jako przedstawiciel ludzkości, w miejsce i zamiast grzeszników; których grzechy zasługiwały na

śmierć i przekleństwo Boże; a które to poniósł na swoim ciele, gdy zawisł na drzewie krzyża. Zatem, wierzę, że moje grzechy są już ukrzyżowane i obłożone klątwą Bożą w śmierci i przekleństwie, których doświadczył Chrystus.

7. OBIEKCJE PRZECIW TEJ DOKTRYNIE.

Przejdą teraz do odpowiedzenia na obiekcje wysuwane przeciwko tej doktrynie.

Obiekcja Pierwsza. Chrystus nigdy nie był grzesznikiem, Bóg nigdy nie zamierzał, aby Chrystus stał się nim, ani też nasze grzechy nie stały się rzeczywiście jego; Bóg nigdy nie uważał, że Chrystus był grzesznikiem, dlatego nie mógł nienawidzić ani ukarać go jako grzesznika; gdyż żaden fałszywy osąd nie może wyjść z ust Bożych.

Odpowiedź. Po pierwsze. Zgadzam się, że Chrystus nie był osobiście, sam w sobie grzesznikiem ani w swoich uczynkach, ani jakkolwiek; i w tym sensie także jest prawdą, że Bóg nigdy nie zamierzał, aby Chrystus stał się grzesznikiem i nie ukarał go jako naturalnego grzesznika, ani też rzeczywiście jeśli przez słowo ***rzeczywiście*** rozumie się ***naturalnie,*** nie stał się naszym grzechem, ani też Bóg nigdy nie uważał go za takiego. **Po drugie.** Ale jest też prawdą, że Chrystus stał przed Bogiem w naszych grzechach, i że Bóg nie tylko zamierzał, aby Chrystus tak stał w nich, ale sam złożył je na niego i przypisał mu je, jako jego własne; jest to tak jasne, że ten, kto temu zaprzecza nie może być chrześcijaninem. ,,A PAN włożył na niego nieprawość nas wszystkich" (Iz 53:6; 1 Piot 2:22 UBG). **Po trzecie.** Tak więc, chociaż Bóg nie ukarał Chrystusa, jeśli można tak powiedzieć, za grzechy, osobiste Chrystusa (bo takich w ogóle nie popełnił), to jednak ukarał go za grzechy, które myśmy popełnili. ,,Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych" (1 Piot 3:18 UBG). **Po czwarte.** Z tego względu jest prawdą, że chociaż Chrystus nie stał się naturalnie grzechem, przez to, że miałby jakoby popełnić grzech sam z siebie, to jednak stał się rzeczywiście naszym grzechem i naprawdę stał się przekleństwem za nasze jego popełnienie. Jeśli się temu zaprzeczy to wynikałoby z tego, że Chrystus stał się naszym grzechem i przekleństwem za jego popełnienie przez nas tylko pozornie, co by było kłamstwem; a wiadomo że żadna kłamliwa rzecz nie pochodzi od Boga. Dlatego, Bóg naprawdę złożył nasze grzechy i swoją klątwę za ich popełnienie na Chrystusa.

Obiekcja Druga. Ale jeśli Chrystus rzeczywiście cierpiał za nasze grzechy i doświadczył przekleństwa które sprawiedliwość Boża rzuciła na niego z ich powodu, to wynika z tego, że Chrystus musiał również doświadczyć za nas odpowiednich mąk piekielnych, bo są one zapłatą za nasze grzechy.

Odpowiedź. Wiele rzeczy może być powiedziane w odpowiedzi na tę obiekcję. **Po pierwsze.** Czego Bóg domaga się od duszy za grzech jest jedną rzeczą, a co następuje po tym domaganiu się jest drugą. **Po drugie**. W zależności od osoby, która cierpi, powstaje różnica co do konsekwencji, które następują po tym domaganiu się. Rozważmy te dwie powyższe rzeczy.

Po pierwsze. Oskarżonym jest grzech. Bóg obciążył Chrystusa naszymi grzechami. Chrystus stał winny przed sądem Bożym. Konsekwencjami tego było to, że **1.** doznał, albo inaczej doświadczył gniewu Bożego. **2.** Ten gniew Boży został zadany duszy i ciału.

Teraz, gdyby w miejsce Chrystusa stał jakikolwiek inny człowiek oskarżony przed Bogiem za grzech to, po opuszczeniu go przez Boga nie mógł by ustać, lecz upadłby zupełnie pod mocą poczucia winy i okropnym ciężarem grzechu; ponieważ nie mógłby zmagać się i pokonać gniewu Bożego; a wtedy, w konsekwencji tego rozpacz, przerażenie piekłem, wściekłość, bluźnierstwo, ciemność i potępiająca męka natychmiast pochłonęłyby go, i leżałby na zawsze pod ciężarem mąk piekielnych, jako pomnik wiecznej pomsty Bożej.

To, że Chrystus doświadczył gniewu Bożego jest ewidentne, ponieważ poniósł nasze przekleństwo; że Bóg go opuścił, to Chrystus sam z wielkim wołaniem i łzami przyznał; te dwie przesłanki wskazują, że Chrystus doświadczył dręczącego duszę poczucia utraty łaski Bożej oraz gniewu Bożego.

Po drugie. Ponieważ Pan Jezus Chrystus jest osobą nieskończenie różniącą się od wszystkich ludzi podpadających pod gniew Boży, to te rzeczy, które rodzą się w ich duszy na skutek gniewu i sądu Bożego nie mogły zrodzić się w jego duszy.

1. I tak, rozpacz nie mogła powstać w jego sercu, gdyż jego ciało spoczywało w grobie w nadziei, że Bóg nie zostawi jego duszy w piekle (Dz 2:27 UBG).

2. Ani wieczność trwania kary, ani przerażenie, które towarzyszy świadomości tego, nie mogły ugiąć jego duszy, ponieważ Chrystus wiedział o tym, że Bóg w końcu usprawiedliwi go i przyjmie jego doskonałe uczynki pełne chwalebności.

I proszę zauważyć, że wieczna kara nie jest właściwą zapłatę za grzech inaczej jak tylko przy założeniu, że osoba doznająca kary nie jest wstanie spłacić długu. „Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza" (Łuk 12:59 UBG).

Tak więc w zależności od osoby cierpiącej istnieje wielka różnica co prawda nie w odniesieniu do natury kary, ale w odniesieniu do czasu jej trwania i konsekwencji.

Chrystus doświadczając kary był, jeśli chodzi tylko o jego osobiste uczynki, całkowicie niewinny; ludzie potępieni zaś doświadczając kary są całkowicie grzeszni. Chrystus posiadał w sobie nawet wtedy nieskończoną doskonałość łask i cnót; a potępieni doskonałość grzechu i podłości. Człowieczeństwo Chrystusa było w stałej jedności z jego Bóstwem; natomiast potępieni posiadali jedność tylko z grzechem. A zatem Chrystus będąc Bogiem jak i człowiekiem, niewinny i doskonały we wszystkich łaskach mógł lepiej zmagać się z przekleństwem za grzech niż grzeszni ludzie czy też aniołowie.

Podczas gdy grzesznicy doświadczający kary piekła rozpaczają, Chrystus miał nadzieję. Podczas, gdy oni wściekali się; Chrystus usprawiedliwił Boga. Podczas gdy oni zapadli się pod ciężarem grzechu i gniewu, Chrystus stał mocno dzięki swoim doskonałym zasługom. „Nie zostawisz bowiem mojej duszy w piekle ani nie dopuścisz swemu Świętemu doznać zniszczenia" (Ps 16:10 UBG). Chrystus był Świętym Bożym, i jego świętość przemogła.

Tak więc nie wynika z tego, że ponieważ Chrystus doświadczył przekleństwa z powodu naszych grzechów, to musiał przy tym doznać konsekwencji, które towarzyszą znajdującym się pod gniewem Bożym potępionym duszom.

Obiekcja Trzecia. Ale Pismo mówi, że zapłatą za grzech jest wieczna kara. „Idźcie ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany dla diabła i jego aniołów" (Mat 25:41 UBG).

Odpowiedź. Ta obiekcja została już częściowo opowiedziana w odpowiedzi na obiekcję drugą; jednakże odpowiem na tę trzecią obiekcję bardziej szczegółowo.

Po pierwsze. Proszę rozważyć, że zapłatą za grzech jest śmierć i kara gniewu Bożego, dopóki ci, którzy umierają śmiercią za grzech nie zapłacą ostatniego grosza (Mat 5:26; Łuk 12:58-59).

Po drugie. Tak więc wieczność kary tkwi w tym czy osoba doznająca tych cierpień jest w stanie zaspokoić sprawiedliwość za grzechy za które cierpi, bo jeżeli tak to sprawiedliwość nie byłaby w stanie i nie mogłaby, ponieważ jest sprawiedliwa, zatrzymać takiej osoby pod karą.

Po trzecie. A zatem, przyczyną, dlaczego upadli aniołowie i potępione dusze będą cierpieć wieczną karę, jest to, że przez swoje cierpienia nie mogą zaspokoić sprawiedliwości Bożej.

Po czwarte. Chociaż strofowanie Boże za grzech poprzez śmierć i karę po śmierci jest strofowaniem wiecznej pomsty Bożej, to jednak ,wieczność ich trwania ma miejsce z powodu braku zasług. Gdyby potępieni mogli zasłużyć sobie na swoje własne uwolnienie, sprawiedliwość wypuściła by ich na wolność.

Po piąte. Jedną rzeczą jest cierpieć za grzech doznając uderzenia wiecznej sprawiedliwości, a drugą cierpieć na zawsze pod jej uderzeniem. Chrystus doświadczył pierwszej rzeczy; a potępieni doznają drugiej.

Po szóste. Powstanie Chrystusa z martwych trzeciego dnia nie umniejsza jego cierpień, a raczej objawia moc jego zasług. W tym miejscu chciałbym zadać pytanie. Czy Pan Jezus Chrystus byłby bardziej obiektem wiary, gdyby słabość i niekończąca się niemoc trzymałyby go nadal pod przekleństwem, niż gdyby powstał z martwych; spowodowane brakiem zasług w pierwszym wypadku, a ich wystarczalnością w drugim?

Po siódme. Jeśli ludzie nie chcą wierzyć, że Chrystus usunął przekleństwo ponieważ zmartwychwstał, to o wiele bardziej wątpili by w to gdyby nadal był w grobie. O zdumiewająca ciemności, żeby robić z tego argument, że cierpieniom Chrystusa brakowało zasług; podczas gdy dla samego Boga było wystarczającym dowodem, że Chrystus oczyścił nas z grzechów na zawsze. ,,Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga" (Heb 10:12 UBG).

Obiekcja Czwarta. Ale Pismo mówi, że Chrystus jest naszym przykładem i to w jego śmierci (1 Piot 2:21 UBG).

Odpowiedź. Chrystus w swoich cierpieniach i śmierci jest zarówno ofiarą jak i przykładem.

Po pierwsze. Jest ofiarą. ,,Chrystus bowiem, nasza Pascha, został ofiarowany za nas." ,,Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas jako dar i ofiarę Bogu na miłą woń" A zatem w ten sposób Chrystus zaspokoił sprawiedliwość Bożą za naszą nieprawość i wyniósł na światło wieczną sprawiedliwość (1 Kor 5:7; Ef 5:1-2; Dan 9:24 UBG).

Po drugie. W swoich cierpieniach Chrystus był również przykładem i to w kilku rzeczach. **1)** W swoim pokornym zachowaniu się podczas pojmania (Iz 53:7 UBG). **2)** W odpłacaniu dobrem tym, którzy nastawali na jego życie (Łuk 22:50-51 UBG). **3)** W modleniu się za nieprzyjaciół, gdy mu urągali (Łuk 23:34 UBG). **4)** ,,Gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzył sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie" (1 Piot 2:23 UBG).

W tych sprawach Chrystus był przykładem i przyniósł zaszczyt swemu wyznaniu przez swoje dobre zachowanie. O jak piękne byłoby Chrześcijaństwo w oczach ludzi, gdyby uczniowie naszego Pana bardziej naśladowali go w takim zachowaniu.

Ale co to? Ponieważ Chrystus jest naszym wzorem to czyż nie jest już naszą ofiarą paschalną? Albo, ponieważ mamy naśladować go w tych rzeczach; to czyż nie zmarł on za nasze grzechy? Wysuwanie takich obiekcji świadczy, że osoba która je wysuwa jest w wielkim błędzie, a obiekcja którą podaje obalałaby ewangelię, czyniła by z niej wielką sztuczkę diabła prowadzącą do wykluczenia całości przez utrzymywanie tylko części tej doktryny i uczyniłaby z nas bluźnierców podczas gdy ubiegalibyśmy się o świętość

Z tego względu musimy patrzeń na śmierć Chrystusa mając na uwadze dwie sprawy. **1.** Że cierpiał z ręki Bożej. **2.** Że cierpiał z ręki ludzi. Gdy cierpiał z ręki Bożej, to cierpiał za grzech, a gdy cierpiał z ręki ludzkiej, to cierpiał z powodu sprawiedliwości.

A zatem proszę zauważyć, że jak Chrystus cierpiał za grzech to nikt nie targnął się na jego życie; ale gdy cierpiał dla sprawiedliwości to został zabity rękami niegodziwych ludzi. Cóż to oznacza? Otóż, oznacza to, że Chrystus musiał cierpieć, i dlatego mądrość Boża zarządziła, że ,,Bóg w ten sposób wypełnił to, co przepowiedział przez usta wszystkich swoich proroków, że jego Chrystus będzie cierpiał" (Dz 3:18 UBG). Tak więc musimy rozróżniać pomiędzy przyczynami, a celami śmierci Chrystusa.

Dalej, jak Chrystus cierpiał za grzech, to nie mógł być pojmany wtedy, gdy chcieli tego ludzie, ani umrzeć w czasie wyznaczonym przez nich. **1.** Że Chrystus nie mógł być pojmany, wtedy gdy chcieli tego ludzie jest ewidentne, ponieważ często na próżno usiłowali go pochwycić, bo jeszcze nie nadeszła jego godzina," to znaczy, godzina w której miał zostać uczynionym ofiarą za nasze grzechy (Jan 7:30; 13; 17:1-2; 18:1-2 UBG). **2.** Że Chrystus miał umrzeć nie w czasie wyznaczonym przez ludzi jest również ewidentne, ponieważ wbrew oczekiwaniu wszystkich, gdy nadeszła stosowna pora ,,schyliwszy głowę, oddał ducha" (Jan 19:30 UBG).

Ażeby dokonać tego ostatniego dzieła; Bóg dał Chrystusowi moc, to znaczy, moc aby umrzeć w czasie w którym chciał Bóg. ,,Mam moc je oddać i mam moc znowu je wziąć" (Jan 10:18 UBG). Nigdy wcześniej nie miał żaden człowiek takiej mocy. Posiadanie tej mocy przez Chrystusa dziwiło setnika i Piłata i było takim samym cudem jak inne, których dokonywał Jezus; i wskazywało na to że był Synem Bożym (Mar 15:38-39 UBG). Setnik będąc świadomy, że z natury rzeczy Chrystus mógł pożyć jeszcze na krzyżu, gdy zobaczył że nagle Jezus skonał wywnioskował, że to był cud. ,,A setnik, który stał naprzeciw, widząc że tak wołając, oddał ducha, powiedział: Ten człowiek prawdziwie był Synem Bożym" (Mar 15:39 UBG).

A przyczyną dlaczego Chrystus miał moc, aby umrzeć, było, aby mógł złożyć swoją ofiarę chętnie, z własnej woli i w stosownym czasie. **1**. Chętnie z własnej woli. ,,Jeżeli jego ofiara całopalna będzie ze stada, niech złoży samca bez skazy. Niech go złoży dobrowolnie przed PANEM u wejścia do Namiotu Zgromadzenia" (Kpł 1:3 UBG). **2**. Musiał złożyć ją w stosownym czasie. ,,Będziesz przestrzegał tej ustawy," to znaczy, dotyczącej paschy ,,w wyznaczonym czasie" (Wyj 13:10 UBG).

Obie wyżej wymienione ofiary, to znaczy, całopalna i paschalna mają bezpośrednie odniesienie do ofiary ciała Chrystusa za grzech; gdyż Chrystus złożył swoją ofiarę w miejsce wszystkich ofiar całopalnych; także ofiara paschalna była archetypem ofiary Chrystusa (Heb 10:3-6; 1 Kor 5:7-8 UBG). Zatem, będąc kapłanem jak i ofiarą, Chrystus musiał posiadać moc i wolę złożenia ofiary z siebie, tak aby zyskała ona upodobanie u Boga; i to uczynił jak poświadcza to Pismo, gdy mówi: ,,Chrystus… we właściwym czasie umarł za bezbożnych" (Rzym 5:6 UBG); we właściwym czasie, to znaczy, w czasie wyznaczonym przez Boga.

Z tego względu, drogi czytelniku, musisz patrzeć, chyba że chcesz zostać zwiedziony, na cierpienia Chrystusa przez pryzmat dwóch spraw i rozróżniać między jego cierpieniem jako naszego przykładu, a jego cierpieniem za nasze grzechy. I wiedz, iż jak cierpiał ku naszemu przykładowi to cierpiał tylko dla sprawiedliwości z ręki niegodziwych ludzi; natomiast cierpiąc za nasze grzechy cierpiał dlatego, że Bóg przypisał je mu, a karą którą wycierpiał za to było okropne przekleństwo Boże. Nie żeby Chrystus zmarł dwoma śmierciami jedna po drugiej, ale zmarł w tym samym momencie z dwóch powodów: z powodu sprawiedliwości, zginął z ręki ludzi; a za nasze grzechy z ręki Bożej. I jak powiedziałem wcześniej, gdyby Chrystus cierpiał tylko w imię sprawiedliwości, śmierć nie napawałaby go takim lękiem, ani nie byłby tak udręczony myśląc o niej; nie przechodziłby agonii duszy i nie pociłby się jakby kroplami krwi. Poza tym, kiedy wierzący cierpią tylko w imię sprawiedliwości to Bóg nie ma w zwyczaju zakrywać swojego oblicza przed nimi, opuszczać ich i obkładać klątwą; ,,Chrystus odkupił nas z przekleństwa prawa, stając się za nas przekleństwem" (Gal 3:13 UBG).

Obiekcja Piąta. Ale jeśli Chrystus naprawdę zapłacił pełną cenę za nas przez swoją śmierć, wycierpiawszy karę, którą my powinniśmy byli ponieść, to dlaczego Pismo milczy i nie ogłasza, że przez swoją śmierć Chrystus zaspokoił sprawiedliwość Bożą?

Odpowiedź. Nikt nie może pouczać Boga, który wie najlepiej jak przekazać swoje myśli w takich słowach i określeniach jakie najlepiej odpowiadają Jego wiecznej mądrości i sumieniom tych ludzi, którzy prawdziwie pragną zbawienia, będąc obciążonymi winą za swoje grzechy. Prawdą jest, że słowo ,,zaspokoić" rzadko występuje w Biblii; jednakże inne słowa i prawdy Biblijne potwierdzają zaspokojenie Bożej sprawiedliwości za grzech człowieka. Bóg nienawidzi grzechu i grzeszników, którzy rozmyślnie popełniają grzechy. Na co wskazują poszczególne prawdy Biblijne. Co Bóg chciał powiedzieć przez to, że wypędził Adama z raju; sprowadził potop na świat, spalił Sodomę ogniem i siarką z nieba; zatopił faraona i jego wojsko; spowodował, że ziemia się otworzyła i pochłonęła Koracha i jego zgraję; a także przez doprowadzenie do wymarcia tych z Izraela, którzy nie uwierzyli, jeśli nie to, że nienawidzi grzechu. Jednakże sprawiedliwość Boża została zaspokojona i to w stopniu większym niż było potrzeba przez cierpienia Chrystusa za nasze grzechy. Jeśli chodzi o to, że cierpiał za nasze grzechy to potwierdza to wiele wersetów. (Iz 49:4-6; 53; 1 Kor 5:7; 15:1-4; 2 Kor 5:21; Gal 1:4; 3:13; 1 Piot 2:24; 3:18; 1 Jan 2:2; 3:16; 4:14; Obj 1:5; 5:9 UBG). Jeżeli chodzi zaś o potwierdzenie zaspokojenia sprawiedliwości Bożej to:

Po pierwsze. Jest to ewidentne, ponieważ ofiara ciała Pana Jezusa Chrystusa wydała miłą woń w nozdrzach Bożych. ,,Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas jako dar i ofiarę Bogu na miłą woń" (Ef 5:2 UBG). **Po drugie**. Jest to ewidentne, ponieważ Słowo Boże jasno mówi, że Bóg ze względu na Chrystusa teraz odpuszcza nam grzechy. ,,Bądźcie dla siebie nawzajem życzliwi, miłosierni, przebaczając sobie, jak i wam Bóg przebaczył w Chrystusie" (Ef 4:32 UBG).

Po trzecie. Jest ewidentne, że Bóg jest usatysfakcjonowany przelaną krwią Chrystusa za nasze grzechy, ponieważ ogłosił, że może usprawiedliwić w zgodzie ze sprawiedliwością tych, którzy wierzą w, lub polegają na tej krwi, aby mieć życie wieczne. ,,A zostają usprawiedliwieni

darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie. Jego to Bóg ustanowił przebłaganiem przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów; Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa" (Rzym 3:24-26 UBG).

Tak więc, czymże jest oponowanie przeciw takim jasnym świadectwom Pisma, jeśli nie zaprzeczaniem, że Chrystus zmarł za grzechy; albo wnioskowaniem, że uczyniwszy to, dalej przebywa w grobie; albo, że nie ma takiej rzeczy jak grzech, albo że nie istnieje w Bogu wywierająca pomstę sprawiedliwość na grzechach ludzi; albo że sami musimy umrzeć za nasze grzechy; że grzech może zostać przebaczony bez zadośćuczynienia zań, albo że każdy człowiek może zasłużyć na swoje własne zbawienie? Jednakże co mówi Pismo w tej sprawie? Otóż Pismo mówi, że ,,…...bez przelania krwi nie ma przebaczenia grzechów" (Heb 9:22 UBG).

Aby uniknąć wyżej wymienionych absurdów należy bezwzględnie przyjąć, że Jezus Chrystus, przez swoją śmierć zadośćuczynił sprawiedliwości Bożej za nasze grzechy.

Z drugiej strony być może słowo ,,zaspokojenie" w odniesieniu do Boskiej sprawiedliwości nie jest używane przez Ducha Świętego w Piśmie z tego powodu, że jest ono zbyt ubogie, aby nadawać się do wyrażenia błogosławieństw, które przechodzą na grzeszników przez krew Chrystusa.

1. Danie zaspokojenia równa się ni mniej ni więcej tylko daniu kompletnego zadośćuczynienia prawnemu żądaniu za wyrządzone szkody i krzywdy. Teraz, gdy takie kompletne zadośćuczynienie będzie dane stronie domagającej się tego, to osoba winna znajdzie się w stanie w jakim była przed naruszeniem prawa. Tak więc, gdyby Chrystus nie uczynił nic więcej ponadto, to spłaciłby tylko nasz dług, ale nie uzyskałaby dla nas wiecznego odkupienia.

2. Pełne zaspokojenie dane przez jednego człowieka za szkody wyrządzone przez drugiego nie może uzyskać miłości osoby skrzywdzonej, czy też obrażonej, ani najmniejszego daru na który osoba wyrządzająca szkodę nie zasłużyła. Przypuśćmy, że byłbym winien pewnemu człowiekowi dziesięć tysięcy talentów, i przyszedłby jakiś inny człowiek i spłaciłby mu całą należność co do grosza; wtedy po tym całkowitym zaspokojeniu roszczenia nie pozostałby dla mnie ani jeden grosz. Dlatego Chrystus przez swoją krew więcej niż zadośćuczynił sprawiedliwości Bożej. Ponieważ uczynił nas ,,królami i kapłanami dla Boga, swego Ojca," i będziemy ,,królować na wieki wieków" (Obj 1:6; 22:5 UBG).

7. DODATKOWE WERSETY UDOWADNIAJĄCE TĘ DOKTRYNĘ.

Po pierwsze. ,,W którym mamy odkupienie przez jego krew" (Kol 1:14 UBG). **1**. Odkupienie od grzechu (Ef 1:7 UBG). **2**. Odkupienie od śmierci (Heb 2:14-15; Oz 13:14 UBG). **3**. odkupienie z mocy szatana (Heb 2:14 UBG). **4**. Odkupienie ze świata (Gal 1:4 UBG). **5**. Odkupienie dla Boga (Obj 5:9 UBG). **6**. Wieczne odkupienie ,,Ani nie przez krew kozłów i cieląt, ale przez własną krew wszedł raz do Miejsca Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie." (Heb 9:12 UBG).

Po drugie. Pismo powiada, że jesteśmy także obmyci jego krwią. **1.** Jesteśmy obmyci z grzechów. Chrystus ,,nas umiłował i obmył nas z naszych grzechów swoją krwią" (Obj 1:5 UBG). **2**. Jego krew obmywa również nasze uczynki, które w przenośni nazywane są naszą szatą. ,,...wyprali swoje szaty, i wybielili je we krwi Baranka" (Obj 7:14 UBG).

Po trzecie. Pismo powiada również, że jesteśmy oczyszczeni krwią Chrystusa. **1.** Oczyszczeni z grzechów przed Bogiem. ,,Dokonawszy oczyszczenia z naszych grzechów przez samego siebie, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach" (Heb 1:3 UBG). **2.**

Oczyszczeni ze złego sumienia. . ,,To o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował Bogu samego siebie bez skazy, oczyści wasze sumienie z martwych uczynków, by służyć Bogu żywemu?" (Heb 9:14 UBG).

Po czwarte. Słowo Boże stwierdza, że staliśmy się bliscy Bogu przez krew Chrystusa. ,,Lecz teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa" (Ef 2:13 UBG).

Po piąte. Owocem tej krwi jest nasz pokój. **1.** Pokój z Bogiem (Kol 1:20 UBG). **2.** Pokój sumienia (Heb 10:19-23 UBG). **3.** Pokój między ludźmi (Ef 2:14 UBG).

Po szóste. Jesteśmy usprawiedliwieni przez tę krew. „Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią, będziemy przez niego ocaleni od gniewu" (Rzym 5:9 UBG). Usprawiedliwieni, to znaczy, uniewinnieni. **1.** Uniewinnieni przed Bogiem (Ef 5:26-27 UBG). **2**. Uniewinnieni przed aniołami (Mat 28:5-8 UBG). **3.** Uniewinnieni przez prawo (Rzym 3:21-23 UBG). **4**. Uniewinnieni w sumieniu (Heb 9:14 UBG).

Po siódme. Jesteśmy zbawieni przez krew Chrystusa (Rzym 5:8-9 UBG).

Po ósme. Jesteśmy pojednani przez Jego krew (Kol 1:20-22 UBG).

Po dziewiąte. Jesteśmy uświęceni przez Jego krew (Heb 13:12 UBG).

Po dziesiąte. Jesteśmy przyjęci do Miejsca Najświętszego w Niebie przez Jego krew (Heb 10:19 UBG).

Po jedenaste. Dzięki tej krwi posiadamy wieczne odkupienie (Heb 9:12 UBG).

Po dwunaste. Ta przelana na krzyżu krew, będzie tematem naszych radosnych pieśni w Niebie na wieki wieczne (Obj 5:9 UBG).

A zatem, jeśli jesteśmy odkupieni, obmyci, oczyszczeni, bliscy Boga, posiadający pokój z Bogiem; jeśli stoimy usprawiedliwieni przed Nim, zbawieni, pojednani, uświęceni, przyjęci do Miejsca Najświętszego w Niebie; posiadający wieczne odkupienie; i jeśli krew Chrystusa będzie tematem naszych pieśni na zawsze; to oznacza, że Chrystus zapłacił więcej niż pełną cenę za nas przez swoją śmierć, czyli że więcej niż zadośćuczynił za nasze grzechy.

8. KILKA DALSZYCH OZNAK UDOWADNIAJĄCYCH OMAWIANĄ DOKTRYNĘ.

Zanim zakończę swoją wypowiedź co do omawianej doktryny, podam tobie, drogi czytelniku, jeszcze dziewięć niezaprzeczalnych oznak prawdziwości, tej wielkiej doktryny, aby cię utwierdzić w niej, to znaczy, że Pan Jezus Chrystus, przez to co dokonał, zapłacił Bogu pełną cenę za dusze grzeszników, i uzyskał dla nich wieczne odkupienie.

OZNAKA PIERWSZA.

Po pierwsze. Chrystus zmartwychwstał. Pomimo tego, że Bóg wydał go na śmierć i uczynił go przekleństwem za grzech, to jednak potem wskrzesił go. ,,Lecz Bóg wskrzesił go z martwych" (Dz 3:15; 13:30 UBG). Wisząc na drzewie krzyża Chrystus został obciążony naszymi grzechami, obłożony klątwą i skazany na śmierć za nie; dlatego sprawiedliwość, która wydała Go na śmierć za nasze grzechy musiała otrzymać zadośćuczynienie zanim uniewinniła Go i uwolniła z nich; gdyż sprawiedliwość Boska jest niezmienna. Gdyby teraz, sprawiedliwość Boska znalazła w grobie chociaż jeden nasz grzech na Chrystusie, tak jak znalazła je, gdy wisiał na krzyżu (ponieważ poniósł je wszystkie na swoim ciele wisząc na krzyżu), to pozostawiłaby Go w grobie; tak jak pozostawiła Go, gdy wisiał na krzyżu; tak że jego ciało zgniłoby w grobie tak jak zmarło na drzewie krzyża (1 Piot 2:24 UBG). Jednakże, kiedy Bóg nawiedził Chrystusa w grobie, stwierdził, że był On święty, niewinny, nieskalany i bez zmazy i dlatego wskrzesił Go z martwych. ,,Jego to Bóg wskrzesił, uwolniwszy od boleści śmierci, bo było niemożliwe, aby ta mogła go zatrzymać" (Dz 2:24 UBG).

Pytanie. Ale dlaczego nie było to możliwe teraz, żeby śmierć mogła Go zatrzymać?

Odpowiedź. Ponieważ przyczyna została usunięta, a był nią grzech. ,,Chrystus umarł za nasze grzechy" (1 Kor 15:1-3). ,,Który wydał samego siebie za nasze grzechy," (Gal 1:4 UBG). To

nasze grzechy sprowadziły śmierć na Chrystusa; ale gdy Bóg, który uczynił Go przekleństwem za nas spojrzał na Chrystusa w grobie, to stwierdził, że Chrystus był bez grzechu; dlatego też uwolnił Chrystusa z więzów śmierci; gdyż sprawiedliwość Boża, stwierdziła, że jest to bezprawne, a więc niemożliwe, aby ten kto jest bez grzechu przed Bogiem, był poddany śmierci, dlatego wzbudził Go z martwych.

Pytanie. Ale co Chrystus zrobił z naszymi grzechami, przecież miał je na sobie?

Odpowiedź. Pismo mówi, że Chrystus zgładził nasze grzechy. ,,Oto baranek Boży, który gładzi grzech świata" (Jan 1:29 UBG). ,,Lecz teraz na końcu wieków pojawił się raz dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie" (Heb 9:26 UBG). To znaczy przez zasługi swego dzieła Chrystus przyniósł na świat i przedstawił przed obliczem Bożym taką sprawiedliwość, która przeważa i rozpościera się daleko poza grzech i w ten sposób skrywa go przed obliczem Bożym; dlatego Pismo mówi, że człowiek, który jest usprawiedliwiony ma grzechy zakryte, czy też przykryte. ,,Błogosławiony ten, komu przebaczono występek, komu grzech zakryto" (Ps 32:1 UBG). Tak więc człowiek ma przykryte grzechy sprawiedliwością Chrystusa. ,,Rozciągnąłem połę swojej szaty na ciebie i zakryłem twoją nagość," czyli grzechy (Ezech 16:8 UBG). Tak więc Pan Jezus Chrystus przez nieskończoność swoich zasług zgładził, usunął, zakrył, czy też przykrył nasze grzechy przed obliczem Bożym, dlatego Bóg wskrzesił Go z martwych.

W Księdze Kapłańskiej, w szesnastym rozdziale, jest mowa o dwóch kozłach; jeden z nich miał być zabity na ofiarę za grzech; a drugi pozostać przy życiu; ten, który był zabijany był typem Chrystusa w Jego śmierci; a ten który miał pozostać przy życiu był typem Chrystusa w Jego zasługach. I ten żywy kozioł nosił na sobie grzechy Izraela i zanosił je do krainy zapomnienia. ,,I Aaron położy obie ręce na głowie żywego kozła, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraela i wszystkie ich przestępstwa ze wszystkimi ich grzechami i złoży je na głowę tego kozła, i wypuści go przez wyznaczonego człowieka na pustynię. Tak poniesie ten kozioł na sobie wszystkie ich nieprawości do ziemi pustej. I wypuści tego kozła na pustynię" (Kpł 16:21-22 UBG). W ten sposób Pan Jezus Chrystus przez zasługi swojej śmierci usunął grzechy i przestępstwa, tych którzy wierzą: dlatego, gdy Bóg nawiedził Go w grobie, i zobaczył, że Chrystus był święty i nieskalany, to wzbudził go z martwych.

I proszę zauważyć, że jak jego śmierć miała miejsce za nasze grzechy, tak jego zmartwychwstanie było ku naszemu usprawiedliwieniu; ponieważ w obu przypadkach, to znaczy, w swojej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystus miał bezpośredni wzgląd na naszą korzyść; umarł dla nas i powstał z martwych też dla nas. Chrystus ,,został wydany za nasze grzechy i wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia" (Rzym 4:25 UBG). Przez swoją śmierć odrzucił od nas nasze grzechy, przez swoje zmartwychwstanie przyniósł nam usprawiedliwiającą sprawiedliwość.

Istnieje **pięć okoliczności** towarzyszących Jego zmartwychwstaniu, które pokazują nam, jak bardzo zadowolony był Bóg ze śmierci Chrystusa.

Po pierwsze. Było uświetnione przez udział, towarzystwo i świadectwo aniołów (Mat 28:1-8; Łuk 24:3-7; Jan 20:11-12 UBG).

Po drugie. Po jego zmartwychwstaniu otworzyły się groby w których leżeli święci za których Chrystus umarł i zmartwychwstali i podążyli za ich Panem w pełnym tryumfie nad śmiercią. ,,Grobowce się otworzyły, a wiele ciał świętych, którzy zasnęli, powstało. I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, weszli do miasta świętego i ukazali się wielu" (Mat 27:52-53 UBG). Jakim świadectwem byli ci święci wychodzący ze swoich grobów za Chrystusem jeśli nie takim, że Chrystus zgładził ich grzechy i zniszczył tego, który miał moc nad śmiercią. Było to także świadectwem tego, że Chrystus złożył Bogu Ojcu zadośćuczynienie za ich grzechy i dlatego Bóg przy zmartwychwstaniu Chrystusa zezwolił mu, za cenę jego krwi, wyprowadzić z grobów ciała wielu świętych, którzy pomarli. Chrystus został ogłoszony Synem Bożym z mocą według Ducha świętości przez zmartwychwstanie (Rzym 1:4 UBG). Pismo w tym miejscu nie mówi ,,przez jego zmartwychwstanie," ale ,,przez zmartwychwstanie" mając na myśli zmartwychwstanie ciał wierzących, którzy zmarli. Zmartwychwstali oni na mocy zasług Jego krwi i przez to Chrystus został ogłoszony z mocą Synem Bożym. Byli oni częścią jego wykupu tymi za których On zmarł. Tak więc czymże jest to, że Bóg wskrzesił ich z martwych na mocy i w czasie zmartwychwstania

Chrystusa jeśli nie otwartą deklaracją z Niebios, że Chrystus przez swoją śmierć zadośćuczynił za nasze grzechy i uzyskał dla nas wieczne odkupienie?

Po trzecie. Gdy Chrystus został wskrzeszony z martwych, Bóg, aby utwierdzić uczniów Chrystusa w wierze co do odkupienia, które Chrystus uzyskał przez swoją krew pozwolił mu żywemu otwarcie ukazać się dwóm, trzem, jedenastu, dwunastu a nawet pięciuset uczniom naraz (Dz 1:3; 10:40; Łuk 24:13-16; Jan 20:19; 21:1-23; 1 Kor 15:3-8 UBG).

Po czwarte. W czasie zmartwychwstania Bóg dał Chrystusowi klucze śmierci i piekła (Obj 1:18 UBG). Piekło i śmierć są efektami i owocami grzechu. ,,Niegodziwi zstąpią do piekła" (Ps 9:17 UBG), ,,Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć" (Rzym 6:23 UBG). Ale co dobrego mają grzesznicy ze śmierci i krwi Chrystusa? O, bardzo wiele, gdyż ci, którzy ośmielą się zaufać mu będą w o wiele lepszej sytuacji, ponieważ nie zginą, chyba że Zbawiciel ich potępi, gdyż to On posiada klucze piekła i śmierci. ,,Nie bój się! Ja jestem pierwszy i ostatni. I żyjący, a byłem umarły. A oto żyję na wieki wieków i mam klucze piekła i śmierci" (Obj 1:17-18 UBG). Te klucze zostały mu dane przy jego zmartwychwstaniu. Bóg wtedy jak gdyby mówił do Chrystusa: ,,Synu mój przelałeś swoją krew za grzeszników i jestem z niej bardzo zadowolony jak również z twoich zasług i z odkupienia które dokonałeś; w dowód czego daję ci klucze piekła i śmierci; a także całą moc w Niebie i na ziemi, abyś uwalniał, zbawiał i przyprowadzał do Nieba tego kogo chcesz."

Po piąte. Po zmartwychwstaniu Chrystusa Bóg każe mu prosić o pogan, obiecując mu, że da mu najdalsze krańce ziemi w posiadanie. Słowa te znajdują się w drugim psalmie i poprzedzają je słowa, które wyjaśnia apostoł Paweł, a które są mówione przez Boga do Chrystusa w czasie Jego zmartwychwstania: ,,Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem," to znaczy, jak wyjaśnia Paweł, ze śmierci (Ps 2:7; Dz 13:33-34 UBG). I teraz proszę zauważyć, po wzbudzeniu Chrystusa z martwych Bóg mówi: ,,Proś mnie a dam ci narody w dziedzictwo i krańce ziemi na własność" (Ps 2:8 UBG). Bóg jak gdyby mówił do Chrystusa: ,,Synu mój, twoja krew zaspokoiła i ułagodziła moją sprawiedliwość; tak że mogę teraz w zgodzie z moją sprawiedliwością z twego powodu przebaczyć biednym śmiertelnikom ich grzechy. Proś mnie o nich, chociaż byliby poganami, a dam ci ich wraz z najdalszymi krańcami ziemi"

Tak więc wskrzeszenie Chrystusa z martwych jest pierwszą oznaką udowadniającą, że Pan Jezus Chrystus, przez to co uczynił zapłacił większą niż potrzeba cenę Bogu za dusze grzeszników i uzyskał dla nich wieczne odkupienie.

OZNAKA DRUGA.

Drugą oznaką która udowadnia omawianą prawdę jest to, że **Chrystus wstąpił na Niebiosa i został tam przyjęty.** ,,A gdy Pan przestał do nich mówić, został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga" (Mar 16:19 UBG). Ta oznaka składa się z dwóch części. **Po pierwsze,** z Jego wstąpienia do Nieba. I **po drugie,** z Jego przyjęcia tam.

Po pierwsze. Chrystus wstąpił do Nieba. Dlatego Pismo mówi o Chrystusie ,,Wstąpiwszy na wysokość" (Ef 4:8 UBG). Ten akt wstąpienia Chrystusa na wysokość odpowiadał wstępowaniu Starotestamentowego Arcykapłana z krwią, po zabiciu ofiary, do Miejsca Najświętszego w świątyni do którego droga wiodła w górę po schodach (2 Kron 9 UBG).

Teraz, jeśli rozważymy okoliczności towarzyszące wstępowaniu Chrystusa z Jego własną krwią do świątyni w Niebie, aby skropić nią przebłagalnię, to stwierdzimy, że wszystkie one potwierdzają, że Bóg otrzymał zadośćuczynienie za nasze grzechy.

1. Gdy Chrystus wstępował do Nieba ponownie towarzyszyli mu aniołowie (Dz 1:10-11 UBG).

2. Chrystus wstąpił do Nieba z okrzykiem i przy dźwięku trąby (Ps 47:5-6 UBG).

3. Wrogowie zbawienia człowieka byli przywiązani do zwycięskiego rydwanu Chrystusa. ,,Wstąpiwszy na wysokość, poprowadził pojmanych jeńców" (Ef 4:8 UBG). To znaczy poprowadził śmierć, demony, piekło, grób i przekleństwo jako jeńców ponieważ to wszystko nas zniewalało. Prorokini Debora prorokowała o tym, gdy mówiła: ,,Powstań, Baraku, i prowadź do niewoli swych

jeńców, synu Abinoama" (Sędz 5:12 UBG). Również Dawid prorokował o tym, gdy mówił: ,,Wstąpiłeś na wysokość, poprowadziłeś pojmanych jeńców" (Ps 68:18 UBG).

4. Apostołowie byli naocznymi świadkami wniebowstąpienia Chrystusa, jak obłok zabrał go sprzed ich oczu (Dz 1:9-12 UBG).

Rozważanie tych rzeczy w mocnym stopniu potwierdza wniosek, że Chrystus pokonał to, co pokonałoby nas, gdyby przez swoją przelaną krew nie usunął ich. To, że Bóg ozdobił Chrystusa całą tą chwałą w czasie jego wniebowstąpienia, że spowodował, iż Chrystus jechał jako zwycięzca na Niebiosa, przy dźwięku trąby i okrzykach aniołów wraz z towarzyszącymi mu ludźmi wzbudzonymi z martwych po jego zmartwychwstaniu, którzy byli nabyci za cenę jego krwi, jasno wskazuje na to, że Pan Jezus Chrystus przez to co uczynił, zapłacił pełną cenę za dusze grzeszników i uzyskał wieczne odkupienie dla nich; nikt inny nie wstępował w takim tryumfie do Nieba.

Po drugie. Przejdę teraz do tego, że Chrystus został przyjęty w Niebie.,,A gdy Pan przestał do nich mówić, został wzięty do nieba" (Mar 16:19 UBG). Arcykapłan Starotestamentowy, gdy wchodził do Miejsca Najświętszego, które jest typem Nieba, miał tam złożyć ofiarę z krwi poprzez pokropienie nią przebłagalni (Wyj 19:10-11; Heb 9:24 UBG). Ale ponieważ ofiary z cieląt, jagniąt i kozłów nie mogły uczynić doskonałymi tych, którzy sprawowali służbę Arcykapłańską w odniesieniu do ich sumienia, dlatego Arcykapłani musieli stać a nie siedzieć w Miejscu Najświętszym i szybko stamtąd wyjść nie zwlekając. ,,Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy. Dlatego przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało. Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się tobie. Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę- na początku księgi jest napisane o mnie – abym spełniał twoją wolę, o Boże." (Heb 10:4-7 UBG).

Chrystus wchodząc do samego Nieba uczynił to jako Arcykapłan Kościoła Bożego, dlatego wszedł tam nie bez krwi. ,,Lecz Chrystus, gdy przyszedł jako najwyższy kapłan dóbr przyszłych, przez większy i doskonalszy przybytek, nieuczyniony ręką, to jest nienależący do tego budynku; Ani nie przez krew kozłów i cieląt, ale przez własną krew wszedł raz do Miejsca Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie." (Heb 9:11-12 UBG). Chrystus wszedł uzyskawszy lub inaczej mówiąc, ponieważ zdobył wieczne odkupienie dla nas.

Chwalebne okoliczności towarzyszące Jego wejściu do Nieba.

Rozważmy teraz chwalebne okoliczności, które towarzyszyły wejściu Chrystusa przez bramy Nieba.

Po pierwsze. Chrystus wszedł przez bramy Nieba. ,,Podnieście, o bramy, wasze głowy, podnieście się wrota odwieczne, aby wszedł Król chwały" (Ps 24:7,9 UBG). Wieczne bramy Nieba otworzyły się i Pan Jezus Chrystus wszedł do Wiecznego Przybytku. Powyższy werset jest proroctwem o chwalebnym wstąpieniu Chrystusa do Nieba, gdy wchodził jako Arcykapłan Kościoła wnosząc swoją krew, która była ceną naszego wykupu, do Miejsca Najświętszego.

Po drugie. Po swym przejściu przez bramę został przyjęty, a cena którą zapłacił za nasze dusze została zaakceptowana. Stąd Pismo mówi, że wszedł On przez swą krew, to jest, na podstawie jej zasług. Przyjęcie jest aktem radości i obejmuje zadowolenie ze strony przyjmującej gościa, którą jest Bóg Ojciec; i rozważając to, że tenże Pan Jezus przyjęty do Nieba, miał być przyjęty tam z naszego powodu, bo podjął się zbawiania grzeszników i wszedł tam **dla nas**, to wynika z tego, że musiał wejść tam na mocy swojej nieskończonej sprawiedliwości, którą wypracował na ziemi.

Po trzecie. Po swoim przyjęciu do Nieba Chrystus został obdarzony chwałą i to ku naszej zachęcie. ,,Wy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wskrzesił z martwych i dał mu chwałę, aby wasza wiara i nadzieja były w Bogu" (1 Piot 1:19-21 UBG). Bóg dał chwałę Chrystusowi, na świadectwo, że podjęcie się przez niego dzieła naszego odkupienia zostało przez Boga zaakceptowane.

1. **Bóg udzielił chwały osobie Chrystusa,** przez to, że pozwolił mu zasiąść po swojej prawicy; Chrystus otrzymał te zaszczytne miejsce z powodu swego dzieła, które dokonał dla nas na świecie. Gdy złożył jedną ofiarą raz na zawsze za grzechy usiadł po prawicy Bożej i to na rozkaz

Boży. ,,Usiądź po mojej prawicy" (Ps 110:1; Heb 10:12-13). Jest to najwyższa chwała; znajdująca się ponad wszelkimi królami, książętami i mocarzami tego świata, jak również ponad wszystkimi aniołami, zwierzchnościami i mocami w Niebie. Chrystus ,,poszedłszy do nieba, jest po prawicy Boga, a zostali mu poddani aniołowie, zwierzchności i moce" (1 Piot 3:22 UBG).

2. Bóg udzielił chwałę imieniu Jezus. Jest to imię wywyższone ponad każde inne imię. ,,Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i darował mu imię, które jest ponad wszelkie imię; Aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią. I aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca" (Filip 2:9-11 UBG).

W innym miejscu Pisma jest powiedziane, że imię Jezus jest ponad wszelkim wypowiadanym imieniem ,,nie tylko w tym świecie, ale i w przyszłym" (Ef 1:21 UBG).

Ale czy imię **JEZUS** było by takim wspaniałym imieniem, gdyby, ten który podjął się zbawiania grzeszników zawiódł w swoim dziele, gdyby jego dzieło naszego odkupienia przez jego krew nie zostało zaakceptowane przez Boga? Na pewno nie; te imię w takim wypadku, cuchnęłoby w nozdrzach Boga i ludzi; i stałoby się najbardziej wstrętnym imieniem. Jednakże imię Jezus jest wspaniałe; Chrystus został nim nazwany, aby zaznaczyć, że zbawi ludzi. ,,I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mat 1:21 UBG); Anioł nazwał Chrystusa tym imieniem zanim Chrystus począł się w łonie; a teraz, gdy Chrystus jest w Niebie, dalej jest zwany imieniem Jezus lub Jezus z Nazaretu, ponieważ kiedyś mieszkał w tym mieście. Imię te jest najwyższym i wiecznym imieniem pod którym Chrystus jest znany; oddawana jest mu cześć i w którym jest uwielbiony; ba, imię Jezus jest imieniem przez które największa chwała jest przekazywana Bogu Ojcu. Jakie jest znaczenie imienia Jezus jeśli nie **ZBAWICIEL**? A zatem imię te otrzymał Chrystus ze względu na dzieło, którego się podjął; a ponieważ Bóg był zadowolony z jego dzieła i z ceny, którą zapłacił za nas, dlatego Boski Majestat, wielce wywyższył te imię i nakazał, żeby wszyscy aniołowie kłaniali mu się, ba, jest to imię w którym Bóg odpoczął, i przez które wywyższył wszystkie swoje atrybuty.

1) Jest to imię przez które grzesznicy mogą przystąpić do Boga Ojca.

2) Jest to imię przez które grzesznicy uzyskują przebaczenie grzechów i cokolwiek o co proszą. ,,Jeśli będziecie prosić o cokolwiek w moje imię ja to spełnię" (Jan 14:14 KJV)

3) Jest to imię przez które nasza duchowa służba i ofiary są akceptowane, i przez które odpowiedź pokoju spływa do naszych serc (1 Piot 2 UBG). Ale więcej o tym powiem w dalszej części niniejszego dzieła.

4) Na dźwięk tego imienia demony drżą, aniołowie skłaniają w pokorze swoje głowy, serce Boże otwiera się, a serce pobożnego człowieka jest pocieszane. Złe duchy nienawidzą tego imienia, a ludzie, którzy idą na potępienie gardzą nim, uważają Jezusa dalej za martwego, a jego krew za nieskuteczną, aby zbawiła świat.

3. Bóg obdarzył go również chwałą urzędu.

1) Jezus jest w Niebie Arcykapłanem na zawsze; powstrzymując przez swoją krew od wysłuchania przez Boski Majestat wszystkich którzy nas nienawidzą czyli szatana, grzech, śmierć, piekło, prawo, grób i tym podobne, ponieważ jego krew jest przedstawiana Bogu jako przebłaganie za nas. Ta krew jest nazywana krwią, ,,którą się kropi", a która mówi lepsze rzeczy niż krew Abla (Heb 12:24 UBG). Przez tą krew Chrystus wszedł do Nieba, i przez nią zachował od Bożego gniewu ,,tych, którzy przez niego przychodzą do Boga" (Heb 7:25 UBG). Ale czy ta krew miałaby moc w Niebie, aby zbawić za jej pomocą grzeszników, gdyby nie zasłużyła najpierw przez jej przelanie, aby stać się okupem i odkupieniem za dusze ludzkie? Prawdą jest, że krew zwyczajnego człowieka nie może go zbawić, chociaż może wraz z krwią Abla wołać o pomstę na człowieku, który ją przelał. Ale krew Jezusa mówi lepsze rzeczy; przemawia za duszami, grzesznikami i przebaczeniem, gdyż Chrystus przez nią zdobył ,,wieczne odkupienie" (Heb 9:12 UBG).

2) Chrystus poprzedza nas w Niebie. ,,Gdzie jako poprzednik wszedł dla nas Jezus" Ten urząd poprzednika różni się od, chociaż ma miejsce na mocy, jego urzędu Arcykapłańskiego; dlatego oba są wymienione w poniższym wersecie. ,,Gdzie jako poprzednik wszedł dla nas Jezus, stawszy się najwyższym kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka" Jest on zatem naszym

Poprzednikiem na mocy swego Arcykapłaństwa, gdyż jego krew przydaje wartości wszystkiemu co czyni.

Sprawując ten urząd Poprzednika w Niebie, Pan Jezus przygotowuje dla wierzących mieszkania stosownie do wierzących miejsca, stanu, zawodu, służby i pracy, którą wykonali w jego ciele, czyli w Kościele. „W domu mego Ojca jest wiele mieszkań. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę, aby wam przygotować miejsce" (Jan 14:2 UBG).

Jest to wzmiankowane również w psalmie czterdziestym siódmym. „Wybrał nam nasze dziedzictwo, chlubę Jakuba, którego umiłował" (Ps 47:4 UBG). Ale czy Chrystus miałby moc, aby wybrać nam dziedzictwo, aby przygotować dla nas mieszkania i aby dać samo Niebo we władanie biednym ludziom, gdyby najpierw nie uzyskał, przez swoją krew, uwolnienie naszych dusz z więzów śmierci?

3) Pan Jezus sprawuje także służbę Proroka w niebie i przez ten urząd komunikuje nam całą wolę wiecznego Boga, w takim stopniu w jakim jest to potrzebne nam, abyśmy ją znali na tym świecie i w świecie który ma nadejść. Stąd Pismo nazywa Go Prorokiem Kościoła. „PAN, twój Bóg, wzbudzi ci proroka" (Pwt 18:15 UBG); „To jest prawdziwie ten prorok, który miał przyjść na świat" (Jan 6:14 UBG). I ten urząd, który sprawuje teraz w Niebie, Chrystus posiada na mocy przelanej za nas na ziemi swojej krwi. Ta krew jest nazywana krwią „nowego testamentu" (Mat 26:28 UBG), i dodaje takiej wartości nowemu testamentowi inaczej zwanemu przymierzem łaski, iż bez niej ten testament nie ma żadnej mocy i wartości. „Testament przecież nabiera mocy po śmierci, gdyż nie jest ważny, dopóki żyje ten, kto sporządził testament" (Heb 9:17 UBG). Z tego wynika, że każde słowo Boże, które Bóg dał nam przez Chrystusa ku naszemu wiecznemu pocieszeniu jest zamoczone, oparte i okazuje się dobre dla grzeszników wyłącznie (mam na myśli w odniesieniu do zasług) z powodu krwi Pana Jezusa, albo inaczej mówiąc ponieważ Jego krew, która została przelana za nas na krzyżu przeważyła na naszą korzyść odpuszczenie nam naszych grzechów. Niech nikt nie myśli, że otrzyma jakąkolwiek korzyść przez prorocki urząd Chrystusa, w postaci jakiegokolwiek dobrego słowa łaski i odpuszczenia grzechów którymi skrapiany jest nowy testament; jeśli nie szuka tych korzyści, aby przyszły do niego z powodu zasług krwi Pana Jezusa, która utwierdza ten nowy testament. Dlatego i stary i nowy testament były skrapiane krwią. „Dlatego i pierwszy testament nie był zapoczątkowany bez krwi. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi każde przykazanie zgodnie z prawem, wziął krew cieląt i kozłów z wodą, wełną szkarłatną i hizopem i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud; Mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił" (Heb 9:18-20 UBG).

Prorocki urząd Chrystusa składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy obietnic łaski; druga wskazówek co do oddawania czci. Ta druga, to znaczy, doktryna oddawania czci i nasze poddanie się pod określony sposób oddawania czci, nie ma żadnej wartości jeśli wychodzi poza rzeczy również skropione krwią Chrystusa; gdyż jak za czasów pierwszego testamentu przybytek i wszystkie naczynia używane w służbie były kropione krwią cielców i kozłów; tak i same Niebiańskie rzeczy musiały zostań oczyszczone „lepszymi ofiarami od tamtych"; gdyż teraz nie Mojżesz, ale Chrystus skrapia krwią i to nie krwią cieląt i kozłów, ale swoją własną i nie wszedł do miejsca zbudowanego rękami ludzkimi lecz do samego Nieba i stamtąd skrapia krwią całą tę doktrynę oddawania czci Bogu i poddanie się Jego wierzących jej, a która jest ustanowiona i nakazana by ją w należyty sposób spełniać przez Chrystusa (Heb 9:23-26 UBG).

4) Chrystus otrzymał w Niebie także urząd Króla, za pomocą którego rządzi w Kościele, i nad wszystkimi rzeczami dotyczącymi Kościoła. „Na jego ramieniu spocznie władza" (Iz 9:6 UBG), PAN Bóg dał mu tron jego ojca Dawida. Dlatego Chrystus powiada w Piśmie: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi" (Mat 28:18 UBG). Ten królewski urząd otrzymał Chrystus w zamian za swoją krew, ponieważ uniżył siebie, aż do śmierci, dlatego Bóg wielce wywyższył jego i jego imię ponad wszelkie imię. W innym miejscu Pisma Chrystus jest nazywany „Barankiem." „I zobaczyłem, a oto między tronem i czterema stworzeniami, i między starszymi stał Baranek jakby zabity, który miał siedem rogów" (Obj 5:6 UBG), przez symbol Baranka musimy rozumieć nie tylko jego pokorne usposobienie, ale i jego ofiarę, gdyż jako Baranek miał być zabity i złożony w ofierze, a posiadanie przez niego siedmiu rogów jako Baranek symbolizuje, że uzyskał swoją

godność królewską przez swoją krew (Obj 5 UBG). Baranek posiada też tron ponieważ napisano o Panu Jezusie: ,,dokonawszy oczyszczenia z naszych grzechów przez samego siebie, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach" (Heb 1:3 UBG), oraz ,,Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga" (Heb 10:12 UBG).

Teraz, łącząc to wszystko razem, to znaczy, Jego zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i wywyższenie na różne urzędy, pamiętając, że osobą tak wywyższoną jest ten sam Jezus z Nazaretu, który kiedyś został obłożony klątwą przez Boga za nasze grzechy; a także, że uzyskał tę chwałę na mocy zasług Jego krwi przelanej za nas, to wynika z tego niezbicie, że Pan Jezus Chrystus, przez to co uczynił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i uzyskał dla nich wieczne odkupienie

OZNAKA TRZECIA.

Kolejną oznaką tego, że Pan Jezus Chrystus, przez to co uczynił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i uzyskał dla nich wieczne odkupienie jest to, że **otrzymał dla nich Ducha Świętego od Boga.**

,,Tego to Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. Będąc więc wywyższony prawicą Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie" (Dz 2:32-33 UBG).

Otrzymanie Ducha Świętego po zmartwychwstaniu z ręki Boga Ojca, który wcześniej uderzył Chrystusa i zranił za przestępstwa jego ludu i danie tegoż Ducha tym za których Chrystus przedtem przelał swoją krew, żeby dokonać przebłagania za ich dusze, jasno wskazuje, że Boski Majestat znalazł zaspokojenie i zadowolenie w tej bezcennej krwi i stwierdził, iż jest ona pełną ceną okupu za grzeszników za których została ona przelana.

Jeśli rozważymy konieczność dania tego dobrego Ducha Świętego ludziom i korzyści, jakie oni otrzymują przez jego przyjście do nich, to będziemy mieli większy wgląd w udowadnianą prawdę. A zatem, **po pierwsze,** powiem o konieczności dania tego dobrego Ducha ludziom. I **po drugie,** opiszę korzyści jakie otrzymujemy gdy jest On nam udzielany..

Po pierwsze, konieczność dania Ducha Świętego ludziom.

1. W przeciwnym wypadku, nigdy nie można by było udowodnić, że Pan Jezus jest Zbawicielem, gdyż obietnica w Piśmie mówiła, że Mesjaszowi zostanie dany Duch Święty, którego będzie mógł udzielać ludziom. ,,A to będzie moje przymierze z nimi, mówi PAN: Mój Duch; który jest w tobie," to znaczy, w Odkupicielu ,,i moje słowa, które włożyłem w twoje usta, nie odstąpią od twoich ust ani od ust twego potomstwa, ani od ust potomków twego potomstwa, mówi PAN, odtąd aż na wieki" (Iz 59:20-21 UBG).

Powyższe słowa zawierają obietnicę dania Ducha Świętego Chrystusowi, a przez niego jego potomstwu na wieki. Było to symbolizowane o wiele wcześniej przez namaszczenie Aarona i jego synów. ,,Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich" (Wyj 30:30 UBG).

Pan Jezus obiecał swoim uczniom, że po swoim wywyższeniu i zajęciu miejsca po prawicy Bożej wyleje obficie Ducha Świętego na nich. Wprawdzie Starotestamentowy zbór Izraelski we wszystkich wiekach posiadał cząstkę Ducha Świętego, a to na mocy poręczycielstwa Pana Jezusa Chrystusa; ale ta cząstka, w porównaniu do tego, co miało nastać po zmartwychwstaniu Chrystusa nie jest uważana, za prawdziwe oraz wielkie wylanie Ducha Świętego; z tego względu prawdziwe wylania Ducha zostały zarezerwowane do czasu wniebowstąpienia i wywyższenia Pana Jezusa. ,,I stanie się potem, że wyleję swojego Ducha na wszelkie ciało" (Joel 2:28 UBG).

Stąd Pan Jezus zarezerwował prawdziwe wylanie Ducha Świętego do czasu po swoim odejściu; i Pismo jasno to stwierdza: ,,Duch Święty bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony" (Jan 7:39 UBG). Dlatego uczniowie czekali po jego zmartwychwstaniu na wylanie tego Ducha i w oznaczonym czasie otrzymali Go; a to z kolei, udowodniło, że Pan Jezus jest Synem Bożym i Zbawicielem świata (Jan 14:26; 15:26; 16:7; Dz 1:4-5; 2:16-17; Rzym 1:4 UBG).

2. Bez dania Ducha Świętego, brak byłoby świadectwa, że ewangelia była ewangelią Mesjasza. Służba Mojżesza była potwierdzona znakami, cudami i potężnymi czynami w Egipcie, na

pustyni i na Morzu Czerwonym; z tego względu było konieczne, aby doktryna o odkupieniu przez krew, która jest doktryną ewangelii Pana Jezusa była także potwierdzana znakami towarzyszącymi jej głoszeniu. Stąd Pan Jezus i apostołowie często czynili cuda i potężne znaki jak to teraz kaznodzieje Chrystusa głoszą; które to znaki, cuda i potężne czyny udowodniły naukę apostołów, ba, apostołowie za pomocą Ducha Świętego tak usankcjonowali, potwierdzili i utwierdzili ewangelię na tym doczesnym świecie; że żaden filozof, tyran czy diabeł nie był w stanie do tej pory ruszyć ją z jej miejsca. Pan Jezus przez swego Ducha Świętego potwierdzał słowa apostołów znakami, które im towarzyszyły (Mar 16:20; Heb 2:4).

3. Jak danie Ducha Świętego wierzącym było konieczne, tak również było konieczne, żeby wzmocnić tych, którym powierzono ewangelię, **1) A**by głosili ją skutecznie; **2)** Aby stali odważnie przy niej; i **3) A**by udowodnić, że jest to doktryna Mesjasza w sposób nie budzący żadnych wątpliwości. **1)** Aby głosić ją skutecznie, w mocy Ducha (1 Kor 2:4; Jan 16:8-9; Dz 8:13 UBG). **2)** Aby stali odważnie przy niej. ,,Wtedy Piotr, pełen Ducha Świętego, powiedział.” ,,Gdy zobaczyli odwagę Piotra i Jana” (Dz 4:8;13; 2 Kor 6:4-6 UBG). **3)** Aby udowodnić doktrynę ewangelii tak, by nikt nie mógł jej zaprzeczyć. ,,Ja bowiem dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć ani się sprzeciwić wszyscy wasi przeciwnicy” (Łuk 21:15 UBG). ,,Lecz nie mogli sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał” (Dz 6:10 BW).

A zatem czym jest to, że Bóg dał Ducha Świętego Panu Jezusowi, aby potwierdzić ewangelię i odpuszczenie grzechów przez jego krew, jeśli nie dowodem, że przez swoją krew Chrystus zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i zdobył dla nich wieczne odkupienie?

Po drugie. Korzyści jakie otrzymujemy, gdy Duch Święty jest nam udzielany jeszcze bardziej udowadniają omawianą prawdę- Czy Chrystus wykupił grzeszników i czy są oni wykupieni za cenę jego krwi? Tak. A czym to skutkuje? Otóż skutkuje to tym, że Duch Święty, którego otrzymał Chrystus, aby Go nam przekazać przemienia nas tak byśmy byli przysposobieni do objęcie dziedzictwa, które przez swoją krew Chrystus przygotował dla nas.

1. Przez Ducha Świętego jesteśmy ożywieni i wzbudzeni ze stanu grzechu, czego nie otrzymalibyśmy, gdyby przebłaganie krwią Chrystusa naszego Zbawiciela nie zostało najpierw za nas dokonane. Jest to prawda;, gdyż ci, którzy są ożywiani przez Ducha Bożego są ożywiani przez Niego poprzez słowo ewangelii, która oferuje usprawiedliwienie grzesznikom przez wiarę w krew Chrystusa; ba, Pismo powiada, że jesteśmy ożywieni, umarliśmy a następnie zmartwychwstaliśmy wraz z Chrystusem, jednakże wszystko to przez Ducha Świętego.

2. Pismo mówi, iż jesteśmy nie tylko ożywieni przez Ducha Świętego ale i że jesteśmy Jego własnością; jest On nam dany, aby mieszkał w naszych sercach. ,,A ponieważ jesteście synami, Bóg posłał do waszych serc Ducha swego Syna” (Gal 4:6 UBG). Który to Duch jest również naszym zadatkiem na otrzymanie Nieba, aż do czasu odkupienia nabytej własności, to znaczy, dopóki nasze ciało, które jest nabytą własnością, nie zostanie również odkupione z grobu przez moc tego samego potężnego Ducha Bożego (Ef 1:13-14 UBG).

3. Przez tego Ducha Świętego jesteśmy wstanie wierzyć (Rzym 15:13 UBG).

4. Ten Duch Święty pomaga nam modlić się i umożliwia nam nazywanie Boga Ojcem.

5. Duch Święty pomaga nam rozumieć i odpowiednio stosować w życiu obietnice Pisma.

6. Przez tego Ducha Świętego rozlane są w sercach zbawionych ludzi radość Nieba i miłość Boża.

7. Ten Duch Święty umożliwia nam trzymanie się nadziei sprawiedliwości przez wiarę; to znaczy, mocne stanie przez naszego Pana Jezusa w dniu, w którym Chrystus będzie sądził ten świat.

A wszystko to jest owocem odkupienia przez krew Chrystusa.

Jest to ewidentne, ponieważ **1)** Zadaniem Ducha Świętego jest wprowadzanie nas we wszelką prawdę zawartą w słowach Chrystusa. I tak, jeśli chodzi o nasze odkupienie od śmierci, Duch Święty przedstawia nam takie słowa Chrystusa: ,,A chleb, który ja dam, to moje ciało, które ja dam za życie świata” (Jan 6:51 UBG) **2)** Mądrość Boża postanowiła, aby Duch Święty wraz z krwią Chrystusa i słowem Bożym byli uznani za wystarczające świadectwo na ziemi. ,,A trzej świadczą na ziemi: Duch, woda i krew, a ci trzej są zgodni”; to są świadkowie Boży. Duch, ponieważ ożywia; krew, ponieważ posiada zasługi; i woda, to znaczy, słowo Boże, ponieważ przez nie jesteśmy czyści

w odniesieniu do życia i postępowania (1 Jan 5:8; Ef 5:26; Rzym 8:16; Ps 119:9 UBG). **3)** Jak przez Ducha, tak i jesteśmy uświęceni przez wiarę w krew Pana Jezusa (Heb 13:12 UBG). **4)** Gdy jesteśmy najbardziej pełni Ducha Świętego; i gdy On działa najbardziej potężnie w nas, to wtedy najbardziej wierzymy i w podziwie pojmujemy nasze uwolnienie ze śmierci przez krew Pana Jezusa. (Obj 5:9 UBG). **5.** Duch Święty nie wieje nigdzie tak mocno jak w służbie omawianej doktryny; która została zesłana wraz z Duchem Świętym z Nieba. I tak jak w Nowym tak już w Starym Testamencie Duch Święty miał za zadanie między innymi zaświadczyć o cierpieniach „które miały przyjść na Chrystusa i mającą potem nastąpić chwałę" (1 Piot 1:11-12 UBG).

Zbierzmy te wszystkie rzeczy razem, a zobaczymy czy Pan Jezus Chrystus przez to co uczynił, nie zapłacił pełnej ceny Bogu za grzeszników; i czy nie zdobył wiecznego odkupienia dla nich?

OZNAKA CZWARTA.

Następną ewidentną oznaką tego, że Pan Jezus Chrystus, przez to co uczynił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników, i zdobył dla nich wieczne odkupienie jest fakt, **że ewangelia głoszona od czasów apostolskich, aż do teraz jest potężnym zdobywcą dusz wszystkich rodzajów grzeszników.** Jakiego rodzaju grzesznicy nie zostali nawróceni przez głoszenie ukrzyżowanego Chrystusa? Ten, który siedział na białym koniu miał łuk w swojej ręce i koronę na głowie i zwyciężył, zwycięża i wyruszył, aby jeszcze zwyciężać (Obj 6:2 UBG). Chrystus powiedział o sobie: „A ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie" (Jan 12:32 UBG). Ale co znaczą słowa „wywyższony nad ziemię?" Cóż, można te słowa wytłumaczyć innymi słowami Pisma: „A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy; Aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne." (Jan 3:14-15 UBG).

Pan Jezus został wywyższony, gdy zawisł na drzewie krzyża pomiędzy niebem a ziemią, obłożony klątwą przez Boga za nas. Objawienie tego, zdobywa ludzi z wszystkich narodów, języków i ludów. „I śpiewali nową pieśń: Godzien jesteś wziąć księgę i otworzyć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś nas dla Boga przez swoją krew z każdego plemienia, języka, ludu i narodu" (Obj 5:9 UBG). Z tego względu, apostoł Paweł wybrał, aby głosić ponad wszystkie inne doktryny, doktrynę o ukrzyżowanym Chrystusie, i postanowił się tego trzymać. „Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego" (1 Kor 2:2 UBG).

Po pierwsze. Doktryna o przebaczeniu grzechów zawładnęła tymi krwawymi ludźmi, którzy wołali by ukrzyżować Chrystusa, cokolwiek będzie ich to kosztować, nie mogli dłużej się jej opierać, przyjęli tę doktrynę, opamiętali się i uzyskali zbawienie, które jest w Chrystusie Jezusie. „Będą patrzyć na mnie, którego przebili, i będą go opłakiwać, jak się opłakuje jedynaka; będą gorzko płakać nad nim, jak się płacze gorzko nad pierworodnym" (Zach 12:10 UBG). Ten werset spełnił się w niezwykły sposób, gdy łagodność ukrzyżowanego Chrystusa zwyciężyła serca tych, którzy wcześniej byli jego zdrajcami i chcieli Jego śmierci. W owym czasie panował lament i płacz w Jerozolimie połączony z radością nawrócenia się.

Po drugie. Chociaż Saul, później zwany Pawłem był, zaprzysięgłym wrogiem Jezusa Chrystusa z Nazaretu i dążył do wymazania imienia Chrystusa Jezusa spod nieba; to jednak, gdy usłyszał głos z Nieba: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz" (Dz 9:5 UBG); to upadł przed Chrystusem na kolana, Chrystus pokonał go swą miłością; i Paweł odrzucił swoją broń, i przyjął przebaczenie grzechów darmo z łaski, przez odkupienie, poprzez wiarę w krew Chrystusa.

Po trzecie. Ludzie w Samarii (zanim Filip głosił im ewangelię) oddawali cześć i podziwiali diabła w Szymonie Magu; jednakże, gdy uwierzyli Filipowi, który głosił im Chrystusa oraz przebaczenie grzechów przez wiarę w Jego imię; zapanowała wśród tych ludzi wielka radość i chrzcili się mężczyźni jak i kobiety (Dz 8 UBG). Filip głosił: „o królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa" (Dz 8:12 UBG), to znaczy, wszystkie błogosławieństwa Boże, przez imię Pana

Jezusa Chrystusa; gdyż tylko On jest Pośrednikiem, i bez Jego krwi, żadne duchowe błogosławieństwo nie zstępuje na ludzi.

Po czwarte. Jak dozorca więzienia został pokonany przez obietnicę przebaczenia grzechów przez wiarę w Pana Jezusa Chrystusa! Zatrzymała ona rękę dozorcy przed popełnieniem samobójstwa i uwolniła jego sumienie z gryzącego poczucia winy, napełniając jego duszę radością ku Bogu (Dz 16:30-34 UBG).

Po piąte. Ludzie zajmujący się sztukami magicznymi zostali przekonani i nawróceni przez Słowo Boże, które jest ewangelią dobrych rzeczy, przez wiarę w krew Chrystusa (Dz 19:17-18).

Po szóste. Jak Efezjanie, którzy byli kiedyś daleko od Boga, stali się bliscy przez krew Chrystusa! (Ef 2:13 UBG).

Po siódme. Kolosanie, chociaż kiedyś byli martwi w swoich grzechach, to jednak zostali ożywieni przez Boga, przez przebaczenie im wszystkich ich przestępstw, a wszystko to przez krew Chrystusa (Kol 1:14; 2:13 UBG).

Cóż mam powiedzieć? Żaden człowiek, do tej pory, nie mógł się oprzeć, aby zostać nawróconym, gdy otrzymał objawienie o przebaczeniu grzechów przez ukrzyżowanego Chrystusa, zawieszonego na drzewie krzyża, umierającego i obłożonego klątwą za grzeszników; który przyciąga wszystkich ludzi do siebie; wszelkiego rodzaju przestępców i wszelkiej maści grzeszników.

Czy muszę dodawać, że ludzie przechodzili przez wszystko, aby tylko dojść do Pana Jezusa, gdy raz został im objawiony? Ani lwy, ani stos, ani miecz, ani nagość, ani niebezpieczeństwa „ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani moce, ani teraźniejsze, ani przyszłe rzeczy; Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Jezusie Chrystusie, naszym Panu" (Rzym 8:35-39 UBG).

OZNAKA PIĄTA.

Że Pan Jezus Chrystus, przez to co zrobił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i zdobył dla nich wieczne odkupienie jest ewidentne, **przez pokój i świętość, które z powodu omawianej doktryny opanowują dusze przebudzonych duchowo grzeszników**. Przez przebudzonych duchowo grzeszników mam na myśli ludzi, którzy z powodu objawienia im ich grzechów i nieszczęsnego stanu wzdychają, aby Pan Jezus ich zbawił i są świadomi tego, że muszą zginąć na wieki jeśli Jego korzyści nie zostaną złożone na nich, gdyż w przeciwnym wypadku ewangelia nie udziela ani pokoju, ani świętości żadnej duszy synów ludzkich, to znaczy, zbawiającego pokoju i świętości. Ewangelia łaski i zbawienia jest najbardziej niebezpieczną z doktryn, gdy jest przyjmowana tylko w słowie przez ludzi nie posiadających prawdziwej zbawczej łaski; jeśli nie towarzyszy takim ludziom objawienie, że człowiekowi potrzebny jest Zbawiciel; i jeśli nie towarzyszy temu działanie w ich duszy mocy Ducha Świętego. Tacy ludzie posiadają tylko nagie pojęcia tego wszystkiego i dlatego są ze wszystkich ludzi najbardziej podatni na popełnienie największych grzechów, ponieważ ich pustym pojęciom brakuje mocy miłości, która jako jedyna może uzdolnić ich do prawdziwego miłowania Pana Jezusa Chrystusa. I to jest przyczyna dlaczego napisano w Piśmie taki werset jak ten „….pewni ludzie….łaskę naszego Boga zamieniają na rozpustę" (Jud 1:4 UBG).

Niektórzy ludzie, gdy słyszą o bogactwie łask pochodzących przez Chrystusa, i temu słyszeniu nie towarzyszy wiara i miłość, które są w Panu Jezusie Chrystusie, to przyjmują tylko puste pojęcia tej dobrej doktryny, i to tylko po to, aby przykryć nimi swoją niegodziwość i zatwardzają swoje serca w swojej nikczemności.

Inni, którzy słyszą o omawianej doktrynie, będąc zakwaszonymi wcześniej innymi doktrynami, czy to o sprawiedliwości tego świata, czy też doktrynami demonów; natychmiast przeciwstawiają się i mówią źle o udowadnianej przeze mnie błogosławionej doktrynie. A ponieważ niektórzy z tych, którzy wyznają tę doktrynę nie są oczyszczeni z ich brudu ciała i ducha, I nie doskonalą świętości w bojaźni Bożej, dlatego niewierzący ludzie, którzy im się przypatrują wnioskują, że wszyscy którzy wyznają tę doktrynę są tacy sami i że to ta błogosławiona doktryna

ma tendencję do zachęcania, albo przynajmniej tolerowania rozwiązłości jak to wyobrażali sobie niektórzy niewierzący i mówili o apostole Pawle, że rzekomo twierdził ,,Będziemy robić złe rzeczy, aby przyszły dobre" (Rzym 3:8 UBG).

Podstawą wyciągania takiego niegodziwego wniosku przez nich było to, że Paweł z łaski Bożej utrzymywał, że jak grzech panował ku śmierci, tak łaska panowała ku życiu na drodze sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa naszego Pana. Przeciwnicy Pawła mówili, że możemy być tak grzeszni jak chcemy, przez tę doktrynę, którą głosił Paweł; gdyż jeśli było tak, że gdzie grzech się rozmnożył to łaska tym bardziej tam obfitowała; to konsekwencją niegodziwego życia, twierdzili oni, było wywyższenie, promowanie i uwielbienie łaski. Ale co na to odpowiedział apostoł Paweł? Otóż, odpowiedział on, iż łaska rzeczywiście bardziej obfituje ponad grzech; ale żeby dlatego mówić, że należy grzeszyć z tego powodu, uważał on, że potępienie osoby tak mówiącej jest sprawiedliwe, ponieważ taka osoba nadużywa i robi najbardziej diabelskie zastosowanie z najbardziej błogosławionej doktryny, jaka kiedykolwiek była słyszana na świecie między synami ludzkimi. Poza tym, jest ewidentne, że ludzie nadużywający tej doktryny nie znają jej mocy, nie poczuli, ani nie posmakowali jej błogosławieństwa, ponieważ, gdzie przychodzi ewangelia w mocy prawdy tam naturalnie wydaje owoc w postaci pokoju i świętości.

Po pierwsze. Pokój. Pan Jezus Chrystus jest naszym pokojem; jest Księciem pokoju; i daje pokój na wysokościach. Słowo ,,pokój" ma dwa odniesienia.

1. Odnosi się do Boga, ponieważ Chrystus pojednał nas z Bogiem ,,czyniąc pokój przez krew jego krzyża" (Kol 1:20 UBG), to znaczy, ułagodził prawo i zaspokoił sprawiedliwość Bożą za nas. Dlatego jest napisane w innym miejscu Pisma ,,A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł naszych serc i myśli przez Chrystusa Jezusa" (Filip 4:7 KJV). ,,A pokój Boży", to znaczy, doktryna pojednania z Bogiem przez Chrystusa, który został uczyniony grzechem za nas, tylko **ONA** będzie strzec serc, to znaczy, przed rozpaczą i zasłabnięciem, gdy taki człowiek zrozumie swoją niemoc i surowość sprawiedliwości Bożej. Jednakże ten pokój Boży nie może być pojęty, ani być jakąkolwiek pociechą dla serca wierzącego człowieka inaczej jak tylko gdy człowiek taki szuka go przez Pana Jezusa Chrystusa, dlatego w powyższym wersecie Biblijnym dodane jest: ,,przez Chrystusa Jezusa"; ponieważ to On czyni pokój i to On pojednał nas z Bogiem ,,w jego doczesnym ciele przez śmierć" (Kol 1:22 UBG); gdyż przez swoje uczynki i cierpienia przedstawił Bogu wieczną sprawiedliwość za grzeszników. I na jej podstawie mamy pokój z Bogiem. Stąd Chrystus jest nazywany po pierwsze Królem sprawiedliwości, a po drugie, Królem Pokoju. ,,Jest on najpierw, według tłumaczenia, królem sprawiedliwości, potem też, królem Salemu, co znaczy król pokoju (Heb 7:1-2 UBG). Gdyż nie mógł zaprowadzić pokoju pomiędzy Bogiem a nami inaczej jak tylko przez to, że najpierw stał się Panem sprawiedliwości;; tak że dokonawszy i wypełniwszy wszelką sprawiedliwość przyszedł i ogłosił nam pokój, nakazawszy także swoim wysłannikom, aby ogłosili proklamację o tym pokoju całemu światu; ponieważ to brak sprawiedliwości spowodował brak pokoju (2 Kor 5:19-21 UBG). Teraz zatem, gdy ta sprawiedliwość została wprowadzona na ten doczesny świat wynika z tego, że Chrystus przyniósł nam także na jej podstawie pokój. „On bowiem jest naszym pokojem, on, który z obydwu uczynił jedno i zburzył stojący pośrodku mur, który był przegrodą; Znosząc przez swoje ciało nieprzyjaźń, prawo przykazań wyrażone w przepisach, aby z dwóch stworzyć w samym sobie jednego nowego człowieka, czyniąc pokój; I aby pojednać z Bogiem obydwu w jednym ciele przez krzyż zgładziwszy przez niego nieprzyjaźń. A gdy przyszedł zwiastował pokój wam, którzy byliście daleko, i tym, którzy byli bliscy. Przez niego bowiem my, obie strony, mamy przystęp w jednym Duchu do Ojca" (Ef 2:14-18 UBG).

2. Słowo ,,pokój" odnosi się również do naszej wewnętrznej cichości serca, którą uzyskujemy przez oglądanie tego pojednania uczynionego przez Chrystusa z Bogiem dla nas. ,,Będąc więc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa (Rzym 5:1 UBG). ,,A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze (Rzym 15:13 UBG).

Ten pokój jest różnie wyrażany w Piśmie. **1)** Czasami jest nazywany ,,cichością", ponieważ uspokaja duszę z lęków przed potępieniem spowodowanych grzechem. ,,Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości cichość i pewność na wieki" (Iz 32:17 KJV). **2)** Czasami

jest nazywany ,,śmiałością"; gdyż przez krew Chrystusa wierzący posiada zachętę aby przyjść do Boga. ,,Mając więc, bracia, śmiałość, aby przez krew Jezusa wejść do Najświętszego Miejsca; Drogą nową i żywą, którą zapoczątkował dla nas przez zasłonę, to jest przez swoje ciało" (Heb 10:19-20 UBG). **3)** Czasami jest nazywana ,,ufnością"; ponieważ przez Pana Jezusa Chrystusa mamy nie tylko zachętę, aby przyjść do Boga, ale i ufność, że jeśli prosimy o coś zgodnie z Jego wolą, to On nie tylko słyszy nas, ale i spełni to o co Go prosimy (1 Jan 5:14-15 UBG). ,,W nim mamy śmiałość i przystęp z ufnością przez wiarę jego" (Ef 3:12 UBG). **4)** Czasami ten pokój jest wyrażany słowem ,,odpoczynek"; ponieważ człowiek po znalezieniu wystarczającej pełni odpowiadającej wszystkim jego duchowym potrzebom odpoczywa i nie szuka dalszego zaspokojenia duchowego. ,,Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam odpoczynek" (Mat 11:28 UBG). **5)** Czasami jest on wyrażony przez słowo ,,śpiew"; ponieważ gdy pokój Boży zostaje przyjęty do duszy przez wiarę, to wprowadza sumienie w Niebiański i radosny stan. ,,Odkupieni PANA powrócą i przyjdą na Syjon ze śpiewem, a wieczna radość będzie na ich głowach. Dostąpią radości i wesela, a smutek i wzdychanie znikną" (Iz 35:10 UBG). **6)**; Czasami jest on wyrażany przez Niebiańskie chwalenie i chlubienie się w Panu Jezusie Chrystusie, ponieważ ten pokój powoduje, że dusza wierzącego patrzy na swoich przeciwników z góry z wiarą w zwycięstwo odniesione nad nimi na zawsze przez Pana Jezusa Chrystusa. ,,Ale kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że rozumie i zna mnie, wie, że ja jestem PAN" (Jer 9:23-24 UBG). ,,Moja dusza będzie się chlubić PANEM; pokorni to usłyszą i rozradują się" (Ps 34:2 UBG). **7)** Czasami jest wyrażany przez radość niewysłowioną; ponieważ dusza wierzącego zobaczywszy, że jest pojednana z Bogiem posiada nie tylko cichość, ale i takie pojęcia, które nią owładają w odniesieniu do niewysłowionych korzyści, które otrzymała od Chrystusa w odniesieniu do świata, który ma nadejść, że jest cała nimi pochłonięta. ,,A choć go nie widzieliście, miłujecie; i w niego, choć teraz go nie widzicie, wierzycie; i cieszycie się radością niewysłowioną i pełną chwały; (1 Piot 1:8 UBG). **8)** Ten pokój jest czasami wyrażany lub odkrywany przez tryumf, który powstaje czasami w sercach wierzących; gdy w pełni pojmują, że śmierć, grzech, diabeł, piekło i wszystkie przeciwności są pokonane na zawsze przez i przywiązane jako jeńcy do zwycięskiego rydwanu Pana Jezusa Chrystusa. ,,Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie" (2 Kor 2:14 UBG). ,,Klaszczcie w dłonie, wszystkie narody, wykrzykujcie Bogu głosem tryumfu" (Ps 47:1 KJV).

Autorzy tego pokoju. Żeby to wszystko miało być oszustwem jest niemożliwe, to znaczy, jest niemożliwe, aby wierzący mieli w ten sposób posiadać pokój z Bogiem przez krew Chrystusa przelaną na krzyżu, gdyby On nie zapłacił pełnej ceny Bogu za nich; szczególnie gdy zważymy na to, że Autorami tego pokoju są wszystkie trzy osoby Bóstwa, i to z dwóch przyczyn.

1. W tym, że dały nam ewangelię pokoju (Rzym 10:15 UBG); albo inaczej Nowy Testament, który proponuje nam pokój z Bogiem przez odkupienie które jest w Chrystusie. Ten Testament oprócz tego że jest zwany ewangelią pokoju, jest także zwany ewangelią Bożą (1 Tes 2:9 UBG); ewangelią Chrystusa (Rzym 15:19; 2 Tes 1:8 UBG)**,** ewangelią nakazaną przez Ducha Świętego (1 Tes 4:8 UBG). Odkupienie i zbawienie są przez Chrystusa, a prawda o tym ogłaszana jest przez Boga Ojca, Słowo i Ducha Świętego, w słowie prawdy ewangelii, a my, którzy wierzymy będziemy zbawieni ,,jeśli tylko ufność i chwalebną nadzieję aż do końca niewzruszenie zachowamy" (Heb 3:6 UBG).

2. Jak trzy osoby Boskie w Bóstwie są Autorami naszego pokoju przez przekazanie nam ewangelii pokoju, albo inaczej mówiąc dobrych wieści o zbawieniu przez Pana Jezusa Chrystusa, tak też są Autorami naszego pokoju poprzez działanie za pomocą tych słów ewangelii w naszych sercach. I dlatego **1)** Bóg Ojciec jest nazywany Bogiem pokoju ,,A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi" (Rzym 15:33 UBG). ,,A sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci" (1 Tes 5:23 UBG). A ponieważ Bóg jest Bogiem pokoju, dlatego napełnia tych, którzy wierzą w Jego Chrystusa pokojem i radością przez wiarę (Rzym 15:13 UBG). **2)** Chrystus jest nazywany Księciem pokoju, dlatego apostoł Paweł pisał: ,,Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa" (2 Tes 1:2 UBG). **3)** Duch Święty jest również Autorem tego pokoju; to znaczy wewnętrznego

pokoju, gdyż napisane jest, że Królestwo Boże to: „….sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym" (Rzym 14:17 UBG).

Tak więc, jak wcześniej powiedziałem zdobycie, albo inaczej mówiąc merytoryczną przyczyną tego pokoju są uczynki i cierpienia Chrystusa, którymi zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i zdobył wieczne odkupienie dla nich, gdyby tak nie było Bóg nigdy nie nakazałby, aby głosić proklamację pokoju ludziom i nie wskazywałby, że sednem tej proklamacji są zasługi Pana Jezusa Chrystusa; ba; Bóg nigdy nie działałby za pomocą słowa ewangelii w sercach tych, którzy wierzą, aby stworzyć w nich pokój.

Po drugie. Świętość. Jak pokój z Bogiem jest dowodem (ponieważ krew Chrystusa jest tego przyczyną), że Chrystus zapłacił Bogu pełną cenę za grzeszników; tak świętość w ich sercach, biorąc swój początek z tej doktryny, czyni jej piątą oznakę jeszcze bardziej dowiedzioną.

1. Że świętość, prawdziwa ewangeliczna świętość owłada naszymi sercami przez tą doktrynę jest ewidentne, ponieważ podstawa świętości, którą jest Duch Boży w nas, jest nam dawana przez usługiwanie tej doktryny. Gdy apostoł Paweł napisał w liście do Galacjan, że Galacjanie zostali omamieni i odwrócili się od doktryny o ukrzyżowanym Chrystusie, to domagał się ich odpowiedzi, czy przez uczynki prawa otrzymali Ducha Świętego, czy też przez słuchanie z wiarą? (Gal 3:1-4 UBG). To znaczy, czy Duch Święty zawładnął ich duszami dlatego że przestrzegali dziesięciu przykazań, czy też dlatego, że posłuchali doktryny przebaczenia grzechów przez wiarę w ukrzyżowanego Chrystusa? Paweł mocno zaakcentował, że nie przez uczynki prawa, otrzymali Ducha Świętego, ale przez słuchanie z wiarą doktryny o Panu Jezusie Chrystusie i to ukrzyżowanym, który jest obiektem wiary.

2. Jak ta doktryna przekazuje podstawę albo osnowę, którą jest Duch Święty, tak również rozwija w sercu wierzącego te trzy wielkie łaski, to znaczy, wiarę, nadzieję i miłość, które tak naturalnie oczyszczają serce z niegodziwości jak mydło i saletra oczyszczają sukno. Bóg oczyścił serca wierzących przez wiarę (Dz 15:9 UBG), to znaczy przez wiarę w krew Chrystusa. „A każdy, kto pokłada w nim tę nadzieję, oczyszcza się, jak i on jest czysty" (1 Jan 3:3-4 UBG). Również miłość, możemy zobaczyć co ona czyni w sercu wierzącego jeśli przeczytamy 13 rozdział, 1 listu do Koryntian. Ta wiara ugruntowuje się we krwi Chrystusa; nadzieja czeka na pełne radowanie się nabytą własnością w przyszłym świecie; a miłość jest zradzana i działa poprzez miłość, którą Chrystus wyraził przez swoją śmierć i przez swoją łaskawość, którą nam okazał przez przelanie swojej krwi (Rzym 3:24; 1 Kor 15:19; 2 Kor 5:14 UBG).

Poza tym, jakie argumenty są tak przeważające jak te, które są czysto ewangelicznie, jak na przykład następujące. **1)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż darmowe odpuszczenie grzechów? „Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był winien pięćset groszy, a drugi pięćdziesiąt. A gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Powiedz więc, który z nich będzie go bardziej miłował?" (Łuk 7:41-42,47 UBG). **2)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż zrozumienie, że chociaż przebaczenie dawane jest nam za darmo, to jednak, kosztowało to Pana Jezusa Chrystusa przelanie Jego własnej krwi, aby zdobyć je dla nas. „Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że on nas umiłował i posłał swego Syna, aby był przebłaganiem za nasze grzechy" (1 Jan 4:10 UBG). I ta miłość Boża w daniu Jego Chrystusa, oraz miłość Chrystusa, która przejawiła się w oddaniu życia za nas są bardzo mocnym argumentem, który przeważa w sumieniu oświeconego i przebudzonego na duszy grzesznika, aby już więcej nie żył dla siebie, lecz dla tego, który za niego umarł i został wskrzeszony (2 Kor 5:15 UBG). **3)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż ten: „Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego" (1 Jan 2:1 UBG). Nieuświęceni i nie posiadający łaski nieszczęśnicy nie wiedzą jak zastosować te słowa Boże w praktyce; również obłudnicy przeciwstawiają się nam, ponieważ ich w ten sposób napominamy; jednakże serce, które posiada ewangeliczną mądrość, albo mówiąc bardziej precyzyjnie, które jest owładnięte przez ewangeliczną łaskę, rozważając te Niebiańskie sprawy woła: „Jeśli tak się rzeczy mają, to niech nigdy nie grzeszę przeciw Bogu." Miłość Chrystusa zniewala takiego człowieka (2 Kor 5:14 UBG). **4)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż zauważenie, że Pismo Święte jest tak wypełnione obietnicami

łaski i zbawienia przez Chrystusa; że ledwie człowiek rzuci na nie okiem, a już znajduje którąś z nich. Kto nie chciałby mieszkać w takim domu, lub być sługą takiego księcia, który poza byciem niezmiernie dobrym posiadałby tyle złota i srebra w swoim pałacu ile kamieni znajduje się obok polnej drogi? ,,Mając więc te obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkiego brudu ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej (2 Kor 7:1 UBG). **5)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż to, że nasze dobre uczynki chociaż skalane grzechem i niedołężne to jednak są akceptowane przez Boga w Panu Jezusie Chrystusie (1 Piot 2:4-6 UBG). **6)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż to, że nasze dusze, ciała i życie są ukryte i bezpieczne u Chrystusa w Bogu? ,,Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu….Umartwiajcie więc wasze członki, które są na ziemi: nierząd, nieczystość, namiętność, złe żądze i chciwość, która jest bałwochwalstwem" (Kol 3:1-5 UBG). **7)** Jaki jest mocniejszy argument zachęcający do życia w świętości niż to, że zostaliśmy wszczepieni w ciało Chrystusa i jesteśmy członkami Jego ciała? ,,Gdyż jesteśmy członkami jego ciała, z ciała jego i z kości jego." ,,Czy więc wezmę członki Chrystusa i uczynię je członkami nierządnicy? Nie daj Boże!" (Ef 5:30; 1 Kor 6:15 UBG).

Wszystkie powyższe argumenty oraz wiele innych posiadają swoje podstawy w miłości, krwi i sprawiedliwości Chrystusa; i działając w duszy wierzących przez wiarę są wielką zachętą do życia w świętości, do której załączone jest życie wieczne. Warto zauważyć, że w Dz 26:18 napisane jest, że dziedzictwo należy do tych, którzy są uświęceni przez wiarę w Pana Jezusa Chrystusa; dlatego wszystkie inne roszczenia wysuwane przez ludzi co do świętości postępowania są tylko pozorami tej świętości życia, która jest prawdziwa i akceptowana przez Boga; chociaż często fałszywa świętość jest przez zwiedzionych ludzi nazywana prawdziwą i przypisywana tym, którzy są obcymi wierze i świętości, która pochodzi z wiary. Pismo powiada ,,Ktokolwiek sporządzi podobny i namaści nim kogoś obcego, będzie wytracony z jego ludu (Wyj 30:33 KJV). Bóg wie, która świętość przychodzi przez wiarę w przebaczenie grzechów i akceptację u Niego przez Chrystusa; Bóg wie też, która świętość życia jest fałszywa i z tego powodu odpowiednio postąpi z grzesznikami w wielki dzień Boga Wszechmogącego.

OZNAKA SZÓSTA.

Że Pan Jezus Chrystus, przez to co zrobił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i zdobył dla nich wieczne odkupienie jest ewidentne, **ponieważ nasze modlitwy są akceptowane przez Boga tylko i wyłącznie z powodu i ze względu na imię Pana Jezusa Chrystusa.** „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek poprosicie Ojca w moje imię, da wam" (Jan 16:23 UBG). ,,W moje imię," czyli w imię Jezusa Chrystusa z Nazaretu, w imię tego, który przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, umierając za nich straszną i krwawą śmiercią; w imię tego, który sam zgładził grzechy świata i przyniósł Bogu akceptowalną sprawiedliwość za grzeszników. W jego imię. A dlaczego w jego imię, jeśli nie byłby zaakceptowany przez Boga? Dlaczego w jego imię, jeśliby jego podjęcie się zbawienia nas nie podobałoby się Bogu? Przez te słowa ,,w moje imię" Chrystus sugeruje, że Jego osoba i dokonania jako naszego Zbawiciela zostały zaakceptowane przez Boga, Ojca duchów. Nie możemy przychodzić do Boga we własnym imieniu, ponieważ jesteśmy grzesznikami; ani jeden w imieniu drugiego, ponieważ wszyscy ludzie są grzesznikami. Nie możemy też przychodzić do Boga w imieniu aniołów, ponieważ nie są tymi, którzy podjęli się zbawienia nas; a nawet gdyby się podjęli to i tak nie mogliby dokonać tego dzieła dla nas. ,,Oto nawet swoim świętym on nie ufa i niebiosa nie są czyste w jego oczach" (Hiob 15:15; 4:18 UBG).

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, skoro Pan Jezus jest Bogiem, równym Ojcu i przez to ma naturalną moc, aby dać nam Ojca, to dlaczego Bóg Ojciec raczej niż Bóg Syn daje wszystko co potrzebne jest grzesznikom do zbawienia? Dlaczego nie wolno nam przychodzić do Chrystusa w imię Boga Ojca tak jak przychodzimy do Boga Ojca w imieniu Jezusa Chrystusa? Jak te rzeczy mogą być rozwiązane?

Odpowiedź. Grzech i sprawiedliwość Boża nałożyły konieczność, aby nasze zbawienie było uzyskane tak jak to opisano w Słowie Bożym. Sprawiedliwość Boża i grzech nie mogą się

pogodzić; ani nie można było znaleźć innego środka do zbliżenia grzeszników do świętego Boga, jak tylko przez przejęcie grzechów ludzi przez Chrystusa, który je musiał wziąć na siebie, aby zaspokoić sprawiedliwość Bożą i zabrać nasze grzechy sprzed oblicza Bożego i zgładzić je, przez złożenie krwawej ofiary, ale nie ze zwierząt jak to czynili Starotestamentowi Arcykapłani w ramach prawa. „Każdy bowiem najwyższy kapłan jest ustanawiany do składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, żeby i ten miał co ofiarować" (Heb 8:3 UBG). Które to ofiarowanie i ofiara w osobie Chrystusa są wstanie udoskonalić na zawsze tych, którzy są uświęceni i oddzieleni do życia wiecznego, dlatego imię osoby, która składała ofiarę, czyli Jezusa uczynionego przez Boga Arcykapłanem, jest przyjęte przez Boga; ba, z tego względu Chrystus został uczyniony na zawsze, przez to co dokonał dla nas, osobą która zaspokaja sprawiedliwość Bożą, oraz osobą, która jedna grzeszników z Bogiem. Stąd wynika, że to imię **JEZUS** jest tym, które należy nam wymieniać, gdy przychodzimy przed oblicze Boże; gdyż to co Bóg zarządził w swojej radzie łaski, którą obdarza grzeszników to to, że ze względu na imię Jezus, Bóg przebacza im (1 Jan 2:12 UBG). „Temu wszyscy prorocy wydają świadectwo, że przez jego imię każdy, kto w niego wierzy, otrzyma przebaczenie grzechów" (Dz 10:43 UBG).

A zatem ci, którzy chcą uzyskać przebaczenie grzechów muszą prosić o to Boga poprzez imię Jezus, i ci, którzy zrobią to świadomie i szczerze otrzymają ich przebaczenie. „O cokolwiek poprosicie Ojca w moje imię, da wam" (Jan 16:23 UBG). Stąd jasno wynika, że Pan Jezus Chrystus nie tylko zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników; ale że i zdobył wieczne odkupienie dla nich.

Warto zauważyć, że Pan Jezus chciał, aby jego uczniowie wypróbowali proszenie Boga Ojca w jego imieniu i obiecał im, że jeśli to zrobią to doświadczą otrzymania tego o co proszą. „Dotąd o nic nie prosiliście w moje imię. Proście, a otrzymacie, aby wasza radość była pełna (Jan 16:24 UBG). Chrystus jak gdyby mówił: „O moi uczniowie, słyszeliście co obiecałem wam; że Bóg Ojciec spełni to o cokolwiek Go poprosicie w moje imię. Zatem proście teraz i zobaczcie czy moje słowa się nie sprawdzą; proście o to co potrzebujecie i zobaczcie czy nie otrzymacie tego o co prosicie ku radości waszych serc." Chrystus powiada w Piśmie „W tym dniu będziecie prosić w moje imię. Nie mówię wam, że ja będę prosił Ojca za wami" (Jan 16:26 UBG). Chrystus jakby mówił w tym miejscu do uczniów: „Nie każę wam prosić Boga w moje imię dlatego jakoby ciężko byłoby pogodzić Boga z wami; albo jakoby Bóg nie chciał przyjąć was, aby wam okazać miłosierdzie, gdyż moje przyjście na świat było Jego zamysłem i efektem Jego miłości do grzeszników; ale każę wam prosić Boga w moje imię dlatego, że grzech jest w was, a sprawiedliwość w Bogu; z tego względu, abyście mogli być z nim pojednani, zostałem uczyniony przez mego Ojca Pośrednikiem; dlatego proście Go w moje imię." Pismo powiada o imieniu Jezus: „Nie ma bowiem pod niebem żadnego innego imienia danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4:12 UBG). Musimy prosić Boga w imieniu Jezus; ponieważ miłość Boża jest przekazywana nam przez Chrystusa w zgodzie ze sprawiedliwością Bożą; i jest to jedyna bezpieczna droga dla nas. Mamy prosić Boga w imieniu Jezus, a Bóg będzie nas miłował. „Sam bowiem Ojciec was miłuje, bo wy mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że ja wyszedłem od Boga" (Jan 16:27 UBG). Miłość Boga Ojca jest skoncentrowana najpierw na Chrystusie, gdyż imię Jezus jest najdroższym imieniem w sercu Boga, dlatego wszyscy, którzy miłują Chrystusa są umiłowani także przez Boga Ojca i z tego względu otrzymają to czego potrzebują, jeśli będą prosić Boga w tym imieniu.

Ale gdyby po naszym sprowokowaniu do gniewu sprawiedliwości Bożej, przez nasze grzechy, Chrystus nie podjął się zasypania przepaści, która powstała przez grzech pomiędzy tą sprawiedliwością Bożą a nami, to musielibyśmy prosić Boga raczej w jakimkolwiek innym imieniu, niż w imieniu Jezus. Bo chociaż w Panu Jezusie Chrystusie istnieje nieskończona wartość, nieskończona sprawiedliwość i nieskończone zasługi, to jednak gdyby Chrystus nie dopuścił nas do udziału w tych korzyściach, to nie mielibyśmy pożytku z nich i byłoby tak jak gdyby nie mielibyśmy Pośrednika. Jednakże ta wartość, sprawiedliwość i zasługi są w Chrystusie ku naszemu dobru, gdyż Chrystus podjął się pojednać nas z Bogiem; dlatego Jego imię jest tak przemożne u Boga ku pożytkowi nas biednych grzeszników i z tego względu musimy przychodzić do Boga w

imieniu Jezus. Stąd jasnym jest, że Pan Jezus Chrystus zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników, i zdobył wieczne dla nich odkupienie.

OZNAKA SIÓDMA.

Że Pan Jezus Chrystus przez to co zrobił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników, etc., jest ewidentne, **ponieważ Pismo nakazuje nam składać Bogu dziękczynienie w imieniu Jezus.** ,,Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę chwały, to jest owoc warg, które wyznają jego imię" (Heb 13:15 UBG).

,,Przez niego więc." Dlaczego? Ponieważ on, ponadto, aby mógł nas uświęcić własną krwią, cierpiał poza bramą (Heb 13:12 UBG).

Chrystus uświęcił nas swoją krwią; ale dlaczego Bóg Ojciec ma otrzymać za to dziękczynienie? Ponieważ Bóg Ojciec wydał go za nas, aby Chrystus mógł umrzeć i przez to uświęcić nas krwią. ,,Dziękując Ojcu, który nas uzdolnił do uczestnictwa w dziedzictwie świętych w światłości; Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna; W którym mamy odkupienie przez jego krew, przebaczenie grzechów" (Kol 1:12-14 UBG). Bogu Ojcu należy się dziękczynienie bo Jego pomysłem było wydanie swego Syna za nasze grzechy, natomiast krew, doskonała sprawiedliwość, albo inaczej ta wartość z powodu której jesteśmy zaakceptowani przez Boga, jest wartością czy też zasługami Jego drogiego Syna. Jak wypada, zatem, żeby Bóg otrzymał dziękczynienie, tak i jest konieczne, ażeby otrzymał je w imieniu, ze względu na które, rzeczywiście jesteśmy zaakceptowani przez Niego.

A zatem składajmy dziękczynienie Bogu za darowanie nam swego Syna i za to, że stajemy uniewinnieni przez niego w oczach Bożych, pomimo naszej wszelkiej wewnętrznej słabości i zepsucia oraz pomimo działania wszelkich zewnętrznych wrogów.

Gdy apostoł Paweł przyjrzał się swemu wewnętrznemu zepsuciu, to zawołał zmieszany: ,,Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?" (Rzym 7:24 UBG). Jednakże szybko uspokoił siebie słodkim wnioskiem: ,,Dziękuję Bogu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana" (Rzym 7:25 UBG). Paweł odkrył więcej zasług we krwi Chrystusa, że go zbawiła niż mocy w swoim własnym zepsuciu, aby go potępiło; a tak nie mogło by być, gdyby Chrystus nie zapłacił pełnej ceny za Pawła i nie zdobył wiecznego odkupienia dla niego. A czy święty i sprawiedliwy Bóg wymagałby, żebyśmy mu składali dziękczynienie w imieniu Jezus, gdyby Chrystus nie dokonał skutecznie tego czego dokonał dla nas?

Dalej, gdy apostoł Paweł rozmyślał nad śmiercią, grobem, grzechem i doskonałym prawem to napisał ,,Żądłem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu prawo," (1 Kor 15:56 UBG); jednakże następnie dodał: ,,Lecz dzięki niech będą Bogu, który nam dał zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa" (1 Kor 15:57 UBG); czyli zwycięstwo nad grzechem, śmiercią, i prawem; a wszystko to dokonało się dzięki naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi przez Jego wypełnienie prawa, przez Jego zniszczenie śmierci i przez Jego przyniesienie na świat wiecznej doskonałej sprawiedliwości.

Eliasz powiedział królowi Izraela, że gdyby nie miał względu na obecność Jehoszafata, to nie patrzyłby i nie zważałby na niego (2 Król 3:14 UBG); tak samo Bóg nie zważałby na nas, gdyby nie miał względu na osobę Pana Jezusa Chrystusa.

,,A pokój Boży niech rządzi w waszych sercach, do którego też jesteście powołani w jednym ciele. Bądźcie też wdzięczni" (Kol 3:15 UBG). O pokoju Bożym mówiłem już wcześniej; tutaj tylko napomknę jak ma on rządzić w naszych sercach? Otóż apostoł Paweł powiedział w dalszych wersetach listu do Kolosan: ,,Słowo Chrystusa niech mieszka w was obficie", to znaczy, słowo, które objawia śmierć i krew Chrystusa; i pokój który jest uczyniony przez nią między Bogiem a nami.

,,Dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa" (Ef 5:20 UBG). Mamy dziękować za wszystko; gdyż wszystkie rzeczy przychodzą do nas przez imię Jezus, czy to będzie odkupienie, czy przeniesienie do królestwa Bożego, czy też Zbawienie ze wszystkimi innymi dobrymi rzeczami, którymi jesteśmy ubłogosławieni.

Dziełem Boga Ojca jest to, że dał nam Syna, że przyprowadza nas do Niego, i że przenosi nas do Jego Królestwa, to znaczy do Jego prawdziwego ciała, co Jeremiasz nazywa zaliczaniem do synów i daniem pięknego dziedzictwa zastępów narodów (Jer 3:19; Jan 6 UBG).

,,Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie" (2 Kor 2:14 UBG).

To przez Jezusa Chrystusa mamy zwycięstwo i to Bóg sprawił, że przez Chrystusa tryumfujemy, ponieważ Chrystus spłacił dług za nas, usatysfakcjonował Boga za nasze grzechy i pokonał moce ciemności. Bóg zlecił Panu Jezusowi podjęcie się naszego odkupienia; Chrystus podjął się tego i rozpoczął walkę przeciw naszym przeciwnikom i pokonał ich. ,,I rozbroiwszy zwierzchności i władze, jawnie wystawił je na pokaz, odnosząc tryumf nad nimi" na krzyżu (Kol 2:14-15 KJV). Z tego względu jest jasne, że Chrystus zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników, swoją krwią, ponieważ Bóg nakazuje, abyśmy składali mu dziękczynienie w imieniu i przez imię Jezus. ,,A wszystko, co czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przez niego" (Kol 3:17 UBG).

Podsumowując cały ten punkt dochodzi się do wniosku, że żadne dziękczynienie nie jest zaakceptowane przez Boga, które nie przychodzi do Niego w imieniu Jego Syna; Jego Syn musi mieć wyłączną chwałę z przekazywania naszego dziękczynienia Bogu, ponieważ to właśnie przez krew Chrystusa przekazywana jest nam łaska Boża.

OZNAKA ÓSMA.

Że Pan Jezus Chrystus przez to co zrobił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i zdobył dla nich wieczne odkupienie jest ewidentne, **ponieważ jesteśmy napominani, aby czekać na, i oczekiwać pełnego radowania się tym wiecznym odkupieniem, w czasie powtórnego przyjścia naszego Pana Jezusa z Niebios.** ,,Niech będą przepasane wasze biodra i zapalone lampy. A wy bodźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, aż wróci z wesela, aby gdy przyjdzie i zapuka, zaraz mu otworzyć" (Łuk 12:35-36 UBG).

Pan Jezus Chrystus zdobył przez swoją krew wieczne odkupienie dla nas i zajął je teraz w Niebie, i jak powiedziałem wcześniej przygotowuje nam tam wieczne mieszkania, a gdy skończy te przygotowania przyjdzie powtórnie po nas. O tym przyjściu mówi powyższy werset Pisma; i jesteśmy zachęcani, aby czekać na te przyjście; teraz ażeby bardziej pełnie zobaczyć prawdę powyższej oznaki zwróćmy uwagę na następujące fragmenty Pisma.

Po pierwsze. Pismo mówi, że Chrystus wybierze dla nas dziedzictwo. ,,Wybrał nam nasze dziedzictwo, chlubę Jakuba, którego umiłował. Sela. Wstąpił Bóg wśród okrzyków, PAN przy dźwięku trąby" (Ps 47:4-5 UBG). Te ostatnie słowa opisują wywyższenie Pana Jezusa Chrystusa; jego wywyższenie, gdy na krzyżu dokonał pojednania za przestępstwa; jego wniebowstąpienie, aby przygotować nam nasze mieszkania chwały; gdyż nasze dziedzictwo jest w Niebie; nasz dom, nasza nadzieja, nasze domy mieszkalne, nasze niezwiędłe, i nieskalane dziedzictwo znajduje się w Niebie (2 Kor 5:1-2; Kol 1:5-6; Jan 14:1-2; 1 Piot 1:3-5 UBG).

Jest to nazywane wiecznym dziedzictwem, które my, którzy zostaliśmy powołani otrzymaliśmy obietnicę posiadania (Heb 9:14-15 UBG).

Chrystus, jak powiedziałem wcześniej, poszedł do Nieba, ażeby tam wybrać dla nas dziedzictwo, ponieważ zdobył je dla nas za cenę swojej krwi (Heb 9:12 UBG). I na nie nakazano nam czekać; dlatego jakże śmiesznym byłoby; ba, jak wielkim oszustwem by to było, gdyby On przez swoją krew nie zdobył go dla nas.

Po drugie. ,,I oczekiwać z niebios jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, który nas wyrwał od nadchodzącego gniewu" (1 Tes 1:10 UBG). Chrystus uwolnił nas przez swoją krew, i uzyskał Królestwo Niebios dla nas; obiecał, że pójdzie do Nieba, żeby przygotować tam nam miejsce, a następnie, że powróci na ziemię, aby nas zabrać do Nieba. ,,A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jestem, i wy byli" (Jan 14:3 UBG). To, zatem, jest przyczyna dla której czekamy na Chrystusa, oczekujemy nagrody w postaci dziedzictwa, które otrzymamy przy Jego przyjściu; my wszyscy, którzy służyliśmy mu na tym doczesnym świecie.

Po trzecie. ,,Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa" (Filip 3:20 UBG). Wyczekujemy na Niego, że przyjdzie jako Zbawiciel. Jako Zbawiciel przyszedł za pierwszym razem i jako Zbawiciel powróci powtórnie. Przy pierwszym przyjściu wykupił nas i zapłacił cenę za nas, za drugim razem przyjdzie, aby nas zabrać do siebie. Gdy przyszedł po raz pierwszy dał nam obietnicę, że będziemy posiadać Królestwo, gdy przyjdzie po raz drugi da nam w posiadanie te Królestwo. Gdy był na ziemi z uczniami pokazał nam jacy będziemy przez przemienienie swojego ciała; gdy powróci z Nieba ,,przemieni nasze podłe ciało, aby było podobne do jego chwalebnego ciała" (Filip 3:21 UBG).

Po czwarte. Stąd Jego powtórne przyjście jest nazwane naszą ,,błogosławioną nadzieją." ,,Oczekując błogosławionej nadziei i chwalebnego objawienia się wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa" (Tyt 2:13 UBG). Jest to rzeczywiście błogosławiona nadzieja, ponieważ Chrystus nabył swoją krwią nas i wieczne dziedzictwo dla nas w Niebie, do którego nas zabierze po swoim powtórnym przyjściu. Nic dziwnego zatem, iż wierzącym nakazano czekać na to, a i oni sami z siebie tęsknią za tym. Dlatego jak wielce byliby rozczarowani czekający na obiecane dziedzictwo wierzący, gdyby ich oczekiwanie okazało się daremne; a ich trwanie w błogosławionej nadziei byłoby daremne, i obiecane dziedzictwo byłoby bajką, gdyby Pan Jezus odmówił, aby przyjść po raz drugi, albo gdyby przyszedł i odmówił spełnienia naszej błogosławionej nadziei na otrzymanie odłożonego dla nas dziedzictwa w Niebie, o którym usłyszeliśmy w słowie prawdy ewangelii (Kol 1:5 UBG).

Po piąte. ,,Tak też Chrystus raz ofiarowany na zgładzenie grzechów wielu, drugi raz ukaże się bez grzechu tym, którzy go oczekują dla zbawienia" (Heb 9:28 UBG). Tutaj mamy obiecane, że Chrystus przyjdzie, że pojawi się po raz drugi, ale tym razem bez grzechów jak to miało miejsce za pierwszym razem, gdy poniósł grzechy ludzi na swoim własnym ciele; teraz będzie bez grzechu, ponieważ wcześniej, gdy się pojawił zgładził grzechy ofiarując samego siebie. Tak więc niech wierzący oczekują teraz na Chrystusa, ale nie żeby umarł, aby wykupić ich swoją krwią, ale aby przyniósł im zbawienie, które wcześniej, gdy zmarł na krzyżu uzyskał od Boga dla nich przez swoją śmierć.

Ci którzy wierzą i miłują Pana Jezusa Chrystusa i służą mu z wiarą i miłością na tym doczesnym świecie mogą oczekiwać na powyżej opisane dziedzictwo zachowane dla nich w Niebie, a które zostało uzyskane dla nich przez Niego. Chrystus da koronę, pisał apostoł Paweł, ale nie tylko jemu ,,ale i wszystkim, którzy umiłowali jego [to jest Chrystusa] przyjście" (2 Tym 4:8-9 UBG).

Teraz, ponieważ te dziedzictwo w Niebie jest ceną, nabytkiem i nagrodą za krew Chrystusa, to jak ewidentnie to dowodzi, że zapłacił On Bogu pełną cenę za grzeszników! Bo czy w przeciwnym wypadku Bóg przekazałby Chrystusowi Niebiosa do dania nam, którzy wierzymy, ich w posiadanie, i czy powiedziałby nam to? Ba, jaką pociechę moglibyśmy posiadać, oczekując na powtórne przyjście Chrystusa, udział w Jego Królestwie i w wiecznej chwale jako owoce Jego śmierci, gdyby Jego śmierć nie była wystarczająco skuteczna, aby wszystko to uzyskać? O te cierpienia, które miały przyjść na Chrystusa i mająca potem nastąpić chwało! (1 Piot 1:11 UBG).

OZNAKA DZIEWIĄTA.

Że Pan Jezus Chrystus przez to co uczynił, zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników i zdobył dla nich wieczne odkupienie jest ewidentne, **z powodu gróźb, którymi Bóg grozi, i kar, którymi karze tych, którzy odrzucają zbawienie przez Chrystusa, lub próbują zniweczyć doktrynę sprawiedliwości przez wiarę w Niego.**

Ta oznaka, składa się z trzech części. **Po pierwsze.** Sugeruje, że niektórzy ludzie odmawiają bycia usprawiedliwionymi, czyli bycia zbawionymi przez Chrystusa; a także, że próbują zniweczyć doktrynę o sprawiedliwości przez wiarę w Niego. **Po drugie.** Sugeruje, że Bóg grozi takim ludziom. **Po trzecie.** Sugeruje, że Bóg ukarze takich ludzi.

Po pierwsze. Że niektórzy ludzie odmawiają, aby być zbawionymi przez Chrystusa jest ewidentne z powodu wielu fragmentów Pisma Świętego. Chrystus jest kamieniem węgielnym,

który odrzucili Żydowscy budowniczowie; Żydzi potknęli się o Niego, a dla Greków Chrystus jest głupstwem. Odrzucający Chrystusa mówią: „Ten człowiek nie będzie nad nami panował," oraz „Jak ten człowiek może nas zbawić?" (Ps 118:22; Mat 21:44; Łuk 19:14; 1 Kor 1:23; 1 Piot 2:4 UBG).

Istnieje wiele przyczyn dlaczego ludzie nie chcą, aby Chrystus ich zbawił. **1.** Jedną z nich jest miłość do grzechu. **2.** Inną, nieświadomość co do wspaniałości Chrystusa. **3**. Niewiara. **4**. Zwlekanie, aby przyjść do Niego w odpowiednim czasie. **5**. Opieranie się na swojej własnej sprawiedliwości. **6.** Podążanie za doktrynami prowadzącymi na potępienie. **7**. Miłowanie pochwał ludzi. **8**. Nieatrakcyjność dróg Chrystusa i to że Jego wyznawcami są w olbrzymiej większości biedni i nic nieznaczący ludzie. **9**. Sprawiedliwy sąd Boży na tych ludziach. **10**. Królestwo Boże jest dane innym.

Ponieważ wyżej wymienieni ludzie wszyscy odmawiają bycia zbawionymi przez Chrystusa, to próbują w mniejszym lub większym stopniu niektórzy praktycznie, inni w inny sposób zniweczyć doktrynę sprawiedliwości przez wiarę w Chrystusa. Jedni czynią to przez preferowanie własnych grzechów nad Chrystusa. Inni przez preferowanie własnej sprawiedliwości nad Niego. Jeszcze inni robią to przez preferowanie własnego zwiedzenia nad Chrystusa. A inni przez preferowanie doczesnego świata nad Pana Jezusa.

Po drugie. Bóg grozi takim ludziom.

1. „I stanie się, że każda dusza, która nie będzie słuchać tego proroka, będzie wytracona spośród ludu" (Dz 3:23 UBG). Tym Prorokiem jest Pan Jezus Chrystus; a doktryną, którą głosił było to, iż odda życie za nas, że da nam swoje ciało do jedzenia, a swoją krew do picia, przez wiarę i obiecał, że jeśli będziemy to czynili to będziemy mieli życie wieczne. Ten zatem, kto nie widzi, albo obawia się, aby oddać całkowicie zbawienie swojej duszy Chrystusowi poprzez spożywanie ciała i krwi Chrystusa duchowo przez wiarę, jest tym, który odrzuca Go jako Proroka i nie słucha Go, i taką osobę Bóg zamierza wytracić. Bo czy Bóg groziłby w ten sposób takim ludziom, gdyby Chrystus przez swoją krew i jej zasługi nie zapłacił pełnej ceny Bogu za grzeszników i nie zdobył dla nich wiecznego odkupienia?

2. „Usiądź po mojej prawicy, aż położę twoich wrogów jako podnóżek pod twoje stopy" (Ps 110:1; Mat 22:44; Heb 1:13 UBG). Zaszczyt siedzenia po prawicy Bożej został dany Chrystusowi, ponieważ zmarł i złożył swoje ciało na ofiarę raz na zawsze. „Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga; Oczekując odtąd, aż jego nieprzyjaciele będą położeni jako podnóżek pod jego stopy" (Heb 10:12-13 UBG). Oczekując, ponieważ Bóg zaakceptował Jego ofiarę, że ci, którzy odrzucą Go zostaną podeptani, to znaczy, doznają nigdy nie kończącej się i będącej nie do zniesienia pomsty Bożej. Ale czy Bóg dałby światu takie świadectwo co do cierpień Chrystusa, że przez jedną ofiarę uczynił doskonałymi na zawsze tych, którzy są uświęceni? I czy Bóg zagroziłby że uczyni z tych wrogów, którzy odmawiają całkowitego zaufania tej jednej ofierze, podnóżkiem stóp dla Chrystusa; gdyby wieczny Majestat Boski nie był całkowicie zadowolony z ceny, którą Chrystus zapłacił Bogu za grzeszników; i gdyby Chrystus nie zdobył wiecznego odkupienia dla nich?

3. „Z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swej mocy, W ogniu płomienistym wywierając zemstę na tych, którzy Boga nie znają i nie są posłuszni ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa" (2 Tes 1:7-8 UBG).

W tym fragmencie Pisma apostoł Paweł mówi nam wyraźnie, dlaczego tacy ludzie zostaną ukarani; otóż dlatego, że „Boga nie znają i nie są posłuszni ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa"; zasugerowane jest tu również to, że kto nie jest posłuszny ewangelii Chrystusa ten nie zna Boga, ani w jego sprawiedliwości ani w miłosierdziu. A czymże jest ewangelia naszego Pana Jezusa Chrystusa jeśli nie dobrymi wieściami o dobrych rzeczach, to znaczy, o przebaczeniu grzechów i o dziedzictwie w Niebie przez wiarę w Jego krew, jak to dowodzi cały dotychczasowy materiał niniejszego kazania? Czy można sobie wyobrazić, że Bóg zagroziłby przyjściem ze swoją płonącą i ognistą pomstą, aby ukarać ten świat za niepodporządkowanie się ewangelii Jego Syna, gdyby pierwej Chrystus nie zapłacił Bogu pełnej ceny za dusze grzeszników i gdyby Chrystus nie zdobył dla nich przez swoją krew wiecznego odkupienia?

4. „O nich też prorokował Henoch, siódmy po Adamie, mówiąc: Oto idzie Pan z tysiącami swoich świętych; Aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników spośród nich za wszystkie ich bezbożne czyny, których się bezbożnie dopuścili, i za wszystkie ostre słowa, które wypowiadali przeciwko niemu bezbożni grzesznicy" (Judy 1:14-15 UBG).

Panem, który jest tu opisany, że przyjdzie z tysiącami swoich świętych jest sam Pan Jezus Chrystus; a ci którzy z nim przyjdą są nazywani Jego świętymi, ponieważ dał ich Jemu Bóg Ojciec za to że Chrystus przelał swoją krew. To że przyjdzie dokonać sądu nad wszystkimi, a szczególnie nad tymi, którzy mówili ostre słowa przeciwko Niemu, świadczy o tym ewidentnie, że Bóg Ojciec bardzo troszczy się o jego imię, które brzmi Jezus, Zbawiciel i o jego dzieło naszego odkupienia. Jest również ewidentne, że ostre słowa, o których mówi powyższy fragment Pisma to takie słowa, które oczerniają Go jako Zbawiciela, uważają Jego krew przymierza za nieświętą, i depczą tego, który jest Księciem Przymierza swoimi stopami poprzez swój oczerniający język; co jest uważane przez Pismo za wystawianiem Chrystusa na urągowisko i gardzenie Bogactwem Bożej dobroci (Heb 6:6; Rzym 2:4 UBG). Czasu by mi nie starczyło, aby przedstawić lżenia, złośliwe wypowiedzi i bezbożne przemowy, które ci wstrętni synowie piekła wypowiadają w swych pamfletach,, doktrynach i rozprawach przeciwko Panu, Królowi. Ale groźba jest taka, że Pan Jezus Chrystus dokona sądu nad wszystkimi i ukarze wszystkich bezbożników spośród nich za wszystkie ich bezbożne czyny, których się bezbożnie dopuścili, i za wszystkie ostre słowa, które wypowiadali przeciwko niemu bezbożni grzesznicy."

5. „Uważajcie więc, aby nie spotkało was to, co zostało powiedziane u Proroków: Patrzcie, szydercy, dziwcie się i przepadnijcie, bo ja za waszych dni dokonuję dzieła, w które nie uwierzycie, choćby wam ktoś o nim opowiedział" (Dz 13:40-41 UBG).

Te dzieło jest tym samym o którym cały czas mówię, to znaczy, o odkupieniu dla grzeszników przez krew Chrystusa, albo inaczej mówiąc o tym, że Chrystus zapłacił Bogu pełną cenę za grzeszników, i zdobył dla nich wieczne odkupienie (Dz 13:23-29 UBG).

Istnieją i będą istnieli ludzie gardzący tą doktryną i takim ludziom Bóg grozi gniewem. „Patrzcie, szydercy, dziwcie się i przepadnijcie." Ale czy Bóg ostrzegałby tak pieczołowicie grzeszników, aby strzegli się gardzenia tą błogosławioną doktryną, i podparłby te ostrzeżenie groźbą, że zginą jeśli będą się upierać przy gardzeniu nią, gdyby najpierw nie otrzymał pełnego zadośćuczynienia krwią Chrystusa za dusze grzeszników?

Po trzecie. Jak Bóg grozi, tak i **karze tych, którzy odrzucają Jego Syna lub próbują zniesławić, albo pomniejszyć doktrynę sprawiedliwości przez wiarę w Chrystusa.**

1. Bóg karze takich ludzi przez to, że Jego gniew ciąży na nich. „Kto nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży zostaje na nim" (Jan 3:36 UBG).

Gniew Boży cięży na ludziach; gdyż grzech został już osądzony przez prawo, a sąd polega na tym, że ci którzy odrzucają pana Jezusa Chrystusa, zostaną obciążeni gniewem Bożym i będą pod jego ciężarem na zawsze; gdyż będzie brakować im ofiary, która by uśmierzyła ten gniew spowodowany przez grzechy, które popełnili sprzeciwiając się i odmawiając przyjęcia ofiary ciała Chrystusa.

Poza tym, Bóg, aby okazać, że uważa to za wielką obrazę, ze strony grzeszników, gdy odrzucają ofiarę Chrystusa, zadecydował, iż nie będzie, żadnej innej ofiary za grzechy. „Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy" (Heb 10:26 UBG). Bóg nie wyznaczył, ani nie zaakceptuje nikogo innego oprócz Chrystusa, kto by złożył ofiarę za grzechy, co poświadczają poniższe dwa fragmenty Pisma Świętego. „Jakże my ujdziemy, jeśli zaniedbamy tak wielkie zbawienie," oraz „Uważajcie, abyście nie odtrącili tego, który przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, odtrąciwszy tego, który na ziemi mówił [Mojżesz], tym bardziej my, jeśli odwrócimy się od tego, który przemawia z nieba [Chrystus]" (Heb 2:3; 12:25 UBG).

To zatem jest potężna oznaka tego, że Chrystus przez to, co uczynił zapłacił pełną cenę Bogu za dusze grzeszników, ponieważ Bóg bardzo surowo grozi i karze tych ludzi, którzy odmawiają być usprawiedliwionymi przez krew Chrystusa, poprzez pozostawienie ich w ich grzechach i pod działaniem surowej i nie do wytrzymania pomsty.

2. ,,Kto nie uwierzy, będzie potępiony," czyli zostanie wrzucony w ogień piekielny (Mar 16:16 UBG). ,,Kto nie uwierzy," ale w co ma uwierzyć? Cóż,

1) Że Pan Jezus jest Zbawicielem. Sam Chrystus powiedział ,,Jeśli nie uwierzycie, że ja jestem, umrzecie w swoich grzechach" (Jan 8:24 UBG).

2) Ten, kto nie wierzy, iż Pan Jezus podjął się przygotowania i przygotował doskonałą sprawiedliwość dla nas, umrze w swoich grzechach, będzie potępiony, i zginie w ogniu piekielnym; gdyż taki człowiek nie będzie posiadał płaszcza zakrywającego jego grzechy, będzie musiał stanąć nagi pokazując swoją hańbę przed przerażającym sądem Bożym. Dlatego Pismo mówi, że dla takich ludzi ,,...nie pozostaje już ofiara za grzechy; Lecz jakieś straszliwe oczekiwanie sądu"; dla takich ludzi nie pozostaje nic z wyjątkiem sądu Bożego i żar ognia oburzenia, który strawi przeciwników Bożych. ,,Kto gardził Prawem Mojżesza, ponosił śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków. Jak wam się wydaje, na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski?" (Heb 10:28-29 UBG).

W takim wypadku wielki gniew pojawi się na obliczu Bożym i będzie miał miejsce straszliwy sąd wraz z ognistym oburzeniem przeciwko ludziom, którzy mają niegodne myśli o Chrystusie, uważają jego krew za nieświętą i depczą jego ciało złożone na ofiarę poprzez swoje bezbożne słowa. Bóg będzie jakby ogniem trawiącym dla takich ludzi, sięgającym najniższego poziomu piekła. ,,Znamy bowiem tego, który powiedział: Zemsta do mnie należy, ja odpłacę, mówi Pan. I znowu: Pan będzie sądzić swój lud" (Heb 10:30 UBG). Słowa te są przedstawione przez Ducha Świętego w celu zrodzenia w sercach buntowniczych ludzi myśli pełnych szacunku i wielkiego poszanowania ofiary, którą złożył nasz Pan Jezus Chrystus raz na zawsze Bogu Ojcu na górze Kalwarii za nasze grzechy; gdyż to jest główny argument całego listu do Hebrajczyków.

W podobnym tonie pisze apostoł Paweł w 2 liście do Tesaloniczan; otóż mówi on, że ponieważ pewni ludzie nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni ,,Z tej przyczyny Bóg ześle im silne omamienie, tak że uwierzą kłamstwu; Aby oni wszyscy mogli zostać potępieni" (2 Tes 2:10-12 KJV).

Prawdą, której nie przyjęli pewni ludzie jest Pan Jezus Chrystus, który powiedział: ,,Ja jestem...prawdą"(Jan 14:6 UBG). Miłością prawdy nie jest nic innego jak tylko miłość i miłosierdzie Pana Jezusa Chrystusa, która przejawiła się w przelaniu Jego krwi dla odkupienia człowieka. ,,Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś oddaje swoje życie za swoich przyjaciół" (Jan 15:13 UBG). To, zatem, jest miłością Prawdy (czyli Pana Jezusa), że On oddał swoje życie za nas. Ludzie, którzy odrzucają tę miłość ściągają przez to na siebie tak wielki gniew Boży, że aby czasem nie uniknęli potępienia Bóg sam wybiera zwiedzenie dla takich ludzi i wydaje ich także w moc skutecznego działania tegoż zwiedzenia. A czegóż to dowodzi jeśli nie tego, iż Bóg jest ,oburzony na tych, którzy nie przyjmują Pana Jezusa Chrystusa za swoją sprawiedliwość i z pewnością nakaże, żeby końcem takich ludzi było wieczne zatracenie. A wszystko to wskazuje na to, że Pan Jezus Chrystus zapłacił pełną cenę Bogu za grzeszników, i zdobył dla nich wieczne odkupienie.

9. ZASTOSOWANIE NINIEJSZEJ DOKTRYNY.

Przejdę teraz do opisania zastosowania tej błogosławionej doktryny o dziele Pana Jezusa Chrystusa i o Jego zapłaceniu pełnej ceny Bogu za grzeszników, oraz o zdobyciu przez Niego dla nich wiecznego odkupienia.

ZASTOSOWANIE PIERWSZE.

PO PIERWSZE. Przez tę doktrynę dochodzimy do zrozumienia wielu rzeczy, które bez niej pozostają niejasne i zupełnie nieznane; ponieważ tej doktrynie towarzyszy Duch Święty, Osoba, która objawia sekrety i bada głębokości Boga (1 Piot 1:2; Ef 1:17; 1 Kor 2 UBG). Duch

Święty przychodzi z tą doktryną jako z tą jedynie w której ma upodobanie; dlatego jest nazywany Duchem mądrości i objawienia w poznaniu Jezusa Chrystusa. Ten to Duch powoduje również, że w naszych sercach zajaśniało poznanie chwały Bożej w obliczu Pana Jezusa Chrystusa (2 Kor 4:6 UBG). Tam, gdzie ewangelia jest odrzucana, świat wie mało o Bogu; religijni Żydzi i mądrzy poganie mogą zobaczyć więcej Boga w ukrzyżowanym Chrystusie niż poza nim w całym Niebie i na ziemi; gdyż w Chrystusie ,,są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania," nie tylko w jego osobie jako Bogu, ale i w Jego dziele Pośrednika (Kol 2:3 UBG). I dlatego apostoł Paweł pisał do Koryntian: ,,Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego" (1 Kor 2:2 UBG). Powtarzam, więcej Boga jest nam objawione w tej doktrynie niż bez niej w całym Niebie i na ziemi.

Po pierwsze. W tej doktrynie widać więcej **MĄDROŚCI** Bożej niż tej widzianej w stworzeniu i podtrzymywaniu przy życiu wszystkich stworzeń. Jest to mądrość w wymyśleniu środka do pojednania grzeszników ze świętym i nieskończonym Majestatem. Bycie sprawiedliwym Bogiem, **A POMIMO TEGO BYCIE RÓWNOCZEŚNIE** Zbawicielem; bycie sprawiedliwym wobec swego prawa, swoich gróźb i wobec siebie samego przy równoczesnym zbawianiu grzeszników nie może być pojęte w żaden sposób dopóki nie zrozumiemy dlaczego Pan Jezus Chrystus zawisł na drzewie krzyża, bo dopiero wtedy ta zagadka staje się rozwiązana. „Chrystus umarł za nasze grzechy" (1 Kor 15:3 UBG) i dlatego Bóg może zgodnie ze sprawiedliwością nas zbawić (Iz 45:21 UBG). Z tego względu także Chrystus jest nazywany Mądrością Bożą, nie tylko dlatego, że jest nią w istocie, ale i dlatego, że przez Niego ma miejsce największe objawienie Bożej Mądrości człowiekowi. Pismo mówi, że w odkupieniu przez krew Chrystusa Bóg udzielił nam wszelkiej mądrości (Ef 1:7-8 UBG). W Chrystusie ukrzyżowanym widzimy pojednanie największych zaprzeczeń; w Nim sprawiedliwość całuje grzesznika; człowiek będąc przerażony swoim skalaniem staje jednak usprawiedliwiony przed oczyma Bożymi, a także ten, kto nie czynił dobra otrzymuje jednak wystarczającą sprawiedliwość; doskonałą sprawiedliwość Bożą, która wywodzi się z wiary Pana Jezusa Chrystusa.

Po drugie. W Chrystusie ukrzyżowanym widać więcej **SPRAWIEDLIWOŚCI** Bożej niż widać jej w karaniu wszystkich potępionych. ,,On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas" (Rzym 8:32 UBG), jest zdaniem, które bardziej objawia naturę sprawiedliwości Bożej niż gdyby było napisane,: „On który nawet całego świata nie oszczędził, ale wydał go za nas." Prawdą jest, że Bóg strącił upadłych aniołów z Nieba, zesłał potop na pierwszy świat, spalił Sodomę i Gomorę, i dokonał wielu innych sądów podobnej natury; ale cóż one znaczą wobec obłożenia klątwą swego własnego Syna? Ba, co znaczy nawet dziesięć tysięcy podobnych manifestacji Jego dogłębnego oburzenia przeciwko grzechowi, wobec tego które doprowadziło do uderzenia, udręczenia ukarania i uczynienia tego, którego kocha Jego dusza obiektem Jego gniewu i kary? W tym wypadku widzimy, że Bóg nie ma względu na osoby, gdy osądza grzech i potępia tego na kim grzech się znajduje, choćby był na jego umiłowanym Synu Jezusie Chrystusie (Rzym 8:32; Gal 3:13 UBG).

Po trzecie. W Chrystusie ukrzyżowanym widać więcej tajemnicy **WOLI** Bożej niż w zawieszeniu ziemi w nicości. Bóg potępił Chrystusa, chociaż ten był sprawiedliwy, a usprawiedliwił nas, chociaż jesteśmy grzesznikami; Bóg także uczynił Chrystusa grzechem za nas, a nas sprawiedliwością Bożą w nim (1 Piot 3:18; 2 Kor 5:20 UBG).

Po czwarte. W Chrystusie ukrzyżowanym widać więcej **MOCY** Bożej niż widać jej w stworzeniu Niebios i ziemi, gdyż poniesienie i uzyskanie zwycięstwa nad grzechem podczas gdy jest się oskarżonym przez sprawiedliwość nieskończonego Majestatu pokazuje niesamowitą wielkość działania najwyższej mocy; ponieważ tam, gdzie Bóg oskarża za pomocą prawa o grzech; tam nieskończony Majestat przeciwstawia się grzechowi całą swoją sprawiedliwością, świętością i mocą tak, że w ten sposób oskarżana i karana osoba, która ponosi grzechy świata na sobie musi nie tylko być równa Bogu, ale i pokazać to przez pokonanie przekleństwa i kary, którym na mocy nieskończonej sprawiedliwości podlega z powodu grzechu.

Kiedy aniołowie i ludzie zgrzeszyli to jakże nisko upadli i zdegenerowali się z powodu gniewu Bożego; nie mieli siły, aby wytrzymać jego grozę, ani nie można było znaleźć w ich

osobach i w ich uczynkach niczego, żadnych zasług ani wartości, które zaspokoiły by rozgniewaną sprawiedliwość. Ale oto przychodzi przed oblicze Boże Syn Boży cały w grzechach świata, Jego Ojciec znajdując grzechy na Synu obkłada Syna klątwą i skazuje Go na śmierć; jednakże Syn mocą swego Bóstwa i z powodu wartości swojej osoby i swoich zasług, pokonuje grzech, zaspokaja Bożą sprawiedliwość i tak staje się Zbawicielem świata. W tym właśnie widzimy moc; grzech jest potężną rzeczą, miażdży wszystkich z wyjątkiem Tego którego Duch jest wieczny (Heb 9:14 UBG). Jeśli pominiemy Chrystusa i jego cierpienia to nie zobaczymy ani zła tkwiącego w grzechu, ani gniewu Bożego przeciw niemu; to znaczy nie zobaczymy ich w najwyższej postaci. Gdybyś, drogi czytelniku, zobaczył wszystkie legiony stworzeń, które teraz przechodzą męki piekielne; ba, gdybyś usłyszał ich wycia i jęki wszystkie naraz i odczuł cały ciężar ich grzechów, to mimo wszystko większa część zła tkwiącego w grzechu. I sprawiedliwości Bożej działającej przeciw niemu byłyby nieznane tobie, ponieważ brakowałoby tobie mocy, aby odczuć i znieść te rzeczy w najwyższej ich postaci. Olbrzym nie okazuje swojej mocy przez zabicie dziecka; ani jego mocy nie widać poprzez przeciwstawianie się jemu takiego dziecka; ale wtedy olbrzym okazuje swoją moc, gdy walczy z równym sobie, ba, wtedy również okazuje się moc jego przeciwnika, gdy uratuje się od bycia pochłoniętym przez gniew olbrzyma. Podobnie Pan Jezus Chrystus zamanifestował swoją wieczną moc i Bóstwo, bardziej w zniesieniu i pokonaniu naszych grzechów, niż w stworzeniu czy podtrzymywaniu istnienia całego wszechświata; dlatego też Chrystus ukrzyżowany jest nazywany „mocą Bożą" (1 Kor 1:23-24).

Po piąte. **MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE** BOŻE są bardziej widoczne w i przez tę doktrynę niż w jakikolwiek inny sposób. Miłosierdzie i miłość Boga jako Stworzyciela widać w tym, że daje on nam deszcz i owocne zbiory, oraz w tym że daje nam pokarm i napełnia nasze serca jako Jego stworzenia radością. Natomiast Miłość Boga jako Zbawiciela widać w tym, że Chrystus „oddał za nas swoje życie" (1 Jan 3:16 UBG); a także w tym, że „gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł" (Rzym 5:8 UBG).

Nigdy nie było takiej miłości jak ta; ani nigdy Bóg nie okazał takiej miłości od stworzenia do czasu ofiarowania Chrystusa. „Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że on nas umiłował i posłał swego Syna, aby był przebłaganiem za nasze grzechy" (1 Jan 4:10 UBG).

W tym tkwi miłość Boga, że posłał On swego Syna umiłowanego, który nigdy nie zgrzeszył i który zawsze był Jego radością. Miłość Boga Ojca to posłanie swego Syna, aby zbawić grzeszników poprzez poniesienie ich grzechów i przekleństwa, a także przez to że Chrystus umarł ich śmiercią i poniósł ich cierpienia. Oto jaka jest miłość Boga; podczas gdy byliśmy grzesznikami i wrogami Boga, Chrystus za nas umarł. Co za miłość! Chrystus, „gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych" (Rzym 5:6 UBG).

ZASTOSOWANIE DRUGIE.

PO PIERWSZE. Jak ta doktryna daje nam najlepsze objawienie Boga, tak i najlepiej objawia nam nas samych, nasze wnętrze i nasze uczynki.

Po pierwsze. Niniejsza doktryna objawia także najlepiej nas samych sobie. Czy chciałbyś wiedzieć grzeszniku kim jesteś? To spójrz na krzyż, na płaczącego, krwawiącego i umierającego Pana Jezusa; nic nie mogło zaspokoić sprawiedliwości Bożej jak tylko to, nic nie mogło cię zbawić z wyjątkiem Jego krwi; aniołowie nie mogli, wierzący także i Bóg Ojciec także nie, ponieważ nie mógł zaprzeć się siebie samego i skłamać poprzez złamanie swojego słowa. Jaką potworną rzeczą jest grzech, iż pogrąża w piekle wszystkich, którzy niosą jego ciężar na sobie. Ba, grzech doprowadził do tego, że sam Syn Boży musiał umrzeć i zostać złożony w grobie; grzech pogrążyłby Go w piekle na zawsze, gdyby Chrystus nie był Synem Bożym; gdyby Chrystus nie wziął go na swoje barki i nie zgładził usuwając je sprzed oblicza Bożego. O, ten cudowny Baranek Boży! Podczas gdy grzesznicy szli do piekła Chrystus był radością Swego Ojca i miał całe Niebo do swojej dyspozycji; ale nie zadowolił się tym; Niebiosa nie mogły Go zatrzymać; zszedł na ziemię, aby zbawić grzeszników (1 Tym 1:15 UBG). Gdyby nie zszedł na ziemię, to twoje grzechy, drogi czytelniku, pogrążyłyby ciebie i pobudziły by do gniewu Boga przeciw tobie, ku twojej wiecznej

zgubie. Nie ma żadnego człowieka, który by nie był grzesznikiem; i nie ma żadnego grzechu, który by nie potępił nawet anioła, gdyby Bóg znalazł w nim choćby jeden dowolny grzech. Grzeszniku, doktryna o Chrystusie ukrzyżowanym woła głośno do ciebie, że grzech uczynił twój stan przerażającym. Sam zobacz swoje grzechy, a w konsekwencji zobaczysz stan, w którym znajduje się twoja dusza; śmierć Chrystusa daje nam najbardziej jasne objawienie straszliwej natury naszych grzechów. Powtarzam, jeśli grzech jest tak okropną rzeczą, że złamał serce Synowi Bożemu, gdyż On powiedział, że tak się stało, to jak biedny, nieszczęsny, niepokutujący i potępiony grzesznik będzie mógł zmagać się z gniewem Bożym? Dlatego, obudźcie się duchowo grzesznicy; jesteście straceni, zgubieni i potępieni, waszym działem jest ogień piekielny na wieki wieczne, jeśli będziecie dalej pogrążeni w waszych grzechach i jeśli będziecie bez Zbawiciela w przerażającym dniu sądu.

Po drugie. Twoje dobre uczynki, grzeszniku, nie mogą tobie pomóc; dowodem czego jest przelanie krwi Chrystusa. Zgodnie z niniejszą doktryną Chrystus zmarł za nasze grzechy a przez to Bóg potępił i skazał na śmierć i do piekła sprawiedliwość tego świata. Chrystus musiał umrzeć, bo w przeciwnym razie człowiek zostałby potępiony. Gdzie jest zatem miejsce na sprawiedliwość człowieka w odniesieniu do przyjęcia jej przez Boga i usprawiedliwienia przed nim człowieka? Przynieś, zatem, swoją sprawiedliwość do krzyża Pana Jezusa Chrystusa i w Jego krwi ujrzyj spełnione wymogi sprawiedliwości, w Chrystusa wołaniu, łzach i śmierci. Popatrz ponownie na umierającą osobę, taką która nigdy nie zgrzeszyła, ani nie naruszyła prawa; a która jednakże musiała umrzeć. Gdyby święte życie i niewinne i nienaganne postępowanie mogły zbawić człowieka od śmierci to Chrystus nie umarłby za nas. Ale On musiał umrzeć, ponieważ został oskarżony o nasze grzechy.

Ludzie zatem, nie muszą iść dalej, aby sprawdzić wartość swojej własnej ułomnej sprawiedliwości, niż do śmierci Chrystusa; nie muszą czekać aby ją sprawdzić, aż do czasu, gdy staną przed tronem sędziowskim Chrystusa.

Pytanie. Ale jak mogę dowiedzieć się, czy moja własna sprawiedliwość jest niewystarczająca do zbawienia, rozpatrując śmierć i przelanie krwi przez Chrystusa?

Odpowiedź. Cóż; w ten sposób; jeśli Chrystus musiał umrzeć za grzechy, to cała twoja sprawiedliwość nie może cię zbawić. ,,Jeśli bowiem przez prawo jest sprawiedliwość, to Chrystus umarł na próżno" (Gal 2:21 UBG). Ten fragment Biblijny pokazuje jasno, że albo Chrystus umarł na próżno, albo twoja sprawiedliwość jest daremna. Jeśli twoja sprawiedliwość może cię zbawić, to Chrystus umarł na daremnie; ale jeśli nic poza śmiercią Chrystusa nie mogło cię zbawić, wtedy twoja własna sprawiedliwość jest daremna; jedna z tych dwóch sprawiedliwości musi być odrzucona, albo Chrystusowa doskonała sprawiedliwość, albo twoja własna ułomna I skalana grzechem. Doktryna o ukrzyżowanym Chrystusie, który zbawił świat odkrywa wielkie zło dwojakiego rodzaju tkwiące we własnej sprawiedliwości człowieka; to znaczy gdy ta sprawiedliwość jest odnoszona do usprawiedliwienia i życia wiecznego. **1.** Przeciwstawia się ona sprawiedliwości Chrystusa. **2**. Oskarża Boga o głupotę.

1. Sprawiedliwość ludzka przeciwstawia się sprawiedliwości Chrystusa i próbuje zająć jej miejsce w Bożych uczuciach, aby usprawiedliwić przed Nim człowieka; jest to jeden z największych afrontów uczynionych Chrystusowi jaki może uczynić mu człowiek, dlatego doktryna ewangelii potępia sprawiedliwość ludzką i obiecuje królestwo Boże raczej celnikom i nierządnicom.

2. Sprawiedliwość ludzka potępia i oskarża Boga o popełnienie głupstwa; gdyż jeśli uczynki sprawiedliwości, które możemy uczynić mogą usprawiedliwić nas z przekleństwa prawa w oczach Bożych, to oznacza to, że nie wszystkie skarby mądrości znajdują się w sercu Boga i Chrystusa, ponieważ okazało by się że głupkowaty grzesznik wynalazł własną drogę nieznaną Bogu, aby zbawić swoją duszę od gniewu i pomsty Bożej; powtarzam nieznaną Bogu, ponieważ wynikało by z tego, że Bóg nigdy nie wpadłby na taki pomysł, że tak grzesznik mógłby zostać zbawiony, bo gdyby wpadł na ten pomysł co grzesznik, to nie zaplanowałby przed założeniem świata, aby wysłać z nastaniem końca czasów Swego Syna, aby umarł za grzeszników. Chrystus jest, jak to wykazałem wcześniej mądrością Bożą i naszą usprawiedliwiającą sprawiedliwością. Wielką tajemnicą

pobożności jest to, że Bóg objawił się w ciele. Ale w czym tkwiłaby głębia tej mądrości Bożej, co do naszego zbawienia, jeśliby ludzka ułomna sprawiedliwość mogłaby nas zbawić? (Hiob 40:10-14 UBG).

Dalej, dlaczego Bóg ogłosił, że nie ma innego imienia danego pod Niebem ludziom, przez które mogliby być zbawieni? (Dz 4:12 UBG). I dlaczego jest napisane w Piśmie, że bez przelania krwi nie ma odpuszczenia grzechów (Heb 9:22 UBG), gdyby dobre uczynki człowieka mogłyby go zbawić?

Tak więc omawiana doktryna o sprawiedliwości Chrystusa, gdy jest prawidłowo głoszona i wierzy się w nią rzeczywiście, oskarża, potępia i skazuje ludzką ułomną sprawiedliwość na piekło; odrzuca ją tak jak Abraham odrzucił Ismaela. Tylko krew, krew i jeszcze raz krew Chrystusa odziera z wszelkiej chwały skalaną grzechem sprawiedliwość ludzką. Gdy ludzie powiedzą wszystko i przedstawią wszystkie swoje najlepsze uczynki to jednak nie będą mieli krwi, aby przedstawić ją Bożej sprawiedliwości; a to przecież tylko krew dokonuje przebłagania za duszę i nic z wyjątkiem krwi nie może zmyć z nas naszych grzechów (Kpł 17:11; Obj 1:5; Heb 9 UBG).

Sprawiedliwość Boża, grzechy i sprawiedliwe prawo Boże domagają się krwi, ba, sam diabeł musi być pokonany krwią. Grzeszniku czytający niniejsze kazanie, gdzie jest teraz twoja sprawiedliwość? Przynieś ją przed ogień pożerający, gdyż nasz Bóg jest takim ogniem; przyprowadź ją także przed sprawiedliwość prawa Bożego; ba, wypróbuj czy cokolwiek z wyjątkiem krwi Chrystusa może zbawić cię z twoich grzechów i uratować przed demonami. Sprawdź swoją własną sprawiedliwość przez odniesienie jej do niniejszej doktryny; nie czytaj dalszej części niniejszej książeczki zanim nie zbadasz swojej sprawiedliwości.

Po trzecie. Przez tą doktrynę odkrywamy jaka jest rzeczywista wartość ludzkiej duszy. Nie może być inaczej jak tylko to, że dusza ma ogromną wartość, skoro Syn Boży nie zawahał się, aby przelać swoją krew za nią- O grzesznicy, którzy zaprzedajecie swoje dusze za chwilowe przyjemności tego doczesnego świata, nie znacie prawdziwej wartości waszych dusz. Jeśli chcecie wiedzieć ile wasze dusze są warte i znać cenę na jaką oszacował je Bóg, to patrzcie na nie przez pryzmat krwi Chrystusa. Gdyż ta krew została przelana, aby zbawić dusze ludzkie. „Drogo bowiem zostaliście kupieni," to znaczy krwią Chrystusa; „Wysławiajcie więc Boga w waszym ciele i w waszym duchu, które należą do Boga" (1 Kor 6:20 UBG). Grzesznicy, wszyscy macie cenne dusze; czy możecie spojrzeć na ukrzyżowanego Chrystusa a nie kajać się, płakać i nie umiłować Go?

ZASTOSOWANIE TRZECIE.

PO PIERWSZE. Przez tę doktrynę grzesznicy jako tacy, są zachęcani, aby przyjść do Boga po miłosierdzie, gdyż przekleństwo należne za grzech zostało usunięte z drogi. Mówię to o grzesznikach, którzy są przebudzeni duchowo i widzą swój straszny grzeszny stan.

Istnieją dwie główne rzeczy, które deprymują grzeszników, gdy myślą oni, że będą zbawieni. Są nimi: **1.** Poczucie własnej grzeszności. I **2.** Myśli o zapłacie należnej za grzech. Te rzeczy łamią serca grzeszników, bo kto może wytrzymać ciężar poczucia winy za grzech? „Skoro ciążą na nas nasze występki i nasze grzechy, tak że w nich marniejemy, to jakże możemy żyć?" (Ezech 33:10 UBG). Właśnie, jak, przecież to jest niemożliwe. Człowiek nie może zmagać się ze sprawiedliwością Bożą. „Czy twoje serce wytrzyma? Czy twoje ręce będą na tyle mocne w dniach, kiedy ja będę miał z tobą sprawę? (Ezech 22:14 UBG). „Któż zniesie strapionego ducha?" (Przyp 18:14 UBG). Ludzie nie potrafią, aniołowie również nie. Z tego względu, jeśli Chrystus byłby teraz ukryty, a błogosławieństwo wiary w Jego krew nie byłoby nam dane, to biada by nam było w takim wypadku. Ludzie którzy tego nie mają chodzą drogami Saula, albo Judasza, jedni rzucają się na swój miecz a inni zawiązują sobie stryczek na szyję i tak nieszczęśnie kończą dni swego życia; gdyż przyjść do Boga sami nie ośmielają się, ponieważ myśli o świętym, wiecznym Majestacie Bożym porażają ich.

Ale jeśli przedstawimy takim biednym, strapionym grzesznikom ukrzyżowanego Chrystusa, i przekonamy ich, że ich grzechy pod wpływem których drżą i trzęsą się zostały złożone dawno temu na barki Chrystusa, to krzyk, poczucie i lęk przed potępieniem zaczną cichnąć i odejdą; boleść

i przerażenie znikną i w takiej duszy rodzi się nadzieja na otrzymanie żywota wiecznego, ponieważ dusza zaczyna sobie myśleć w następujący sposób. ,,Czy to jest rzeczywiście prawda, że Chrystus został uczyniony grzechem za mnie? Czy on rzeczywiście poniósł wszystkie moje grzechy, i przelał swoją krew, aby mnie odkupić? Co za błogosławione wieści. Witaj łasko Boża!" Teraz grzesznik tak myślący zaczyna chwalić Boga: ,,Błogosław, moja duszo, PANA, i całe moje wnętrze-jego święte imię" (Ps 103:1 UBG). Teraz z powodu tego wszystkiego przychodzi pokój do serca takiego grzesznika; a nieznośna świętość Nieba zmienia się w jego oczach; ,,Oto wszystko stało się nowe" (2 Kor 5:17 UBG). Teraz taki grzesznik może znieść obecność Bożą, widzi niewysłowioną chwałę i piękno Chrystusa ukrzyżowanego, ponieważ pojmuje, że sprawiedliwość Boża uderzyła Go za niego. Podobnie było z Jakubem, kiedy z ciężkim sercem zmierzał do ziemi obiecanej, z powodu obawiania się Ezawa; jednakże gdy myśli, że zginie nie spełniły się, ponieważ Ezaw ucałował go na powitanie, a lęk przed ostrzem miecza zamienił się w braterskie uściski; cóż wtedy powiedział Jakub: ,,Gdy zobaczyłem twoje oblicze, to jakbym widział oblicze Boga, i ty łaskawie mnie przyjąłeś" (Rdz 33:10 UBG).

Tak i o wiele lepiej rzeczy się mają z biednym i nieszczęśliwym grzesznikiem, gdy objawiona zostaje mu łaska Boża przez Pana Jezusa Chrystusa. ,,Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów" (2 Kor 5:19 UBG). O jakie dzieło dokonają powyższe słowa w zranionym sumieniu grzesznika, szczególnie gdy po powyższym fragmencie Pisma następują takie słowa: ,,On bowiem tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą" (2 Kor 5:21 UBG).

Teraz dusza grzesznika widzi kwalifikacje umożliwiające uniewinnienie go w oczach Bożych, które to kwalifikacje Bóg przygotował przez Chrystusa; i to takie, które doskonale odpowiadają prawu Bożemu. A czego wymaga te prawo? Jeśli doskonałego posłuszeństwa, oto jest; jeśli doskonałej krwawej ofiary, jest nią ofiara Chrystusa; jeśli doskonałej nieskończonej sprawiedliwości, także znajduje się ona w Chrystusie. Tak więc teraz prawo nie potępia przed Bogiem tego który wierzy; gdyż wszystkie wymagania prawa zostały spełnione, a wszystkie jego przekleństwa są pochłonięte przez śmierć i przekleństwo których doświadczył Chrystus.

Obiekcja. Ale zdrowy rozsądek mówi, że skoro osobisty grzech spowodował śmierć, to z pewnością osobiste posłuszeństwo musi przynieść nam chwałę i życie wieczne.

Odpowiedź. Prawdą jest, że zdrowy rozsądek i samo prawo Boże tak mówią (Rzym 10:5 UBG); ale Bóg, jak wiemy, jest ponad nimi oboma i w swoim przymierzu łaski mówi co innego, a mianowicie: ,,Jeśli ustami wyznasz Pana Jezusa i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił go z martwych, będziesz zbawiony" (Rzym 10:9 UBG).

Niech zatem zdrowy rozsądek zamilknie, a prawo ze swoją całą mądrością podda się temu, który je stworzył; niech patrzą na grzech tam, gdzie Bóg go złożył; i niech zaaprobują sprawiedliwość, którą Bóg aprobuje; choćby nie wywodziła się z prawa, ale z wiary Pana Jezusa Chrystusa.

Bóg uczynił Chrystusa naszą sprawiedliwością, grzechem, przekleństwem i błogosławieństwem; wydaje mi się, że wyjaśnienie: ,,Bóg tak uczynił," powinno zmusić do milczenia cały świat.

ZASTOSOWANIE CZWARTE.

PO PIERWSZE. Omawiana doktryna dostarcza kuszonym wierzącym wystarczających argumentów do przeciwstawienia się atakom diabła.

Kiedy dusza zaczyna szukać Pana Jezusa Chrystusa, wtedy diabeł zaczyna ją dręczyć i niepokoić, podobnie jak to robili Kananejczycy Gibeonitom, za to, że ci ostatni zawarli pokój z Jozuem (Joz 10:1,6 UBG).

Istnieją trzy rzeczy, które zazwyczaj dręczą duszę, która żarliwie szuka Pana Jezusa Chrystusa. **Po pierwsze**. Straszliwe oskarżenia pochodzące od diabła. **Po drugie.** Poważne skalanie i natrętne złe myśli. **Po trzecie**. Dziwna gotowość w naszej naturze, aby zgodzić się z nimi oboma.

Po pierwsze. Straszliwe oskarżenia pochodzące od diabła powodują, że serce grzesznika stale drży. Z tej przyczyny takie pokuszenie jest porównane w Biblii do ryczenia lwa, gdyż jak lew przez ryczenie powoduje przerażenie swojej ofiary tak i diabeł przeraża ducha tych którzy zwracają uwagę na jego słowa (1 Piot 5:8 UBG); gdyż kiedy diabeł kusi, szczególnie za pomocą oskarżeń, postępuje podobnie, do tego jak Rabszake postąpił wobec Żydów, a mianowicie mówi w naszym języku; wymienia nam nasze grzechy na każdym kroku i nasze sumienie obciążone winą wie, że te grzechy są prawdziwe; ponadto diabeł wmawia nam przez cały czas, że pomrzemy w naszych grzechach, i nasze wątpiące sumienie bardzo to odczuwa.

Po drugie. Poza tym, teraz powstają w sercu takiego grzesznika takie natrętne kalające i złe myśli, że grzesznik nie wie co robić, gdyż teraz wydaje się duszy tego grzesznika, że śluzy starej natury zostały otwarte i że nie można niczym zatrzymać grzechu; wydaje się mu, że jest pogrążony w ciemności, oraz że jego ludzka natura została przemieniona w naturę diabła; teraz jeśli ignorancja i niewiara przeważą to taki grzesznik dojdzie do wniosku, że jest pominiętym w przedwiecznym wyborze Bożym do zbawienia człowiekiem, stworzonym, aby być pochwyconym i pokonanym przez moce piekła.

Po trzecie. Teraz taki grzesznik odczuwa w sobie stale obecną gotowość do zgodzenia się z każdą pokusą (Rzym 7:21 UBG), co powala wszystkich grzeszników. Wtedy rozpacz zaczyna pochłaniać go, tak że nie może taki nieszczęśnik ani modlić się, ani czytać Pisma, ani słuchać kazań, ani rozmyślać o Bogu; gdyż ogień i dym znajdują się w sercu takiego grzesznika i świadczą przeciwko niemu. Teraz grzech i wielkie zmieszanie objawiają się we wszystkim co czyni grzesznik; ba, im bardziej taki grzesznik pragnie wykonać szczerze swoje obowiązki duchowe tym dalej znajduje się od standardów Bożych; gdyż im bardziej dusza zmaga się z tymi przeciwnościami tym więcej diabeł przeciwstawia się takiej duszy wlewając do takiej duszy więcej trucizny, aby jeśli to możliwe taka dusza nigdy więcej nie zmagała się z nim, bo zmagania się są również trucizną dla diabła. Mucha znajdująca się w pajęczej sieci jest przykładem duszy znajdującej się w stanie który opisałem. Gdy mucha zaplącze się w sieć pajęczą wtedy wychodzi z ukrycia pająk; jeśli mucha poruszy się, pająk zejdzie do niej i postawi na nią swe odnóże; jeśli wtedy mucha poruszy się pająk wstrzyknie jej truciznę; jeśli teraz mucha będzie się jeszcze zmagać i ruszać, wtedy pająk wstrzyknie jej więcej i więcej trucizny. Co może w takim wypadku zrobić mucha? Cóż, nic, umrze jeśli ktoś jej szybko nie uwolni. Tak mają się sprawy z kuszonymi ludźmi; są oni zaplątani w sieci własnych grzechów ich nogi i ręce są spętane; wtedy ukazuje się diabeł; jeśli wtedy dusza zmaga się z siecią, to diabeł przyjdzie do niej, aby ją pokonać; jeśli dusza będzie dalej się szarpać i zmagać wtedy ją ukąsi bluźnierczymi szczękami, bardziej jadowitymi niż jad węża; jeśli po tym dusza ludzka będzie dalej się zmagać; wtedy diabeł będzie wstrzykiwał więcej i więcej trucizny dopóty, dopóki dusza nie umrze w sieci, chyba że człowiek, Pan Jezus Chrystus wybawi taką duszę.

Ludzie udręczeni na sumieniu wiedzą co mówię.

Dalej, chociaż mucha w sieci nie jest wstanie szukać pomocy, to jednak przebudzony duchowo i kuszony Chrześcijanin może. Co zatem ma robić? Jak ma zachować nadzieję na życie wieczne? Jeśli popatrzy do swojego serca, tam jest bluźnierstwo; jeśli przyglądnie się swoim obowiązkom duchowym, tam zobaczy grzech; jeśli będzie próbował płakać i lamentować, to odkryje że niewiara i zatwardziałość serca przeszkadzają mu w tym. Czy taki człowiek ma położyć się i rozpaczać? Nie. Czy ma ufać swoim dobrym uczynkom? Przenigdy. To czy ma pozostawać poza Chrystusem, dopóki stan duchowy serca takiego grzesznika nie ulegnie poprawie? Oczywiście, że nie. Co zatem ma czynić? Cóż, niech **TERAZ** spojrzy na Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, a zobaczy jak umiera śmierć, że wina za jego grzechy została poniesiona przez kogoś innego, a również zobaczy, że diabeł został pokonany. Ten widok niszczy moc pierwszego pokuszenia, oczyszcza serce, i skłania umysł do czynienia wszelkiego dobra.

Aby zachęcić ciebie, kuszony nieszczęśniku, do tego najbardziej ewangelicznego obowiązku, patrzenia duchowo na Pana Jezusa Chrystusa, zważ, że kiedy czytał On zlecenie odnośnie swej służby, gdy ją rozpoczynał, to ogłosił: ,,Duch Pana nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym

uwięzionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność; Abym ogłosił miłościwy rok Pana" (Łuk 4:18-19 UBG).

Kuszony wierzący musi wierzyć w te rzeczy, chociaż wierzenie będzie teraz ciężką pracą; gdyż diabeł będzie chciał utrzymać go w swoich sidłach tak długo jak to tylko możliwe, dlatego tylko stałość w wierze może zmusić go do ucieczki. O jaki trud poniesie w tej walce serce prawdziwie obdarzone łaską Bożą! Jeśli wiara będzie słaba to taki przebudzony duchowo grzesznik będzie zapadał się w otchłani rozpaczy wołając ,,Panie, pomóż! Panie, zbaw!" aż wszechmocne ramię z Nieba wyciągnie go z tej otchłani, czyli dopóki Pan Jezus nie będzie jasno przedstawiony jako ukrzyżowany za niego i obłożony klątwą za jego grzechy; gdyż dopiero wtedy a nie przedtem pokuszenie w sposób prawidłowy ustępuje, przynajmniej do czasu. Teraz dusza będzie mogła się zająć tymi prawdami Biblijnymi i tak rozważać je sama w sobie: ,,Jeśli Pan Jezus Chrystus poniósł moje grzechy i przekleństwo, to znaczy, że zostały zabrane ode mnie; a widząc, że usunięcie ich w ten sposób było pomysłem Boga Niebios, będę błogosławić Jego imię, miał nadzieję w Jego miłosierdziu i patrzył z góry na śmierć i piekło jako na pokonanych wrogów. ,,Twoje serce będzie wspominać grozę" ,,twoje oczy ujrzą… ziemię daleką" (Iz 33:16-18 UBG).

ZASTOSOWANIE PIĄTE.

PO PIERWSZE. Niniejsza doktryna czyni Chrystusa cennym dla nas wierzących. ,,Dla was więc, którzy wierzycie, jest on cenny," (1 Piot 2:7 UBG).

Ten punkt mógłby być bardzo szeroko opisany i rozbity na tysiąc podpunktów, a każdy z nich byłby pełen chwalebnych prawd, które pokazywałyby od czego zostaliśmy uwolnieni przez Pana Jezusa Chrystusa.. **1.** Przez rozważanie tego czym jest grzech. **2**. Przez rozważenie czym jest piekło. **3**. Przez rozważenie czym jest gniew Boży. **4**. Przez rozważenie czym jest wieczność. **5.** Przez rozważenie czym jest strata duszy. **6**. Przez rozważenie czym jest utrata Boga. **7.** Przez rozważenie czym jest utrata Nieba. **8**. Przez rozważenie czym jest bycie w zupełnej ciemności wraz z demonami i duszami potępionych ludzi, na wieki wieczne.

Dalej, Chrystus jest cenny dla nas również z następujących przyczyn.

1. Ze sposobu w jaki nas wybawił; poprzez swoje życie, swoją krew; kosztowało Go to łzy, jęki, agonię oraz oddzielenie od Boga; aby nas odkupić doświadczył przekleństwa i gniewu Bożego a także zmarł milionami śmierci za jednym razem.

2. Chrystus wybawił nas podczas gdy byliśmy Jego wrogami, nie pragnęliśmy Jego zbawienia, nie wiedzieliśmy o nim, bez naszych zasług, zrobił to nieoczekiwanie dla nas.

3. Chrystus odkupił nas dobrowolnie, i z radością, ba, pragnął umrzeć za nas; Niebiosa nie mogły go powstrzymać z powodu miłości jaką miał do nas, aby dać nam zbawienie, które skutecznie zostało dokonane na Golgocie. Przezacny Jezus! Cenny Jezus! Miłujący Jezus! Łaskawość Jonatana urzekła Dawida i uczyniła Jonatana cennym w oczach Dawida na zawsze. ,,Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Byłeś mi bardzo miły. Twoja miłość była dla mnie cenniejsza niż miłość kobiety" (2 Sam 1:26 UBG). Dlaczego tak było? Cóż takiego uczynił Jonatan? Otóż uratował Dawida przed gniewem Saula. O ileż więcej powinien być dla nas cenny Pan Jezus, który zbawił nas od piekła i śmierci oraz uwolnił od gniewu Bożego? ,,Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas" (2 Kor 5:14 BW). Nic tak nie pobudza ducha Chrześcijanina do wielbienia Chrystusa jak słowa: ,,….ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś nas dla Boga przez swoją krew z każdego plemienia, języka ludu i narodu. I uczyniłeś nas dla naszego Boga królami i kapłanami, i będziemy królować na ziemi" (Obj 5:9 UBG). To powoduje, że same Niebiosa rozbrzmiewają radością i okrzykami. Proszę zwrócić uwagę co następuje po tych słowach: ,,Zobaczyłem też i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i stworzeń i starszych, a liczba ich wynosiła dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy i tysiące tysięcy; Mówiących donośnym głosem: Godzien jest Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków" (Obj 5:11-13 UBG).

Podobnie jest ze śpiewaniem nowej pieśni przez sto czterdzieści cztery tysiące ludzi wykupionych z ziemi, którzy mieli imię Boga wypisane na czołach, a którzy stali wraz z Barankiem na górze Syjon. Są oni również nazywani harfiarzami grającymi na harfach: ,,I śpiewali jakby nową pieśń przed tronem i przed czterema stworzeniami, i przed starszymi. A nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy zostali wykupieni z ziemi" (Obj 14:1-3 UBG).

A dlaczego inni nie mogli nauczyć się tej pieśni? Ponieważ nie zostali odkupieni; nikt nie może śpiewać tej pieśni z wyjątkiem odkupionych; tylko oni mogą oddać należytą chwałę Barankowi, który był zabity, a który odkupił ich dla Boga przez swoją krew. To wiara w tę krew na ziemi teraz, spowoduje, że będziemy śpiewać tę pieśń w przyszłości w Niebie. Te uwielbienie i Niebiańskie pieśni pochodzą z żarliwej miłości wzbudzonej przez cierpienia Chrystusa.

ZASTOSOWANIE SZÓSTE.

Jeśli te rzeczy są prawdziwe, to wskazują one na przeklęty stan tych ludzi żyjących między wyznawcami chrześcijaństwa w tych narodach, w których wierzenia odsuwają ich od Pana Jezusa Chrystusa i od zaufania Jego krwawej ofierze. Zaobserwowałem podobnego do tego ducha na świecie między ludźmi, a który nie troszczy się o poznanie Pana Jezusa; ludzie nim owładnięci myślą, że nie jest to kluczowe do zbawienia, żeby zaufać ukrzyżowanemu Chrystusowi; ani nie kłopoczą się badaniem Pisma, czy Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał i wstąpił na Niebiosa i czy zobaczą Go ponownie, czy nie; tacy ludzie wnioskują raczej, że to się nie stanie; dlatego nie mówią zgodnie z tym co mówi Duch Święty w Piśmie. Krótko mówiąc znieważają i depczą Chrystusa; dlatego nie wątpię, że wielu z nich jest przeklętych przez Boga, i pozostaną tacy, aż do powtórnego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa. Amen.